

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

grudzień 2023-styczeń 2024  
Nr 12-01 (365)

[naszesperawy.eu](http://naszesperawy.eu)



## Nagroda RPO dla PFON

### ITAN w akcji



Dostępność jest prawem



## W numerze m.in.:

### Wspólny głos z Kongresu ..... 4



IX Kongres Osób z Niepełnosprawnościami odbył się 29 listopada pod hasłem „Wspólny głos naszą siłą!”. Nie zabrakło akcentów związanych z dwudziestolecie PFRON-u. W programie znalazły się też m.in. panel dyskusyjny oraz sesje równoległe. Na zakończenie przyjęto uchwałę obejmującą liczne postulaty przedstawicieli środowiska OzN

### „Sejm jest domem was wszystkich” ..... 8



– Jestem bardzo wzruszony tym, że tu jesteście – tymi słowami marszałek Szymon Hołownia przywitał gości spotkania wigilijnego w Sali Kolumnowej Sejmu. – Tu, gdzie bije serce demokracji, jesteście u siebie – podkreślił. 22 grudnia, na zaproszenie Marszałka Sejmu do parlamentu przybyły osoby w potrzebie

### Świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnością ..... 15

1 stycznia br. weszły w życie przepisy, które wprowadzają świadczenie wspierające dla OzN. Aby je otrzymać należy najpierw uzyskać od wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności decyzję o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia

### Kręta droga do WSM. Ceny uderzają w marzenia ..... 26



PFRON przyznał dofinansowania na stworzenie infrastruktury wspomaganych społeczności mieszkaniowych (WSM). Jednak organizacje pozarządowe informują, że wobec wzrostu cen materiałów i usług budowlanych, w wybranych przypadkach zagwarantowana dotacja nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów

### Kultura za złotówkę na Mazowszu ..... 28



W lipcu ub. r. ruszył program „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu”. Określany w skrócie Programem N, nazywany potocznie biletami za złotówkę, od samego początku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem OzN – mieszkańców Warszawy i całego Mazowsza

### Paraatleta Maciej Lepiato zwycięzca 5. edycji Plebiscytu PKPar..... 51



4 grudnia 2023 r., podczas uroczystej Gali Finałowej poznaliśmy zwycięzców 5. edycji Plebiscytu Polskiego Komitetu Paralimpickiego na Sportowca Roku #Guttmany2023. Statuetka projektu Andrzeja Renesa powędrowała do Macieja Lepiato – polskiego paraatlety specjalizującego się w skoku wzwyż

### W następnym numerze m.in.:

- Sukces pilotażu rehabilitacji kompleksowej prowadzonej przez PFRON
- III Kongres ESG: Wykluczeni – jak zlikwidować nierówności?
- Prezydencki projekt ustawy o asystencji OzN skierowany do Sejmu
- Wystawa Dotyk Sztuki (Touch of Art)
- Atawistyczny optymizm Jeremiasza Popiela, autystycznego artysty
- Witold Skupień: Na biegówkach po Czempiona
- Kapitałna inauguracja PZU Amp Futbol Ekstraklasy

### nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;  
00–362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827–86–80, www.kzrsiisn.pl  
Redakcja:  
40–153 Katowice, al. Korfantego 191/E  
Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski  
tel. 32. 253–05–41, tel./fax 32.730–29–28  
tel. kom. 601. 414–460,  
e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl  
www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Na okładce:**  
fot. Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ

Grafiki świąteczne:  
pixabay.com i freepik.com  
Skład, druk, kolportaż:  
JUSTPRINT, Katowice.  
Nakład 2500 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

## Spotkanie z okazji Międzynarodowego

Prezydent RP Andrzej Duda z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą 27 listopada wzięli udział w spotkaniu z okazji przypadającego 3 grudnia Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami.



– Dla mnie emanacją nowoczesnego państwa jest państwo, które pozwala się zrealizować każdemu w jak największym stopniu, w którym każdy czuje się równy, jednakowo i jednakowo samodzielny, w którym każdy czuje się podmiotowo doceniony – podkreślał Andrzej Duda podczas uroczystości. Prezydent przypomniał, że od 2012 roku Polska jest stroną ratyfikowaną przez nas Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. – Jej realizacja, którą właśnie Państwo swoją codzienną pracą, służbą drugiemu człowiekowi i Rzeczypospolitej urzeczywistniają, ma dla nas ogromne znaczenie – podkreślił Andrzej Duda.

– Chodzi o to, żeby każdy człowiek w społeczeństwie czuł się dobrze, aby mógł się realizować, aby mógł osiągnąć to, czego pragnie w największym możliwym poczuciu samodzielności swojego osiągnięcia. To jest niezwykle istotne – zaznaczył.

Akcentował, że to bardzo ważne, abyśmy wszyscy byli równi w możliwościach samorealizowania się.

Prezydent mówił też, że w Kancelarii Prezydenta przy współpracy z ministerstwem rodziny toczą się prace nad ustawą o asystencji osobistej. – Chcemy deinstytucjonalizować tę pomoc, która jest potrzebna osobom z niepełnosprawnościami, aby właśnie były jak najbardziej samodzielne, aby miały to poczucie, że mogą realizować swoją wolę, zgodnie z własną decyzją – powiedział.

Wyraził nadzieję, że w styczniu prezydencki projekt w tej sprawie trafi do Sejmu. Jak dodał, liczy na to, że ustawa zostanie szybko uchwalona. – To systemowe rozwiązanie, które proponujemy będzie rzeczywiście początkiem takiego nowego zinstytucjonalizowanego w pełni trendu, który będzie prowadził w pełni do deinstytucjonalizacji tej pomocy – powiedział Prezydent.

## Dnia OzN w Pałacu Prezydenckim

Podczas uroczystości Prezydent wręczył odznaczenia państwowe.

Odnaczeni zostali:

**KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI** za wybitne osiągnięcia sportowe, za promowanie Polski na arenie międzynarodowej Renata ŚLIWIŃSKA

za wybitne zasługi dla rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia w działalności szkoleniowej i trenerskiej Bogusław JUSIAK

**KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI** za wybitne osiągnięcia sportowe, za działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu Stefan MAKOWSKI i Grzegorz PLUTA

za wybitne zasługi w działalności na rzecz wspierania i aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnościami i potrzebujących pomocy Mariusz DAMENTKO, Alicja SZATKOWSKA i Danuta TARNAWSKA; *pośmiertnie*:

Marek Walenty JAKUBOWSKI (odznaczenie odebrał syn – Marek Stanisław Jakubowski)

za wybitne zasługi dla rozwoju sportu osób niesłyszących Maria MICHALCZUK

za wybitne zasługi dla rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia w działalności szkoleniowej i trenerskiej Jakub PIENIAŻEK

za wybitne zasługi w działalności na rzecz pomocy osobom bezdomnym Teresa ROJEK

### ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

za osiągnięcia sportowe, za promowanie aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnościami Bartosz OSTAŁOWSKI  
za zasługi w działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami i potrzebujących pomocy Janusz BUKOWSKI, Jan MELA, Paweł PARUS, s. Anuarita (Ewa) TUTKA i Beata WACHOWIAK-ZWARA

### SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia sportowe Kamil ROSIEK  
za zasługi w działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami i potrzebujących pomocy Robert ZARZECKI

za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerskiej Maciej CIEŚLIK

### BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia sportowe Przemysław FAJTANOWSKI

za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnościami, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerskiej Kamil MICHNIEWICZ

za zasługi dla Niepodległej

**MEDALEM STULECIA ODZYSKANEJ NIEPODLEGŁOŚCI**  
Marek GNIEWKOWSKI

Info: [prezydent.pl](mailto:prezydent.pl)  
fot. Przemysław Keler / KPRP

## Nowa Rada Ministrów zaprzysiężona



Prezydent RP Andrzej Duda postanowieniami z dnia 13 grudnia 2023 r. w związku z wyborem dokonany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej; powołał Donalda Tuska na urząd Prezesa Rady Ministrów oraz z dniem 13 grudnia 2023 r. powołał pełny skład Rady Ministrów wybranej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Info: [prezydent.pl](mailto:prezydent.pl)  
fot. Jakub Szymczuk / KPRP



### Drodzy Przyjaciele, Czytelnicy „Naszych Spraw”

Składamy Państwu najpiękniejsze życzenia. Tym razem wersami poezji ks. Mieczysława Malińskiego, a także Zbigniewa Skorupińskiego, red. NS, naszego nieodżałowanej pamięci redakcyjnego kolegi, mistrza słowa, poety czułego i bliskiego...

„Pan Bóg, by się spełniło, posłał Syna Swego  
By wziął ciało i przeżył całość ludzkich rzeczy  
I czy trzeba dowodu miłości większego?  
By człowiek mógł być boski, Bóg się uczłowieczył /.../

Bóg się rodzi, a ileż dać może  
Jakaż radość ogromną dzisiaj czuję w sobie  
Daj mi, daj grzesznemu, daj o dobry Boże  
Bym zasłużył na uśmiech tej Dzieciny w żłobie  
(Zbigniew Skorupiński: *Moja kołęda*)

„Patrmy w gwiazdę betlejemską, żeby  
Oczy nasze nabrały blasku, żeby  
Nabrały jej światła./.../

Śpiewajmy kołędy, żeby  
Serca nasze odtajały, żeby  
Stały się bardziej wrażliwe na wszystko, co  
Wokół nas się dzieje.  
(ks. Mieczysław Maliński)

Życzmy również wszystkiego dobrego przez cały rok!  
(Redakcja „Nasze Sprawy”)





# Wspólny głos z Kongresu. Ruch wpływający na politykę publiczną

Marcin Gazda, fot. Marta Kuśmierz

IX Kongres Osób z Niepełnosprawnościami odbył się pod hasłem „Wspólny głos naszą siłą!”. Tegoroczna edycja została zorganizowana w Warszawie oraz w formie zdalnej. Debatę otworzył rzecznik praw obywatelskich, a następnie wręczono tytuły Ambasadora i Ambasadorki Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. Nie zabrakło akcentów związanych z dwudziestolecie PFON-u. W programie znalazły się też m.in. panel dyskusyjny oraz sesje równoległe. Na zakończenie przyjęto uchwałę obejmującą liczne postulaty przedstawicieli środowiska OzN. „Nasze Sprawy” objęły patronat medialny nad tym wydarzeniem.



29 listopada został zorganizowany IX Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. To oddolna inicjatywa, dzięki której od 2015 roku dochodzi do corocznego zgromadzenia przedstawicieli środowiska OzN. Tegorocznej edycji towarzyszyło hasło „Wspólny głos naszą siłą!”. Dyskusja dotyczyła reprezentacji OzN, których głos jest mniej słyszalny, a potrzeby mniej widoczne. Jak podkreślili organizatorzy, pretekstem do rozmów z tego zakresu było dwudziestolecie Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami.

Spotkanie odbyło się w Centrum Kreatywności Targowa w Warszawie oraz w formie zdalnej. Debatę otworzył rzecznik praw obywatelskich, który objął honorowy patronat nad Kongresem. Jak zaznaczył dr hab. prof. UW Marcin Wiącek, jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu RPO. W swoim wystąpieniu podkreślił, że samorzecznicy, czyli osoby, które mówią we własnym imieniu o swoich prawach i potrzebach, powinni być traktowani jako partnerzy procesu tworzenia prawa. Postulaty zgłaszane przez organizacje osób z niepełnosprawnościami powinny być jak najczęściej uwzględniane. Ponadto zapowiedział, że w nowych okolicznościach politycznych będzie kontynuował wspieranie głosu OzN.

Rzecznik praw obywatelskich przedstawił raport dotyczący kontroli lokali wyborczych dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Pracownicy Biura RPO skontrolowali ponad 140 takich miejsc. Ok. 3/4 z nich nie odpowiadało standardom dostępności.

## Z tytułami i dyplomami

Prof. Marcin Wiącek wziął udział w uroczystości wręczenia tytułów Ambasadora i Ambasadorki Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. W ten sposób docenieni zostali Małgorzata Szumowska (prezesa Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna oraz dyrektor generalna Niewidzialnej Wystawy), Przemysław Herman (zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej), a także dr Łukasz Orylski (aktywista Europejskiej Sieci Niezależnego Życia i Protestu 2119). Ponadto tytuły te otrzymali Rafał Średziński (prezes Stowarzyszenia My dla Innych) oraz Zbigniew Worony (wiceprezes Fundacji Inne Spożyczenie).

Kolejna część Kongresu dotyczyła dwudziestolecia Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami. Dyplomy honorowe wręczono osobom zasłużonym dla tej organizacji. W tym gronie znaleźli się przedstawiciele obecnego zarządu – Monika Zima-Parjaszewska i dr Krzysztof Kurowski. W ten sposób wyróżniono też Krystynę Mrugalską (współzałożycielka i pierwsza przewodnicząca), Annę Machalickę-Pułtorak (przewodnicząca w latach 2012-2014), Grzegorza Kozłowskiego (przewodniczący w latach 2014-2015), Marię Król (przewodnicząca w latach 2015-2018).

Doceniono również Annę Woźniak-Szymańską (wiceprzewodnicząca w latach 2008-2012), Krzysztofa Kotyniewicza (wiceprzewodniczący w latach 2016-2018) oraz Łukasza

Walczyńskiego (wiceprzewodniczący w latach 2018-2021). Ponadto uhonorowano Annę Rozborską (sekretarz w latach 2004-2008), Beatę Peplińską-Strehlau (skarbniczka w latach 2014-2018), Jolantę Grygielską (przez 13 lat pracowała w Komisji Rewizyjnej) oraz Barbarę Abramowską (wieloletnia dyrektor biura).

## Moc wspólnego działania

Po ww. uroczystościach odbył się panel dyskusyjny „Stan ruchu osób z niepełnosprawnościami w Polsce i jego wpływ na politykę publiczną”. Moderowała go Małgorzata Szumowska. Jak stwierdził prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz, federalizacja środowiska OzN jest bardzo potrzebna. Z tego względu, że jest ono specyficzne, bardzo podzielone. We wspólnym gronie można przedyskutować postulaty i wybrać te, które są najważniejsze i jednolite dla dużej części środowiska. Zaznaczył też, że ruchy społeczne są potrzebne, bo z nich rodzi się coś nowego. Najlepiej byłoby, gdyby one włączyły się do jednej większej organizacji, jak np. PFON.

Z kolei Maria Królikowska podkreśliła, że ruchy nieformalne są niedoceniane, a dzięki nim dużo się zadziało. Aktywistka, uczestniczka i współtwórczyni nieformalnych ruchów społecznych działających na rzecz środowiska OzN, wskazała m.in. na podwyżkę renty socjalnej. Ponadto wspominała o protestach z lat 2014-2018, które nie były zbyt medialne. Domagano się godności dla OzN. Jak zaznaczyła, zaletą ww. grup jest niezależność od grantów czy struktur.



W debacie uczestniczył również dr Łukasz Orylski. W swoim wystąpieniu wymienił największe zagrożenie w ruchach społecznych. Dojdzie do niego, jeśli grupy społeczne będą okopywać się na swoich pozycjach i wąsko rozumieć interesy osób, na rzecz których działają.

Z kolei dr Anna Drabarz poruszyła wątki związane z działalnością Podlaskiego Sejmiku Osób z Niepełnosprawnościami. Panelistka jest prezeską zarządu tego stowarzyszenia działającego od 2016 r., a także skarbniczką PFON oraz członkinią zarządu European Disability Forum (EDF, Europejskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami). Jak zaznaczyła, w ostatnich miesiącach przy Sejmiku tworzy się nieformalna grupa młodych OzN. One zwróciły uwagę na to, że nie mają takich miejsc, do których mogą przyjść i rozmawiać o niepełnosprawności bez skrupowania.

W dyskusji wzięła też udział Ukrainka Mariya Yasenovska, będąca reprezentantką European Disability Forum. Zwróciła uwagę na doświadczenie Polski związane z zapewnieniem dostępności w różnych obszarach. Kraje, które rozpoczęły proces akcesji do UE, starają się to wykorzystywać. W kwietniu partnerzy z Ukrainy i Moldawii spotkają się w Warszawie z władzami krajowymi i organizacjami. Będą odkrywać wdrażanie dostępności na poziomie infrastruktury transportowej.

Spoza grona panelistów ważne informacje przekazała Paulina Malinowska-Kowalczyk. Doradca prezydenta RP powiedziała o rozpoczętych się tego dnia konsultacjach społecznych projektu ustawy o asystencji osobistej. Uwagi można zgłaszać do 22 grudnia. One zostaną przeanalizowane. Jest pomysł, aby w styczniu doszło do spotkania. Być może w tym samym miesiącu projekt trafi do laski marszałkowskiej. Ekspertka podkreśliła, że żadna osoba z niepełnosprawnością nie zasiada w Sejmie, pierwszy raz od lat. Głos środowiska musi być bardziej słyszalny.

## Potrzeba zmian

W trakcie Kongresu odbyły się sesje równoległe. Jedną z nich zatytułowano „Nic o nas bez nas – jak wzmocnić głos self-advokatów?”.



Ambasadorzy



Jedna z sesji

Ona została zorganizowana z udziałem m.in. samorzeczników z autyzmem, self-advokatów z niepełnosprawnością intelektualną, doradców ds. zdrowienia z niepełnosprawnością psychospołeczną, a także osób z mózgowym porażeniem dziecięcym.

Na temat przewodni kolejnej sesji wybrano „Poza systemem – osoby z niepełnosprawnościami szczególnie wykluczone”. W tym przypadku poruszono wątki dotyczące dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami w pieczy zastępczej, OzN w kryzysie bezdomności, migrantów i uchodźców z niepełnosprawnościami, OzN LGBTQ+, kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami. Z kolei część uczestników wybrała sesję „Prymat woli osoby z niepełnosprawnością – dylematy codzienności i systemu”.

Tak jak w poprzednich latach, w programie znalazła się też relacja z Konwentów regionalnych i tematycznych. O siedmiu wydarzeniach, stanowiących formę przygotowań do Kongresu, opowiedziała dr Małgorzata Franczak ze Stowarzyszenia Twoje Nowe

Możliwości. Zostały one zorganizowane w październiku i listopadzie, w formie zdalnej, stacjonarnej oraz hybrydowej. Odbyły się Konwent: Dolnośląski, Pomorski, Podkarpacki, Łódzki, Podlaski, a także tematyczne o edukacji szkolnej i pracy.

W dalszej części Kongresu skupiono się na prezentacji wniosków z sesji równoległych. Pojawiły się takie hasła jak m.in. stop DPS czy #pieprzycproduktywnosc (pieprzyć produktywność – w kontekście sytuacji OzN na rynku pracy). Zwrócono uwagę m.in. na małą reprezentację osób głuchych i konieczność zmniejszenia dyskryminacji. Ponadto zaapelowano o likwidację tzw. pułapki rentowej i polewanie ogólnopolskiego rzecznika ds. osób w kryzysie bezdomności.

Zwieńczeniem wydarzenia było przyjęcie Uchwały kończącej IX Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. W niej znalazły się przedstawione wcześniej liczne postulaty. Jak zapowiedziano, one będą dostępne w internecie.



## Nagroda RPO im. Pawła Włodkowica dla Polskiego

– To dzięki takim ludziom, takim inicjatywom, sprawy jednej z najważniejszych i najbardziej wrażliwych grup społecznych w kraju posuwają się o przodu. Po wyboistej drodze, pokonując tysiące przeszkód, ale jednak do przodu – mówił w laudacji Marcin Wiącek. – Dzięki Państwu świat jest lepszy. Poświęcają Państwo swoje życie, aby pokazać władzy i społeczeństwu, że nie ma nic ważniejszego niż godność i szacunek dla drugiego człowieka – mówił rzecznik. Przewodniczący PFON Krzysztof Kurowski zwrócił uwagę, że rolę PFON jest przekazywanie głosu, którego nie słychać. Niektóre głosy łatwiej się przebijają do mediów, inne mniej. A PFON stara się nagłaśniać właśnie te głosy, które nie wybrzmiewają dość mocno.



Uroczystość odbyła się 8 grudnia w Warszawie. Galę wręczenia nagrody poprzedziła jubileuszowa konferencja z okazji 35-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich pn. „W stronę równych szans – 35 lat urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich”.

List do uczestników gali wystosował również marszałek Sejmu RP **Szymon Hołownia**. Złożył w nim gratulacje i podziękował laureatowi Nagrody, jak również pracownikom BRPO za działania na rzecz drugiego człowieka. „Stajecie w obronie osób bezbronnych i bezradnych wobec niesłużącego im prawa i niejasnych przepisów. Znacząc realne problemy wielu grup społecznych, nie godzicie się na wykluczanie ze względu na światopogląd, orientację, narodowość czy pochodzenie – napisał marszałek Sejmu.

Przypominał też, że mimo iż Polska 11 lat temu ratyfikowała Konwencję ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, to obowiązujące w naszym kraju anachroniczne przepisy nie wspierają osób z niepełnosprawnościami, a wręcz bywają źródłem wielu niedogodności. W trakcie uroczystości odtworzone zostało też nagranie sekretarza generalnej Europejskiej Sieci Krajowych Instytucji Praw Człowieka (ENHRI), **Debbie Kohner**, która skierowała przesłanie do uczestników wydarzenia i złożyła gratulacje polskiemu rzecznikowi z okazji 35-lecia promowania i ochrony praw człowieka.

### O laureacie

Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami działa od maja 2003 r. Jest organizacją non-profit o statusie organizacji pożytku publicznego), która zrzesza stowarzyszenia i związki stowarzyszeń osób z niepełnosprawnościami w Polsce. Od 2004 r. PFON należy do Europejskiego Forum Osób Niepełnosprawnych (European Disability Forum – EDF).

### Laudacja RPO

– Pozwólcie, że zacznę od ważnego przesłania, które zostawił nam jeden z najwybitniejszych obrońców praw człowieka w historii, Martin Luther King: „Jeśli nie potrafisz latać, biegnij. Jeśli nie potrafisz biegać, chodź. Jeśli nie potrafisz chodzić, czołgaj się. Cokolwiek jednak robisz, poruszaj się do przodu”. Te słowa właściwie odzwierciedlają filozofię działania bohaterów dzisiejszej uroczystości: Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami. /.../

20 lat temu założyciele Forum, zrzeszającego wiele organizacji, postawili przed sobą bardzo ambitne zadania. Postanowili, że ich misją będzie jednocześnie sił społecznych i instytucjonalnych dla tworzenia warunków wyrównywania szans, równoprawnego uczestnictwa w głównym nurcie życia społecznego oraz walki z wszelkimi przejawami dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami. Chodziło im o to, aby osoby te mogły żyć godnie i w pełni korzystać z wolności i praw człowieka.

Dlatego dzisiaj nie waham się powiedzieć, że mamy do czynienia z jedną z najbardziej udanych, trwałych i efektywnych inicjatyw społecznych w minionym 20-leciu. Od chwili powstania PFON skutecznie integruje, organizuje współdziałanie oraz reprezentuje w kraju i za granicą interesy całej polskiej społeczności osób z niepełnosprawnościami. Czyni to w sposób nieprzerwany i konsekwentny, bez względu na zmieniające się okoliczności zewnętrzne.



Marcin Wiącek wygłasza laudację

Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami jest też absolutnie wyróżniającym się przykładem walki o ważne cele społeczne ponad podziałami: politycznymi, społecznymi i wszelkimi innymi. Dzięki tej umiejętności organizacja przetrwała kryzysy ekonomiczne, zmiany władzy politycznej, ewolucje prawa i instytucji państwowych. Nie utraciła bliskich więzi z całym środowiskiem osób z niepełno-

## Forum Osób z Niepełnosprawnościami

sprawnościami, mimo że w tym gronie również miały i mają miejsce pewne spory. Było to możliwe, ponieważ Forum nie tylko konsekwentnie dążyło do wyznaczonych celów, ale również trzymało się demokratycznych zasad, broniło podstawowych praw i wolności człowieka. Należy również zauważyć, że mamy tu poczynający przykład mądrej i skutecznej samoorganizacji środowiska społecznego. Podkreślam to tym bardziej, że chodzi o społeczność osób jakże często w życiu publicznym nierówno traktowanych, dyskryminowanych, pozbawianych podmiotowości, redukowanych do „przedmiotu opieki”. Tymczasem PFON udowodniła, że to inne środowiska mogłyby się od tej społeczności uczyć, jak łączyć interesy, jak organizować współdziałanie, jak dogadywać się w najważniejszych sprawach. A jednocześnie zachować etyczne standardy, budować markę i umacniać autorytet.

Nie sposób wreszcie nie wspomnieć o tym, że od 2004 roku PFON jest częścią Europejskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami. A to ważna międzynarodowa organizacja parasolowa o charakterze non-profit, zrzeszająca ponad 100 organizacji krajowych i międzynarodowych. To od niej w głównej mierze zależy polityka Unii Europejskiej dotycząca niepełnosprawności. Ponadto polskie Forum realizuje szereg projektów, których celem jest wdrożenie postanowień Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. W ostatnim czasie Forum podejmuje działania na rzecz kobiet, mężczyzn i dzieci z niepełnosprawnościami – uchodźców z Ukrainy.

Drodzy Państwo, /.../ dzisiaj doceniamy pewien model funkcjonowania niezależnych instytucji w obszarze ochrony praw człowieka. Honorujemy grupę wybitnych ludzi, ludzi, którzy z najwyższym zaangażowaniem i skutecznie od 20 lat realizują szczytną misję. Szanowni Państwo, Drodzy Laureaci. Wręczając Wam tę nagrodę, chciałbym przekazać Państwu wyrazy najwyższego uznania i pełnego wsparcia mojego i moich współpracowników dla Waszej działalności, Waszych dążeń i postulatów. /.../ Jest dla mnie i dla nas wszystkich ogromnym zaszczytem, że możemy dzisiaj być razem. Serdecznie gratuluję!

### Podziękowania laureata

Odbierając nagrodę, przewodniczący PFON **Krzysztof Kurowski** podkreślił, że to ogromny zaszczyt znaleźć się w tak wspaniałym gronie laureatów. To, że odbiera nagrodę w jubileuszu 35-lecia urzędu RPO, to niezwykła



Krzysztof Kurowski

chwila dla niego, bo przez 8 lat miał również zaszczyt być pracownikiem Biura RPO. Podziękował wszystkim, dzięki którym Forum może prowadzić swoją misję, zwłaszcza pierwszej przewodniczącej Forum Krystynie Mrugalskiej. – Nie byłoby nas tutaj bez wszystkich organizacji członkowskich, które budują PFON i dzięki którym możemy tutaj być – skierował podziękowanie do wszystkich członków Forum. Przypomniał, że istotą PFON stanowi jednoczenie głosów organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami w kierunku prawno-człowieczego modelu niepełnosprawności.

Dodał, że gdy powstawało Forum, nie było jeszcze Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Mimo to twórcy PFON od samego początku, przez wszystkie lata, mówili coś nieoczywistego: że fundamentem muszą być prawa człowieka, a nie opieka i model charytatywny. A to, jak budować ten prawno-człowieczy model niepełnosprawności, PFON starał się czerpać z dobrych wzorców z zagranicy.

– Myślę, że w PFON, ale nie tylko, musimy codziennie kwestionować swoje myślenie i to, czy sposób, w jaki działamy, jest dobry – mówił o działalności organizacji. Dodał, że to nie jest negacja działalności Forum, tylko ciągłe odkrywanie, jak wzmacniać głos osób z niepełnosprawnościami. – Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim pracownikom i współpracownikom PFON. Bez Was nie byłoby Forum. Dzięki, że jesteście, że nas wspieracie – zakończył swoje wystąpienie.

### W dążeniu do niezależnego życia

Następnie głos zabrała wiceprzewodnicząca PFON **Monika Zima-Parjaszewska**, prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Dziękując za Nagrodę, podkreśliła, że nie jest łatwo mówić o niepełnosprawności w Polsce w 2023 r. bo wszystko zostało powiedziane. – Działalność PFON jest kontrowersyjna bo dopóki nie powiemy sobie, czym jest niezależne życie osób z niepełnosprawnościami, to cała dyskusja będzie tylko teorią. Jeżeli musimy się uczyć z podręcznika niedostosowanego, to trudno o niezależne życie. Trudno jest tę wizję realizować na co dzień – mówiła.



Monika Zima-Parjaszewska

Podkreślając, że PFON nigdy nie ustaje w myśleniu o tym, co jeszcze można zrobić, Monika Zima-Parjaszewska wskazała na konieczność konwencyjnego myślenia o niepełnosprawności. A ekspercka wiedza PFON znalazła już swe odzwierciedlenie w projekcie ustawy o wyrównywaniu szans.

Według niej mocą PFON jest łączenie różnych potrzeb i spojrzenie na inne osoby z niepełnosprawnościami. Założyciele PFON zakładali, że nie da się mówić o niepełnosprawności osobno, że to za mało, że musimy robić to razem.

### O nagrodzie im. Pawła Włodkowica

Paweł Włodkowic (urodzony ok. 1370 r., zmarł w 1435 r.) – uczonec, pisarz religijny i polityczny, obrońca interesów Polski w sporach z Krzyżakami. Był rektorem Akademii Krakowskiej w latach (1414-1415). Brał udział w sejmiku w Konstancji (1414-1418). Sprzeciwił się w nim chrystianizacji drogą wojen i przemocy oraz opowiedział się za prawem pogan do zachowania własnej tożsamości politycznej. Reprezentował Polskę przeciwko Krzyżakom na sądzie rozjemczym cesarza Zygmunta Luksemburskiego w 1420 r. we Wrocławiu oraz w 1421 r. na sądzie papieskim w Rzymie.

Info: **RPO**, oprac. **rhr/**, fot. z fanpage'a PFON



## Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk: do nazwy ministerstwa przywracamy słowo praca, to ważny sygnał

13 grudnia br. prezydent Andrzej Duda na wniosek premiera Donalda Tuska powołał na stanowisko Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.



Posłanka na Sejm IX-X kadencji, w Sejmie IX kadencji była członkinią Komisji ds. Unii Europejskiej, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Z wykształcenia pedagożka i filozofka, badaczka społeczna, doktor nauk humanistycznych, działaczka społeczna i polityczna. W latach 2010-2016 pracowała w Instytucie Badań Edukacyjnych, wykładała na Uniwersytecie Wrocławskim i w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu.

Nowo powołana na stanowisko Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk spotkała się w siedzibie resortu z dziennikarzami, by opowiedzieć o kierunku działań w najbliższym czasie.

– To dla mnie niezwykle wzruszający osobie dzień. Bardzo cieszę się, że mogę objąć tak zaszczytny i ważny dla polskich rodzin, dla polskich pracowników i wszystkich osób, które prędzej czy później potrzebują, spotykają się z potrzebą jakiegoś rodzaju wsparcia – powiedziała w rozmowie z dziennikarzami nowo powołana ministra rodziny i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

### Prorytetem wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka

Jak podkreśliła ministra, od wielu lat wspiera osoby pracujące, interesuje się i zajmuje prawami pracowniczymi. Wspierała rodziny, które ze względu na pewnego rodzaju łamanie praw pracowniczych członków tych rodzin, matek, kobiet, rodziców przebywających na urloпах rodzicielskich, doświadczali jakiegoś rodzaju krzywdy.

– Cieszę się, że będę kierowała resortem, w którym kluczową emocją i kluczową kwestią jest wrażliwość. Wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, empatia i widzenie w systemie właśnie ludzi – konkretne rodziny, nie ideologie, konkretnych pracowników, konkretne osoby starsze, emerytów, rencistów. Jestem wzruszona także dlatego, że to miejsce, jak pokazują tablice przed wejściem,

tablice pamiątkowe, jest dla mnie wypełnione duchem dwóch bardzo ważnych dla mnie i dla lewicy postaci: po pierwsze ostatniej lewicowej przede mną ministrowi Izabeli Jarugi-Nowackiej; po drugiej ikony działania i wrażliwości społecznej Jacka Kuronia. Dlatego rozpoczęłam od złożenia kwiatów pod tablicami pamiątkowymi Izabeli Jarugi-Nowackiej i Jacka Kuronia, żeby kontynuować tę pracę, którą obie te postaci wykonywały pełniąc tę zaszczytną funkcję – podkreśliła szefowa resortu rodziny.

**Do nazwy ministerstwa wraca słowo „praca”** Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk poinformowała, że do nazwy ministerstwa decyzyjnie premiera Donalda Tuska przywrócono słowo „praca”.

– To symboliczny, ale bardzo ważny sygnał, który chciałabym już dziś wysłać do milionów pracujących Polek i Polaków: wasza praca jest doceniana i będzie doceniana. Wasze wysiłki na rzecz budowy państwa dobrobytu są cenne i zasługują na to, żeby być eksploatowane. Pracy nie wolno się wstydić, pracę należy doceniać. Chciałabym z tego miejsca powiedzieć, że będę dokładała wszelkich starań, żeby nie tylko w sensie symbolicznym, ale także faktycznym, praca w Polsce była doceniana i żeby każdy pracownik i każda pracownica czuli faktycznie to docenienie każdego dnia, kiedy do pracy się udają – skwitowała ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Info **MRPiPS**,

fot. Mateusz Włodarczyk / MRPiPS



– Jestem bardzo wzruszony tym, że tu jesteście – tymi słowami marszałek Szymon Hołownia przywitał gości spotkania wigilijnego w Sali Kolumnowej Sejmu. W piątek, 22 grudnia, na zaproszenie Marszałka Sejmu do parlamentu przybyły osoby w potrzebie.

– Bardzo potrzebne jest nam poczucie, że niezależnie od tego, w co wierzymy, w kogo, jak, skąd przyszedliśmy, na kogo głosujemy, jak przebiegała nasza droga, jakich wyborów dokonywaliśmy, albo jakich wyborów dokonywało za nas życie albo inni ludzie, że wszyscy jesteśmy dokładnie w tym samym miejscu, bo wszyscy jesteśmy ludźmi. Wszyscy jesteśmy dla kogoś całym światem. Każdy z nas ma kogoś, kogo kocha, kogo kochał, może kogo pokocha – mówił Marszałek Sejmu.

Jak podkreślił Szymon Hołownia, Sejm jest miejscem dla wszystkich. – On jest naszym domem. On jest domem was wszystkich, którzy jesteście częścią wspólnego nam wszystkim społeczeństwa. Są tu też z nami nasi goście, którzy przebyli długą drogę ze swoich domów i znaleźli schronienie, gościnę na naszej ziemi. Chcę, żeby czuli, że to jest też ich dom – mówił Marszałek Sejmu.

Jak dodał, sensem parlamentu jest reprezentacja narodu. – Tu się wszyscy Polacy nie zmieszczą. Ale chcę, żebyście poczuli, że wy się tutaj mieście. I że tu, gdzie bije serce polskiej demokracji, jesteście u siebie. Że państwo, które czasami wydaje się czymś zimnym, odległym, nieczułym, czasami

„Sejm jest domem was wszystkich. Tu, gdzie bije serce demokracji, jesteście u siebie”. Spotkanie wigilijne Marszałka Sejmu z osobami w potrzebie



represyjnym, widzi was, zna was, potrzebuje was.

– Chciałbym, żeby to spotkanie było jasnym sygnałem, że polityka, demokracja to nie jest rzecz dla uprzywilejowanych. To jest rzecz, która w swoim sercu ma mieć tych, którzy są wykluczani, którym się źle dzieje, a nie tylko dobrze. Żebyście poczuli, że naprawdę państwo was – przepraszam, nie mam innego słowa – przytula z całego serca. Że jest blisko was – zaznaczył marszałek Hołownia.

Do Sejmu przybyło ponad 500 osób w potrzebie oraz tych, którzy im pomagają. Szymon Hołownia podzielił się z gośćmi spotkania opłatkiem, uroczystość była też okazją do

spotkań, rozmów i wspólnego śpiewania kolęd.

Oprawę muzyczną zapewnili muzycy pod kierownictwem Karima Martusewicza w składzie: Sylwia Wiśniewska, Melisa Martusewicz, Nelson Martusewicz, Ricky Lion oraz Paweł Domagała.

W Sali Kolumnowej obecni byli szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki z zastępcą Dariuszem Salamończykiem, parlamentarzyści, przedstawiciele rządu z minister ds. społeczeństwa obywatelskiego Agnieszką Buczyńską.

Info: **Sejm RP**, fot. Aleksander Zieliński / Kancelaria Sejmu

## Projekt Aktywni Niepełnosprawni na finiszu



– Rzeczywistość osób z niepełnosprawnościami zbyt długo była chowana za zasłoną. Naszym wspólnym celem jest to zmienić – mówiła Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej podczas konferencji podsumowującej projekt Aktywni Niepełnosprawni.

14 grudnia w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Aktywni Niepełnosprawni – narzędzia wsparcia samodzielności” realizowany m.in. przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W jej trakcie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk podkreśliła jego znaczenie: – Jest to projekt niezwykle ważny, mający obiecujące rozwiązania. Aktywni, a więc niezależni, podmiotowi, samodzielnie funkcjonujący w miarę swoich możliwości i wedle swojego potencjału, ale ze wsparciem umożliwiającym jego realizację – mówiła ministra.

### Cele projektu Aktywni Niepełnosprawni

Konferencja podsumowująca projekt była ważnym wydarzeniem, które pokazuje, że rząd jest aktywnie zaangażowany w sprawę osób z niepełnosprawnościami. Jej wyniki stanowią inspirację dla innych inicjatyw mających na celu wsparcie osób z niepełnosprawnościami i budowanie bardziej inkluzywnego społeczeństwa.

– Projekt zaowocował bardzo konkretnymi rozwiązaniami i bardzo się cieszę, że jako nowa ministra będę miała okazję korzystać z Państwa dorobku, z tego, co udało się wypracować – podkreśliła min. Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Na konferencji zaprezentowano główne rezultaty i rekomendacje projektu, a także podzielono się doświadczeniami i dobrymi praktykami związanymi z realizacją pilotaży nowych rozwiązań. Celem projektu było przygotowanie kompleksowej propozycji wdrożenia do systemu prawnego modyfikacji istniejących i nowych instrumentów w zakresie włączenia społecznego osób z niepełnosprawnościami, umożliwiających im realizację niezależnego życia. Szczególnie ważne było wypracowanie, przetestowanie, wdrożenie i upowszechnienie standardu usług asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami.

Info: **MRPiPS**, fot. Mateusz Włodarczyk / MRPiPS





## Seminarium „Dostępność: trendy, perspektywy, strategie”



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zorganizowało 1 grudnia seminarium poświęcone wejściu w życie Europejskiego Aktu o Dostępności (European Accessibility Act – EAA). Ustawa, która przeniesie przepisy dyrektywy UE do prawa polskiego, zacznie obowiązywać w czerwcu 2025 roku. Dzięki tej regulacji wiele usług i produktów codziennego użytku będzie dostępnych dla wszystkich.

Do dyskusji zaprosiliśmy ekspertów z różnych dziedzin – nie tylko w obszarze dostępności, ale także ESG, zrównoważonego rozwoju, edukacji czy technologii cyfrowych.

Debata dotyczyła roli dostępnego biznesu, który jest otwarty na każdego człowieka, wszystkich konsumentów, w tym osoby ze szczególnymi potrzebami. Wśród uczestników seminarium dominował pogląd, że dostępność jest nieodłącznym elementem strategii biznesowych. Bez zaangażowania i wsparcia biznesu nie możemy mówić o pełnej dostępności naszego otoczenia. Podczas wydarzenia dowiedzieliśmy się, jak firmy już przygotowują się do Europejskiego Aktu o Dostępności. Jak włączają dostępność w swoje strategie biznesowe. Z jakimi mierzą się wyzwaniami już teraz, a co widzą w przyszłości.

Podnoszenie świadomości i budowanie wrażliwości społecznej ma decydujące znaczenie w rozwoju dostępności. Wiąże się to z korzyściami rynkowymi wynikającymi z włączenia dostępności do polityk publicznych i strategii biznesu. Dostępność i inne włączające rozwiązania technologiczne i organizacyjne są motorem kreatywności i innowacji oraz stanowią o przewagach konkurencyjnych w różnorodnym świecie konsumentów.

W trakcie seminarium wspólnie z przedstawicielami uczelni i biznesu zastanawialiśmy się nad potrzebami rynku w zakresie kształcenia specjalistów. Ustawa wdrażająca EAA stanowi wyjątkową okazję do wzmocnienia inicjatyw edukacyjnych skoncentrowanych

na dostępności. Włączając dostępność do akademickich programów nauczania i programów rozwoju zawodowego, rozwijamy kadrę ekspertów wyposażonych w niezbędne narzędzia do promowania i wdrażania dostępności w swoich dziedzinach.

Pokazaliśmy w debacie, że dostępne projektowanie to korzyść dla wszystkich – zarówno użytkowników, jaki i samych firm.

EAA jest pierwszą tego typu regulacją w prawie unijnym, która w sposób kompleksowy reguluje kwestie związane z dostępnością. Stworzenie jednolitego i nowoczesnego zestawu zasad dostępności produktów i usług zagwarantuje czytelność wymogów dla firm działających na rynku unijnym.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej jest autorem projektu ustawy, który dostosowuje polskie prawo do wymogów unijnej dyrektywy. 30 października 2023 r. rząd przyjął projekt ustawy o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze.

Nowe rozwiązania dotyczą ściśle określonych produktów i usług, ocenionych jako podstawowe dla swobodnego i jak najbardziej niezależnego funkcjonowania w społeczeństwie osób z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami. Są to m.in. komputery, smartfony, e-booki, terminale płatnicze w sklepach, bankomaty, urządzenia do odprawy samoobsługowej, usługi bankowości detalicznej, e-handlu czy też informacji cyfrowej w transporcie pasażerskim.

Info i fot. MFIPR

## Łukasz Krasoń pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych

Stanowisko pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz sekretarza stanu w MRPIPS objął Łukasz Krasoń – mówca motywacyjny, zaangażowany aktywista i działacz społeczny, ambasador osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin.



„Polityka powinna być od załatwiania spraw ludzi. Jej zadaniem jest sprawić, aby takie grupy społeczne jak osoby z niepełnosprawnościami czuły się ważne i zaopiekowane” – to dewiza Łukasza Krasonia, nowo powołanego pełnomocnika.

Łukasz Krasoń wcześniej pracował również m.in. jako specjalista ds. zrównoważonego rozwoju czy ekspert CSR w wielu korporacjach. Ekspert w Instytucie Strategii 2050, gdzie przewodzi zespołowi pracującemu na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami. Wspólnie z Instytutem stworzył dokument Pełnoprawni, który pokazuje model myślenia o wsparciu tej grupy społecznej.

Jak sam o sobie mówi, chce być ambasadorem osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin. Zaznacza, że system wsparcia dla tej szczególnej grupy jest niejako polisą na przyszłość dla nas wszystkich, ponieważ niepełnosprawność może dotknąć każdego, w każdym momencie życia.

– Wierzę, że za rok będziemy w innym już miejscu. Że będziemy pełnoprawnymi obywatelami, których się słucha i którym daje się narzędzia do poprawy jutra. Że Konwencja ONZ dotycząca osób z niepełnosprawnościami będzie realizowana dużo bardziej, a Polska będzie wykorzystywać cały potencjał jaki się za nią kryje. Wierzę, że będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania wielu rodziców – co będzie z moim dzieckiem, kiedy mnie zabraknie – i że ta odpowiedź będzie naprawdę czymś budującym – zapewniał Łukasz Krasoń.

Info i fot. MRPIPS



## Szykowałem się do tej roli przez całe życie

...napisał 29 grudnia Łukasz Krasoń, świeżo mianowany pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, na swym profilu w mediach społecznościowych. Zawiera on ważne deklaracje, dlatego poniżej prezentujemy cały ten wpis.

*Tak wiele bym chciał teraz napisać. Że się bardzo cieszę. Że czuję jak od liczby rzeczy, którymi trzeba się zająć siwieją mi włosy. Że zaufanie jakim mnie obdarzono daje mi wielką motywację. Słowa to jednak za mało, aby opisać w pełni, to, co się zadziało.*

*I dotarliśmy do tego punktu wspólnie. Naprawdę. Z moją rodziną, z moją Danusią i Adasiem, z moimi przyjaciółmi, z Szymonem Hołownią, z Polską 2050, z ludźmi spotykanymi w internecie i na ulicach, z tymi w pełni sprawnymi i tymi z niepełnosprawnościami.*

*Od tego punktu mamy już nie tylko słowa i filmiki. Chociaż często „lajki się zgadzają”, to całkiem często zdarzało się, że czułem niedosyt. Dziś sytuacja się zmienia!*

*Zostając pełnomocnikiem rządu ds. osób z niepełnosprawnościami oraz wiceministrem w Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej otrzymałem narzędzia, dzięki którym będziemy mogli realnie wpłynąć na życie osób z niepełnosprawnościami w Polsce. Piszę „MY”, bo tak, jak dotarłem do tego miejsca razem z Wami, tak samo lepszą Polskę też chcę robić wspólnie. Biuro Pełnomocnika będzie otwarte na różne perspektywy, będzie otwarte na Was.*

*Nie będzie łatwo dogodzić wszystkim w stu procentach. Nie ludzę się nawet, że w najbliższych miesiącach albo i szybciej pojawią się ludzie, dla których moje decyzje będą oburzające. Wchodzę jednak w ten za chwilę nowy rok jako człowiek mający plan. Jako człowiek, który będzie działać tak, abyśmy byli traktowani w sposób podmiotowy, aby bycie równoważnym nie było tylko sloganem.*

*Czuję, że szykowałem się do tej roli całe życie. Czas na weryfikację moich przygotowań. Wy jej dokonacie. Jestem gotów.*

## Osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie przyjęci przez marszałka Hołownię



Marszałek Sejmu 25 stycznia spotkał się z przedstawicielami Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o rencie socjalnej, którzy obecni byli na posiedzeniu Wysokiej Izby w trakcie pierwszego czytania tego projektu.



– Miejsce osób z niepełnosprawnościami nie jest gdzieś na posadzce korytary sejmowych, za kotarami, tylko w gabinecie marszałka Sejmu. Mam nadzieję, że ten symboliczny moment, w którym pokazujemy, jak ważne są dla nas projekty obywatelskie, pod którymi podpisały się setki tysięcy Polaków, to będzie ten symbol, z którym polski Sejm, zacznie się na twój kojarzyć – powiedział marszałek Sejmu.

– Bardzo dziękuję za waszą cierpliwość, wytrwałość, wytrzymałość. Ja ze swojej strony zrobię wszystko, żeby ten projekt był procedowany bez zwłoki, to jest oczywiście też kwestia rozmów ze stronnictwami politycznymi, bo ja jestem tylko gospodarzem procesów, a nie finalnie decyduję, zrobiłem to, co w mojej mocy,

czyli uruchomiłem maszynę. Natomiast teraz ta maszyna musi szczęśliwie, dla waszego dobra, do celu dojechać – mówił Szymon Hołownia.

– Jesteście potrzebni Polsce, jesteście solą tej ziemi, bo dzięki waszej pracy, waszemu zaangażowaniu, waszej obecności, możemy wszyscy korzystać w pełni z tych darów, które macie, z waszych talentów, z waszych możliwości – podkreślił.

– Czujcie się zawsze tutaj w Sejmie, jak u siebie. Takie sceny, jakie widzieliśmy w czasie waszych protestów w poprzednich latach, nigdy więcej się już nie powtórzą, nie mają prawa się powtórzyć i się nie powtórzą – obiecał marszałek Hołownia.

Oprac. rhr/, fot. Xl@KancelariaSejmu



# Dostępność jest prawem. Nie przywilejem



Marcin Gazda, fot. Grzegorz Tutak/KUL

Na KUL w Lublinie 5 grudnia odbyła się konferencja „Dostępność, podmiotowość, samodzielność”. Spotkanie zostało zorganizowane przez PFRON w partnerstwie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II. Program wydarzenia objął 3 sesje, w których wzięli udział prelegenci reprezentujący m.in. Fundusz, NCK oraz miejscowe uczelnie. Ekspertcy poruszyli wątki dotyczące dostępności w edukacji, kulturze, nauce, sporcie i turystyce. Nie zabrakło też wystąpień związanych z rozwiązaniami cyfrowymi i architektonicznymi ułatwiającymi codzienne życie. Przedstawiono trwające projekty oraz plany.



Wystąpienia dotyczące dostępności parków przyrodniczych

Debata była również transmitowana na facebookowym profilu PFRON-u oraz w serwisie YouTube na kanale KUL. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem ministra rodziny i polityki społecznej Doroty Bojenskiej, która skierowała list do uczestników spotkania. Jak zaznaczyła, Polska jest pierwszym państwem w Europie i drugim na świecie, które opracowało i przyjęło ustawę o dostępności, zapewniającą swobodny dostęp do dóbr, usług oraz możliwość udziału w życiu społecznym i publicznym osobom o szczególnych potrzebach. Możemy być z tego dumni, ale nie znaczy to, że już nic nie mamy do zrobienia.

Z kolei minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak nagrała filmik. Jak usłyszeli uczestnicy spotkania, mija kolejny rok realizacji rządowego programu „Dostępność Plus”, który zmienia Polskę, naszą rzeczywistość i otoczenie. Od 2018 r. z sukcesem wdrażana jest idea dostępności do różnych polityk publicznych. Edukacja, architektura, kultura, transport czy zdrowie to tylko niektóre obszary, gdzie zmieniane są przepisy prawa.

Natomiast prorektor KUL ds. administracji ks. prof. dr hab. Mirosław Sitarz podkreślił, że konferencja odbywa się po raz kolejny. Jej uczestnicy zastanawiają się, na różnych płaszczyznach, jak pomóc funkcjonować OzN i sobie też. W społeczności KUL jest ponad 170 studentów i przeszło 50 pracowników z orzeczoną różnego stopnia niepełnosprawnością.



Ks. prof. dr hab. Mirosław Sitarz



Prezes Tomasz Maruszewski

Zastępca prezesa zarządu PFRON ds. finansowych Tomasz Maruszewski zaznaczył, że pojęcie dostępność nabrało w ostatnich latach większego znaczenia. Stało się to na skutek wejścia w życie ustawy z 19 lipca 2019 r. Dostępność jest postrzegana jako niezbędna do tego, żeby osoby ze szczególnymi potrzebami, w tym OzN, mogły w pełni

uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym. Ekspert wspominał o wdrożonym kilka miesięcy temu programie „Dostępna przestrzeń publiczna”. W bieżącym roku przeznaczona na niego zostanie kwota ponad 164,5 mln zł. Plan finansowy na 2024 r. zakłada na ten cel przeszło 280 mln zł.

## Z projektem systemowym

W programie konferencji znalazły się 3 sesje. Pierwsza z nich dotyczyła dostępności w edukacji, kulturze i nauce. O doświadczeniach Ośrodka dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach powiedziała jego dyrektor dr Kamila Miler-Zdanowska. Jak podkreśliła, dostępność jest prawem, nie przywilejem, a jej beneficjentami mogą być wszyscy. Natomiast najważniejsze elementy dostępnej edukacji to wykwalifikowana kadra, odpowiednio dostosowany budynek, odpowiednie pomoce dydaktyczne i sposoby nauczania, a także oddziaływania rewalidacyjne i rehabilitacyjne.

Z kolei w kwestii działań Narodowego Centrum Kultury wypowiedział się zastępca dyrektora NCK ds. profesjonalizacji i wsparcia sektora kultury Michał Rydzewski. W swoim wystąpieniu wspominał m.in. o projekcie systemowym – „Projektowanie uniwersalne – dostępność w instytucjach kultury”. Jest on już realizowany, w partnerstwie z PFRON-em.

Prelegent poinformował również o planach NCK na najbliższe lata. Działania obejmą m.in.

program grantowy dla instytucji, przygotowanie instytucji kultury do praktyk, staży i zatrudnienia dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, rozbudowany program tutoringu, szkoleń i wizyt studyjnych dla instytucji kultury. Przewidziany jest również cykl szkoleń dla koordynatorów dostępności w instytucjach kultury. Do tego dochodzi uruchomienie Centrum Kompetencji. Ono będzie pomagać w realizacji konkretnych przedsięwzięć kulturalnych dostępnych dla OzN. M.in. poprzez usługi tłumaczy migowych, asystentów OzN czy wynajem sprzętu.

Zwieńczeniem tej części konferencji była debata uczelnianych pełnomocników ds. osób z niepełnosprawnościami. Wzięli w niej udział dr hab. n. med. prof. UM Alicja Wójcik-Zaluska z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Wojciech Góra z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Paweł Robak z KUL. W trakcie dyskusji przypomniano m.in. o porozumieniu o współpracy na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Zostało ono zawarte w maju br. przez 5 lubelskich uczelni. Jego celem jest podejmowanie wspólnych działań właśnie na rzecz wspierania OzN, aby funkcjonowanie na uczelniach było jeszcze łatwiejsze i bardziej dostępne.

## Asystent aktywności fizycznej

Tematem przewodnim drugiej sesji była dostępność w sporcie i turystyce. Wojciech Makowski skupił się na znaczeniu dostępności w sporcie. Prelegent, mający na koncie liczne sukcesy w pływaniu (m.in. srebrny medal Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w 2016 r. mistrzostwo świata i Europy), odwołał się do swoich doświadczeń. Jak zaznaczył, to szczególny czas dla niego, od dwóch dni jest na sportowej emeryturze.

Były kadrowicz stwierdził, że uprawianie sportu w pełni samodzielnie często jest niemożliwe i mocno ryzykowne. Dotyczy to np. wyjścia na siłownię przez osobę niewidzącą. Podkreślił, że byłoby fantastyczne, gdyby powstała instytucja asystenta aktywności fizycznej. Dzięki niej osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności mogłaby się zwrócić do kogoś, kto pomógłby jej np. wyjść na siłownię czy pojeździć na rowerze. Mowa tu o działaniach w ramach sportu powszechnego, a nie wyczynowego czy rehabilitacji. Byłaby to funkcja na zasadzie trenera personalnego czy instruktora, żeby nie wszystko spadało na opiekunów.

Dostępność  
Podmiotowość  
Samodzielność



dr Kamila Miler-Zdanowska



Michał Rydzewski

Dalsza część sesji dotyczyła dostępności parków przyrodniczych. Prof. Ewa Trzaskowska z KUL zaznaczyła, że część terenów zielonych jest niedostępna. Mówi się od dłuższego czasu o projektowaniu uniwersalnym, które ma likwidować bariery. Założenia są świetne, ale niestety drobiazgi powodują, że przestrzeń jest niedostępna. To choćby małutki stopień czy nieodpowiednia nawierzchnia.

Z kolei Krzysztof Wojciechowski z Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych omówił projekt „Obszar chroniony, obszar dostępny”. To inicjatywa, którą PFRON rozpoczął w 2021 r. Jak podkreślił prelegent, łącznie 16 parków narodowych i krajobrazowych złożyło wnioski i otrzymało dofinansowanie. Dla porównania, w Polsce parków narodowych jest 23, a krajobrazowych – 125. W tym przypadku można było uzyskać granty służące wdrożeniu wybranych elementów modelu dostępnego parku przyrodniczego. Z propozycji skorzystała zatem niewielka część takich podmiotów. Zdaniem eksperta znaczenie mają m.in. kwestie właścicielskie. Parki narodowe są w większości właścicielem terenu, którym zarządzają. Natomiast parki krajobrazowe z zasady nie są właścicielem terenu, którym zarządzają

## Wspieranie samodzielności

Ostatnia z sesji została zatytułowana „Dostępność cyfrowa i architektoniczna jako elementy ułatwiające codzienne życie osób z niepełnosprawnością”. W niej pierwszym prelegentem był pełnomocnik prezesa zarządu PFRON ds. dostępności Tomasz Wójcikowski. W swoim wystąpieniu skupił się na dostępności cyfrowej jako narzędziu wspierającym samodzielność osób ze zróznicowanymi potrzebami. Omówił standardy WCAG 1.0 (1999 r.), WCAG 2.0 (2008 r.), WCAG 2.1 (2018 r.) oraz WCAG 2.2 (2023 r.). Jak podkreślił, na horyzoncie jest WCAG 3.0.

Ekspert zaznaczył, że przed 2012 rokiem nie było w Polsce prawa dotyczącego dostępności cyfrowej. Ale badano strony internetowe, głównie samorządów, ośrodków pomocy społecznej czy powiatowych centrów pomocy rodzinie. W 2012 r. zostało uchwalone rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, a jednym z elementów była dostępność. W 2019 r. uchwalono ustawę o dostępności cyfrowej wdrażającą dyrektywę dostępności cyfrowej z 2016 r. Natomiast w 2025 r. będą uwarunkowania i konieczność budowania dostępności cyfrowej w wielu gałęziach biznesu.

Z kolei Mirosław Przewoźnik i Anna Banach-Zdziarska z PFRON-u zaprezentowali Ośrodek Wsparcia Architektury Dostępnej. To kończący się pilotażowy projekt, realizowany przez FAR we współpracy z Funduszem i ARQiteką Biurem Projektowym Marta Kulik. Jego głównym celem jest wsparcie podmiotów publicznych w zapewnieniu dostępności architektonicznej obiektów i ich bezpośredniego otoczenia. Na działania zapewniono ponad 7,1 mln zł.

W projekcie uczestniczyło 514 podmiotów publicznych z 900 zgłoszonymi. Oferta była adresowana do m.in. wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy, oddziałów ZUS, ośrodków pomocy społecznej, organów administracji państwowej czy jednostek samorządu terytorialnego. Audyty zostały przeprowadzone w ponad 560 obiektach, a raporty architektoniczne z poszczególnych miejsc mają po 120-250 stron. Jak podkreślono, projekt ma posłużyć ministerstwu do opracowania nowych przepisów w zakresie zapewnienia dostępności i audytowania.



## Senat za przedłużeniem ważności orzeczeń o niepełnosprawności

Senat, po rozpatrzeniu 20 grudnia uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 grudnia ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących zachowaniu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, przyjął tę ustawę bez poprawek.

Celem ustawy jest przedłużenie ważności orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności do dnia 30 września 2024 r. Konsekwencją tego przedłużenia jest również przedłużenie terminu ważności m.in. kart parkingowych, a także okresu przysługiwania świadczeń pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, zasiłków dla opiekunów, świadczeń lub dodatków na pokrycie kosztów utrzymania dziecka lub osoby pełnoletniej w rodzinnej pieczy zastępczej, uzależnianych od terminu ważności orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności.



Rozwiązanie to ma na celu przeciwdziałać skutkom opóźnień w działalności zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności, zarówno powiatowych, jak i wojewódzkich.

Była to inicjatywa środowisk osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów. Ok. 600 tysięcy wniosków zostało złożonych w tej sprawie, aby właśnie taką ustawę podjąć, po to, żeby te osoby nie były pozbawione tych świadczeń.

Info: **Senat**, oprac. **rhr/**, fot. Kancelaria Senatu RP, CC BY-SA 3.0 pl

## Karty parkingowe i unijne karty dla OzN będą uznawane w całej Unii?

W Strasburgu zaproponowano wprowadzenie ogólnounijnej karty dla osoby z niepełnosprawnością. W tej sprawie Parlament Europejski 17 stycznia przyjął swój mandat do negocjacji z Radą Unii Europejskiej (państwami członkowskimi), by OzN miały dostęp do tych samych specjalnych warunków, co osoby zamieszkujące w państwie członkowskim, w tym dostęp do parkowania.



Proponowana dyrektywa wprowadza ogólnounijną kartę dla osoby z niepełnosprawnością i zmienia europejską kartę parkingową dla osób z niepełnosprawnościami, aby podczas podróży miały one dostęp do tych samych specjalnych warunków.

### Karty i udogodnienia

Obie karty będą wydawane obywatelom UE, których status niepełnosprawności i prawa są uznawane przez państwo członkowskie, w którym zamieszkują, członków ich rodzin oraz osób im towarzyszących lub pomagających.

Posłowie do Parlamentu Europejskiego proponują, aby obie karty były bezpłatne i dostępne w formacie fizycznym i cyfrowym. Zasady i warunki ubiegania się o kartę powinny być dostępne w przystępnych formatach, w tym w krajowych i międzynarodowych językach migowych oraz w brajlu.

Posłowie proponują ponadto, aby tymczasowo chronić posiadaczy Europejskiej Karty Niepełnosprawności, którzy

przeprowadzają się do innego państwa członkowskiego w celu pracy lub nauki, do czasu formalnego uznania ich statusu, w tym osób podróżujących w ramach unijnego programu mobilności, takiego jak Erasmus+.

### Swobodne przemieszczanie się wszystkich Europejczyków stanie się rzeczywistością

Aby podnosić świadomość obywateli na temat Europejskiej Karty Niepełnosprawności i Europejskiej Karty Parkingowej dla osób z niepełnosprawnością państwa członkowskie i Komisja powinny utworzyć strony internetowe, zawierające informacje na temat uzyskiwania, używania i odnawiania kart we wszystkich językach UE.

Mandat Parlamentu wprowadza terminy wydawania i odnawiania kart – w ciągu 60 dni – w przypadku karty unijnej i w ciągu 30 dni – w przypadku karty parkingowej. Parlament wprowadza również możliwość zwrócenia się o cyfrową wersję karty parkingowej, która ma być gotowa w ciągu 15 dni.

Oprac. **IKa**, fot. pixabay.com

# Świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnością

Od 1 stycznia 2024 r. wejdą w życie przepisy, które wprowadzają świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnością. Będzie je przyznawać i wypłacać Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać to świadczenie, powinna najpierw uzyskać od wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) decyzję o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia.

Wnioski o wydanie decyzji o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia będzie można składać do WZON od 1 stycznia 2024 r. Po otrzymaniu decyzji WZON osoba z niepełnosprawnością będzie mogła złożyć do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia.

### Komu przysługuje świadczenie?

Świadczenie wspierające będą mogli otrzymać osoby, które:

- ukończyły 18 lat,
- są obywatelami Polski albo Unii Europejskiej (UE) lub Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), a jeśli nie – przebywają legalnie w Polsce i mają dostęp do rynku pracy,
- mieszkają w Polsce,
- otrzymały decyzję WZON, w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na uprawniającym poziomie punktów.

To, kiedy będzie można złożyć wniosek o świadczenie wspierające do ZUS będzie zależał od liczby punktów w decyzji WZON oraz od tego, czy opiekunowi osoby z niepełnosprawnością przysługuje inne świadczenie. Harmonogram, zgodnie z którym świadczenie wspierające będzie dostępne dla osób z niepełnosprawnością, wygląda następująco:

- osoby, które mają od 87 do 100 pkt, mogą ubiegać się o świadczenie od 2024 r.,
- osoby, które mają od 78 do 86 pkt, mogą ubiegać się o świadczenie od 2025 r.,
- osoby, które mają od 70 do 77 pkt, mogą ubiegać się o świadczenie od 2026 r.

Osoby, które mają co najmniej 70 pkt, będą mogły uzyskać świadczenie wspierające od 2024 r., pod warunkiem że po 31 grudnia 2023 r. opiekunom tych osób będzie przysługiwało prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego albo

zasiłku dla opiekuna wypłacanego przez organ gminy.

### Jaka będzie wysokość świadczenia wspierającego?

Świadczenie wspierające będzie wynosić od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej (dziś wynosi ona 1588,44 zł). Oznacza to, że na początku będą to kwoty od ok. 635 zł do blisko 3495 zł, w zależności od poziomu potrzeby wsparcia:

- 95–100 pkt – 220 proc. renty socjalnej,
- 90–94 pkt – 180 proc. renty socjalnej,
- 85–89 pkt – 120 proc. renty socjalnej,
- 80–84 pkt – 80 proc. renty socjalnej,
- 75–79 pkt – 60 proc. renty socjalnej,
- 70–74 pkt – 40 proc. renty socjalnej.

### Jak uzyskać świadczenie wspierające?

Osoba z niepełnosprawnością, która chce otrzymać świadczenie wspierające, będzie musiała złożyć do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności wniosek o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Aby mogła się ona ubiegać o wydanie takiej decyzji, musi mieć status osoby z niepełnosprawnością potwierdzony w formie:

- orzeczenia o niepełnosprawności i jej stopniu – wydanego przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności,
- orzeczenia o niezdolności do pracy lub orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji – wydanego przez lekarzy orzekających w ZUS,
- orzeczenia o inwalidztwie – wydanego przed wrześniem 1997 r. przez komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

WZON wyda decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia na taki sam okres, na jaki dana osoba ma orzeczenie o niepełnosprawności, nie dłużej jednak niż na 7 lat.

Gdy osoba z niepełnosprawnością otrzyma decyzję WZON i nie odwoła się od niej, będzie mogła złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego.

### Jak złożyć wniosek do ZUS?

Wniosek będzie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną poprzez:



- Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS,
- portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

Jeżeli osoba z niepełnosprawnością złoży wniosek przez bank albo portal Emp@tia, ale nie ma profilu na PUE ZUS, wówczas Zakład Ubezpieczeń Społecznych założy jej taki profil automatycznie, na podstawie danych z wniosku.

Wniosek do ZUS może również zostać złożony przez pełnomocnika.

Do wniosku o świadczenie wspierające nie trzeba załączać decyzji wydanej przez WZON. Wszystkie dane, które się w niej znajdują, ZUS otrzyma z Elektronicznego Krajowego Systemu Monitoringu Orzeczeń o Niepełnosprawności (EKSMoN). System ten prowadzi Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (MRiPS).

### W jaki sposób ZUS będzie wypłacać świadczenie wspierające?

ZUS będzie wypłacać świadczenie wspierające przelewem na numer rachunku bankowego w Polsce, który osoba z niepełnosprawnością poda we wniosku. Będzie je otrzymywać łącznie z innymi świadczeniami, np. rentą socjalną czy 500+ dla osób niesamodzielnych. Świadczenie wspierające będzie przysługiwać bez względu na dochód, będzie zwolnione z podatku dochodowego i nie będzie mogło zostać zajęte przez komornika.

### Podstawa prawna

Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym (Dz.U. poz. 1429).

Info i fot. **ZUS**



## Świadczenie wspierające będzie wypłacane równoległe z rentą socjalną

W przyszłym roku dorosłe osoby z niepełnosprawnością, które w dużym stopniu są zależne od wsparcia innych, będą mogły wnioskować o świadczenie wspierające. Nie zastąpi ono renty socjalnej, a będzie wypłacane uprawnionym równoległe z nią – informuje serwis Prawo.pl.



1 stycznia 2024 r. wchodzi w życie ustawa o świadczeniu wspierającym. To nowy rodzaj świadczenia, które jest skierowane bezpośrednio do osoby z niepełnosprawnością. Ma ono częściowo pokryć wydatki, wynikające z jej szczególnych potrzeb. W zależności od ilości potrzebnego wsparcia zróżnicowana będzie kwota świadczenia powiązana z kwotą renty socjalnej. Przy ustalaniu jego wysokości nie ma kryterium dochodowego. Osoba pobierająca świadczenie wspierające będzie mogła pracować bez żadnych ograniczeń – czytamy w serwisie Prawo.pl.

Aby móc wnioskować o świadczenie wspierające, trzeba najpierw posiadać decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia. Wniosek o wydanie decyzji należy złożyć w wojewódzkim zespole do spraw orzekania o niepełnosprawności (WZON) – właściwym ze względu na miejsce stałego pobytu.

Jest jeden ustalony wzór takiego wniosku. Decyzja jest wydawana na czas ważności orzeczenia o niepełnosprawności, ale nie dłużej niż na 7 lat.

Dziennikarze serwisu Prawo.pl podkreślają, że kwota świadczenia wspierającego jest powiązana z kwotą renty socjalnej. Nie oznacza to jednak, że zastąpi rentę – oba świadczenia będą wypłacane równoległe.

W 2023 r. renta socjalna wyniosła 1588,44 zł brutto. Co roku jest waloryzowana 1 marca. Do marca 2024 r. świadczenie wspierające wyniesie minimalnie od ok. 635 zł do blisko 3495 zł. O wysokości świadczenia zadecyduje liczba przyznanych punktów. Po waloryzacji 1 marca kwoty renty socjalnej, z automatu podniesie się także wysokość świadczenia wspierającego.

Info: **PAP MediaRoom**,  
fot. freepik.com

## PFON zgłosił uwagi

22 grudnia 2023 r. Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami zgłosiło uwagi do projektu ustawy o asystencji osobistej, zaprezentowanego przez Kancelarię Prezydenta RP. Poniżej prezentujemy pełną treść pisma.

### Szanowni Państwo,

stworzenie ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami to krok od lat wyczekiwany przez środowisko osób z niepełnosprawnościami, znacząco przybliżający nasz kraj do pełnego wdrożenia Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, ratyfikowanej przez Polskę ponad 11 lat temu. Dlatego chcemy wyrazić wdzięczność za podjęcie tej inicjatywy przez Kancelarię Prezydenta RP.

Na wstępie pragniemy podkreślić, że część proponowanych w projekcie ustawy przepisów należy ocenić pozytywnie. Należą do nich:

- Wprowadzenie systemowej, stabilnej usługi asystencji osobistej – w oparciu o ustawę, a nie programy.
- Indywidualizacja wymiaru godzinowego asystencji osobistej.
- Brak kryteriów dochodowych i opłat przy przyznawaniu i realizowaniu usługi asystencji osobistej (z zastrzeżeniem uwagi do art. 17).
- Wyłączenie możliwości realizowania usługi na terenie placówek całodobowego wsparcia, w tym w domach pomocy społecznej.
- Wyłączenie możliwości pełnienia funkcji asystenta osobistego przez osoby, które są „małżonkiem, zstępny, wstępny, rodzeństwem użytkownika usługi”, a także „osobą zamieszkującą lub gospodarującą wspólnie z użytkownikiem usługi lub pozostającą z nim w faktycznym pożyciu”. Relacja, która jest istotą asystencji osobistej, jest naruszona w przypadku świadczenia tej usługi przez członka rodziny. W Komentarzu ogólnym nr 5 na temat niezależnego życia i bycia częścią społeczności, wydanym w 2017 r. przez Komitet ONZ ds. Praw Osób Niepełnosprawnych, stwierdzono m.in.: „Asystenci muszą być pozyskiwani, szkoleni i nadzorowani przez osobę, która otrzymała asystencję”. Wskazane w Komentarzu „nadzorowanie” asystenta jest utrudnione, gdy funkcję tę pełni członek rodziny. Asystencja świadczona przez członka rodziny nie będzie wspierała w pełni niezależnego życia, rozumianego zgodnie z przywołanym Komentarzem ogólnym nr 5, tj.: „Niezależne życie oznacza, że osoby niepełnosprawne otrzymują wszystkie środki niezbędne do tego, by umożliwić im egzekwowanie wyborów oraz sprawowanie kontroli nad swoim życiem, jak również podejmowanie wszelkich decyzji, które tego życia dotyczą. Osobista autonomia oraz samostanowienie mają kluczowe znaczenie dla niezależnego życia”. Możliwość świadczenia asystencji osobistej przez rodzinę pogłębi funkcjonujący obecnie model polegający na wspieraniu osoby z niepełnosprawnością wyłącznie przez rodzinę, w praktyce często samych rodziców. Model ten jest kwestionowany jako niesprzyjający niezależnemu życiu, w tym usamodzielnianiu osób z niepełnosprawnościami, a więc ich funkcjonowaniu w przyszłości, a także ze względu na kondycję samej rodziny. Jak podkreślono w ww. Komentarzu: „Zobowiązanie do ochrony nakłada na Państwa Strony obowiązek wprowadzenia środków mających na celu zapobieganie sytuacjom, w których członkowie rodziny bądź osoby drugie uniemożliwiają korzystanie z prawa do niezależnego życia w społeczności”.

W oparciu o przepisy Konwencji, treść Komentarzy ogólnych, literaturę przedmiotu, a także doświadczenia praktyczne należy jednak zgłosić

## do projektu ustawy o asystencji osobistej

następujące uwagi do proponowanych rozwiązań:

- W art. 1 brak jest czynności pielęgnacyjno-medycznych. W praktyce uniemożliwi to wspieranie osób, które często najbardziej wsparcia asystenckiego potrzebują, tzn. osób, które wymagają wsparcia właśnie w zakresie ww. czynności. Proponujemy więc uzupełnienie art. 1 projektu o ustęp, który dopuszczałby możliwość wykonywania czynności pielęgnacyjno-medycznych przez asystenta osobistego po przeszkoleniu przez personel medyczny i użytkownika lub osobę stale go wspierającą (za zgodą użytkownika oraz asystenta).
- Należy rozróżnić system asystencji senioralnej od asystencji osobistej osoby z niepełnosprawnością i wprowadzić równocześnie dwie odrębne regulacje. Specyfika tych dwóch grup jest w wielu aspektach różna i wymaga stosowania rozwiązań bardziej ukierunkowanych na różne potrzeby.
- Konieczne jest również obniżenie dolnej granicy dostępu do usługi asystencji. Im wcześniej osoby z niepełnosprawnościami będą mogły korzystać z tej usługi, tym większa jest szansa na ich usamodzielnienie się, a w perspektywie niezależne życie.
- Definicja opiekuna faktycznego, użyta w art. 3, jest niezgodna z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych. Regulacje mające na celu wdrożenie Konwencji powinny operować kategoriami „wsparcia”, nie „opieki”, a także unikać sformułowań w rodzaju „nad osobą”.
- Zbyt niska jest zakładana liczba godzin asystencji osobistej, zwłaszcza jeśli ma to być liczba docelowa. Są osoby, które wymagają wsparcia całodobowego lub niemal całodobowego. Dla nich 160 godzin to kropla w morzu potrzeb.
- Wątpliwości budzi sformułowanie przepisu art. 13 ust. 3 pkt 4. W praktyce jego stosowanie może skutkować odmową usługi asystencji przy korzystaniu osoby z niepełnosprawnością z innych usług wspierających.
- Ograniczona jest możliwość wyboru usługodawcy. W celu zapewnienia faktycznej możliwości wyboru usługodawcy przez osobę z niepełnosprawnością konieczne jest stworzenie ogólnopolskiego rejestru realizatorów asystencji osobistej, z którego użytkownik swobodnie mógłby wybrać usługodawcę, przy jednoczesnym nałożeniu na powiat obowiązku bycia usługodawcą gwarantowanym.
- Całkowicie zaprzeczeniem idei swobodnego wyboru usługodawcy jest art. 23 ust. 2. Pełna decyzyjność jest bowiem po stronie powiatu, a nie osoby z niepełnosprawnością. Należy to ocenić jednoznacznie negatywnie.
- W ustawie nie przewidziano możliwości samodzielnego zatrudnienia asystenta osobistego przez osobę z niepełnosprawnością, np. na wzór przepisów o zatrudnieniu niani, zawartych w ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Taka możliwość poszerzałaby prawo osoby z niepełnosprawnością do wyboru swojego asystenta. Zapewniłoby to realną możliwość wyboru asystenta, także w sytuacji,



kiedy usługodawca nie wyraża zgody na zatrudnienie osoby wskazanej przez osobę z niepełnosprawnością (zgodnie z art. 24).

– Niejasny jest cel zawartego w art. 17 „rozpoznania sytuacji osobistej wnioskodawcy w jego miejscu zamieszkania”. Sytuacja osobista, zwłaszcza rodzinna i majątkowa, nie może wpływać na prawo do asystencji osobistej i jej wymiar. Jest to tym bardziej wątpliwy zapis, że ust. 2 mówi o odmowie przyznania usługi w przypadku braku zgody na ww. rozpoznanie.

– Projekt ustawy uzależnia możliwość korzystania z uprawnienia do asystencji osobistej od możliwości organizacyjno-finansowych. Tymczasem powinno to być prawo podmiotowe z obowiązkiem jego pełnego zapewnienia.

– Zwłaszcza w art. 18 ust. 2 pkt 4-5 zawarto niebezpieczne z punktu widzenia osoby z niepełnosprawnością sformułowania, które wprost pozwolą powiatom na nieprzyznawanie godzin asystencji osobistej z powodu braku środków lub dość szeroko ujętego „braku możliwości organizacyjnych”. W ten sposób usługę planowaną jako powszech-

ną przekształca się w usługę zależną od możliwości finansowych i organizacyjnych danego powiatu.

- Rozwiązanie zawarte w art. 19 i 21 jest zbyt daleko idące, pozwala bowiem na zmianę przyznanego uprawnienia na mocy decyzji administracyjnej. Zabezpieczenie jest potrzebne, powinno jednak dotyczyć wyłącznie ewidentnych nieprawidłowości. Przepis w obecnym brzmieniu może wręcz skutkować lękiem osób z niepełnosprawnościami przed występowaniem o usługę asystencji osobistej.
- Wątpliwe jest wpisanie harmonogramu do kontraktu trójstronnego (art. 24), zwłaszcza w kontekście dłuższego okresu obowiązywania kontraktu. Powinna być zapewniona większa elastyczność.
- Należy rozważyć zróżnicowanie stawki godzinowej asystenta osobistego w zależności od zakresu udzielanego wsparcia osobie z niepełnosprawnością. Przy potencjalnym (zwłaszcza na początku) braku na rynku asystentów jednakowa stawka może spowodować sytuację, w której osoby wymagające bardziej intensywnego wsparcia zostaną bez asystentów, którzy wybiorą pracę z osobami wymagającymi mniejszego zakresu wsparcia.
- Podobny problem dotyczy braku uwzględnienia kosztów przejazdu asystentów. Może to skutkować wykluczeniem z usługi osób mieszkających na terenach mniej zurbanizowanych.

Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami pozostaje do dyspozycji, jeśli konieczne będą dodatkowe wyjaśnienia dot. powyższych uwag.

Łączę wyrazy szacunku

**dr Krzysztof Kurowski**  
Przewodniczący Polskiego Forum  
Osób z Niepełnosprawnościami  
fot. freepik.com



## Opinia RPO do prezydenckiego projektu ustawy

**RPO ma nadzieję, że wejście w życie ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami będzie znaczącym krokiem w stronę deinstytucjonalizacji systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Powinny one zostać włączone do systemów asystencji osobistej jeszcze przed opuszczeniem instytucji, tak aby zapewnić im natychmiastowy dostęp do tych usług.**

Już w trakcie prac nad projektem ustawy RPO Marcin Wiącek kierował uwagi w kwestii należytego uwzględnienia standardów Konwencji, nie znalazły jednak one odzwierciedlenia w dokumencie. W związku z tym RPO zwraca uwagę na kwestie istotne na dalszych etapach prac nad projektem, które należy poddać ponownej, wnikliwej analizie. Marcin Wiącek przekazał szczegółowe uwagi do projektu.

### Dualizm asystencji osobistej

Usługa asystencji osobistej będzie przysługiwać pełnoletniej osobie, która przebywa w RP, ma decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia, określonej od 70 do 100 punktów. Z uzasadnienia wynika, że osoby z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i osoby do 18. roku życia, które nie zostaną objęte przepisami ustawy, będą korzystać z asystencji osobistej na dotychczasowych zasadach, na podstawie rocznych programów.

W konsekwencji, wraz z wejściem w życie ustawy o asystencji osobistej powstanie dualizm asystencji „systemowej” i „programowej”. Wsparcie w postaci powszechnie obowiązującej asystencji osobistej powinno trafić do osób, które bez niego nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Z doświadczeń prowadzenia programów wynika bowiem, że łatwiej o asystencję w przypadku osób z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym, przez co osoby z niepełnosprawnością znaczną nie miały dotąd realnej szansy na skorzystanie z tej formy wsparcia.

O ile wiele argumentów przemawia za koniecznością zwrócenia szczególnej uwagi, by grupa osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym mogła na zasadzie równych szans z innymi beneficjentami skorzystać z asystencji osobistej, o tyle dedykowanie wyłącznie tej grupie systemowo uregulowanego rozwiązania budzi wątpliwości.

Brak ciągłości wsparcia, nieobowiązkowe przystąpienie przez samorząd do realizacji programu, brak chętnych do świadczenia usług asystenta osobistego m.in. ze względu na brak możliwości stałego zatrudnienia – to tylko niektóre ze zdiagnozowanych problemów dotyczących rocznych programów asystencji. Skoro przyznaje się, że dotychczasowe rozwiązanie jest niedoskonałe, zaś „systemowa” asystencja ma potencjał ich przezwyciężenia, to działaniem pożądanym wydaje się objęcie potencjalnie skuteczniejszym rozwiązaniem możliwie szerokiej grupy beneficjentów, nie zaś ograniczanie go do wąskiego grona adresatów.

Szczegółnej analizie wymaga zapewnienie spójności i rozgraniczenia kompetencji asystenta osobistego dziecka z niepełnosprawnością od kompetencji asystenta ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych i asystenta ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych i zdrowotnych. Mając na uwadze projekt przepisów, który niedawno został zaprezentowany, należy upewnić się, że zadania zostaną zdefiniowane tak, by zarówno asystenci osoby, jak i asystenci uczniów mogli wspierać dzieci z niepełnosprawnościami w sposób zintegrowany.

### Wsparcie w okresie przejściowym, przepisy dotyczące poziomu potrzeby wsparcia

Wejście ustawy w życie przewidziano na 1 stycznia 2025 r., jednak jedynie w odniesieniu do osób, które w skali potrzeby wsparcia uzyskają od 85 do 100 punktów. Osoby, które uzyskają od 70 do 84 punktów zostaną objęte systemowym wsparciem od 1 stycznia 2027 r. W związku z tym należy szczególnie zadbać o jednoznaczną treść przepisów tak, by w okresie przejściowym nie doszło do całkowitego wyłączenia osób, które uzyskują od 70 do 84 punktów.

Zasadna wydaje się ponowna analiza kwestii skali ustalającej poziom wsparcia. Będzie ona bowiem rzutować nie tylko na ustalenie prawa do asystencji osobistej, ale również na możliwość skorzystania z asystencji na podstawie projektowanej ustawy i jej ewentualny wymiar. W kontekście usług asystencji osobistej podkreśla się, że wszystkie osoby z niepełnosprawnościami powinny mieć dostęp do asystencji osobistej, niezależnie od wymagań dotyczących wsparcia w korzystaniu ze zdolności do czynności prawnych.

Ustawa z 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym, do której projekt wprost nawiązuje, weszła w życie 1 stycznia 2024 r. Nowelizację ustawy o rehabilitacji, dotyczącej zasad wydawania decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz sposobu jego dokonania weszły w życie 27 października 2023 r., 29 listopada 2023 r. weszło w życie rozporządzenie MRIPS z 23 listopada 2023 r. w sprawie ustalania poziomu potrzeby wsparcia.

### Niewystarczająca liczba godzin wsparcia, niedookreślone czynniki ich wymiaru

Usługa asystencji przysługiwać będzie w wymiarze od 40 do 160 godzin miesięcznie. Wydaje się jednak, że w przypadku części beneficjentów będzie to niewystarczające. 40 godzin tygodniowo oznacza średnio niecałe 6 godzin dziennie. Tymczasem część osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym potrzebuje nawet całodobowego wsparcia.

Usługa asystencji osobistej będzie przyznawana w formie decyzji administracyjnej na podstawie m.in. decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz kwestionariusza autodiagnozy potrzeb. Jednocześnie projekt w żaden sposób nie definiuje, jakie usługi i w jaki sposób będą wpływać na wymiar przyznawanych usług asystenckich.

Luka prawna w tym zakresie budzi spore wątpliwości, może bowiem skutkować zmniejszeniem liczby przyznawanych godzin asystencji. Może to prowadzić do niespełnienia przez asystencję swojej pierwotnej funkcji. Konieczne jest zatem doprecyzowanie form wsparcia, które mogą wpłynąć na przyznaną liczbą godzin asystencji.

Projekt wskazuje katalog czynności, które może wykonywać asystent. Mowa o wsparciu w zakresie czynności samoobsługowych, utrzymania higieny osobistej, prowadzenia gospodarstwa domowego, komunikowania się z otoczeniem, poruszania się i przemieszczania, a także podejmowania aktywności życiowej – zawodowej i społecznej.

W katalogu tym brakuje np. czynności pielęgnacyjno-medycznych, o możliwości świadczenia których w ramach asystencji osobistej zabiega od dawna. Należy jednak wskazać, że usługi asystenckie powinny być zindywidualizowane i dostosowane do potrzeb konkretnej osoby.

## o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami

### Różnicowanie sytuacji asystentów osobistych

Zgodnie z projektem świadczenie usługi asystencji osobistej w oparciu o umowę o pracę ma być preferowaną formą zatrudnienia. Jednocześnie ze względu na brak zapowiedzi zmian co do form zatrudnienia asystenta w przypadku programów, utrzymane zostaną dotychczasowe mechanizmy, z dominacją umów cywilnoprawnych jako przewodniej formy nawiązywania współpracy włącznie.

Wskutek powstania dualizmu mechanizmu asystencji sytuacja asystentów „programowych” będzie dużo mniej korzystna niż sytuacja asystentów „systemowych”. Mowa choćby o prawie do płatnego urlopu wypoczynkowego, czy tzw. „trzynastki”, na którą będą mogły liczyć osoby zatrudnione na umowę o pracę. Należy zatem spodziewać się, że jeszcze trudniej będzie samorządom i organizacjom społecznym pozyskać osoby chętne do zaangażowania się w oferowanie usług asystencji w ramach programów. Dodatkowo ograniczy to dostęp do usług asystencji osobistej osobom, które uzyskują decyzję o poziomie wsparcia na poziomie niższym niż wymaga tego ustawa oraz dzieciom.

### Budżet osobisty

Komplementarnym – acz nieobecnym w projekcie elementem systemu – powinien być tzw. „budżet osobisty”, czyli pakiet środków finansowych przyznawanych osobie z niepełnosprawnością potrzebującej stałego wsparcia na sfinansowanie potrzebnych usług. W Komentarzu ogólnym nr 5 do Konwencji podkreślono, że środki finansowe na pomoc osobistą muszą być przyznawane na podstawie indywidualnie określonych kryteriów i muszą uwzględniać standardy praw człowieka dotyczące godnego zatrudnienia.

Środki te muszą być kontrolowane przez osobę z niepełnosprawnością i być przyznawane tej osobie na opłacenie wszelkiej wymaganej pomocy, w oparciu o ocenę potrzeb i jej warunków życiowych. Dzięki takiemu rozwiązaniu osoba z niepełnosprawnością zachowuje pełną kontrolę nad usługą asystencji osobistej i sama decyduje, jakiego wsparcia w danym momencie najbardziej potrzebuje.

Formą budżetu osobistego jest również swoboda wyboru asystenta, zakresu udzielanego wsparcia. Środki te zarządzane są zgodnie z instrukcjami użytkownika na podstawie zawartej umowy.

### Podmiotowość osób z niepełnosprawnościami a ubezwłasnowolnienie

Zgodnie z projektem przed wydaniem decyzji ustalającej prawo do usługi asystencji przeprowadza się rozpoznanie sytuacji osobistej wnioskodawcy w jego miejscu zamieszkania, w celu ustalenia jego sytuacji osobistej, indywidualnych potrzeb, sposobu funkcjonowania w życiu codziennym oraz przyszłych warunków świadczenia usługi asystencji. Czynności prowadzone w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością wiążą się z ingerencją w jej prawo do prywatności, dlatego też każdorazowe wprowadzenie takiego rozwiązania musi być należycie uzasadnione.

RPO w tym kontekście zwraca uwagę, że zgodnie z art. 4c ust. 2 ustawy o rehabilitacji, ustalenie poziomu potrzeby wsparcia dokonuje się za zgodą osoby ubiegającej się, w miejscu jej stałego pobytu, albo w siedzibie wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności, albo w miejscu przez niego wyznaczonym. Dostępność usług asystenckich jest jednym z najistotniejszych aspektów procesu deinstytucjonalizacji i poszanowania prawa jednostki do niezależnego życia, zgodnie z jej autonomicznym wyborem.

Projektowane działania powinny również uwzględniać konieczność wprowadzenia kompleksowej i spójnej reformy systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, by realizowano ją w sposób zgodny z Konwencją, aby instytucja ubezwłasnowolnienia nie mogła ograniczać dostępu OzN do usługi asystencji osobistej. Osobowość prawna i podmiotowość prawna stanowią podstawę urzeczywistnienia zasady niezależnego życia osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie.

Komitet ONZ w uwagach pod adresem Polski wezwał do wycofania oświadczenia interpretacyjnego do art. 12 Konwencji oraz uchylecia wszystkich dyskryminujących przepisów umożliwiających pozbawienie osób z niepełnosprawnościami zdolności do czynności prawnych. Komitet podkreślił również potrzebę ustanowienia procedury mającej na celu przywrócenie pełnej zdolności do czynności prawnych wszystkim osobom z niepełnosprawnościami oraz przyjęcie mechanizmów wspieranych podejmowania decyzji, które szanują autonomię, wolę i preferencje danej osoby.



W Komentarzu ogólnym nr 5 do Konwencji podkreślono, że ani całkowite czy częściowe pozbawienie zdolności do czynności prawnych w jakimkolwiek stopniu, ani poziom wymaganego wsparcia, nie mogą być wskazywane jako powód odmowy lub ograniczenia prawa osób z niepełnosprawnościami do samodzielności i niezależnego życia w społeczeństwie.

### Krok w stronę deinstytucjonalizacji

Zgodnie z wytycznymi Komitetu ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami dotyczącymi deinstytucjonalizacji, w tym w sytuacjach nadzwyczajnych, sygnatariusze Konwencji powinni znieść wszelkie formy instytucjonalizacji, zaprzestać umieszczania nowych osób w instytucjach oraz powstrzymać się od inwestowania w instytucje.

Osoby z niepełnosprawnościami powinny zostać włączone do systemów asystencji osobistej przed opuszczeniem instytucji, aby zapewnić im dostęp do usług natychmiast po opuszczeniu placówki.

Z tego względu niezwykle istotne jest podjęcie działań edukacyjnych u osób znajdujących się obecnie w instytucjach i osób je opuszczających w celu propagowania wiedzy na temat asystencji osobistej, tak, by wszystkie osoby z niepełnosprawnością, które mogłyby skorzystać z tej formy wsparcia, miały o tym wiedzę.

Marcin Wiącek zwrócił się do ministra Andrzeja Dery – sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP – o analizę tych uwag i ich uwzględnienie w dalszych pracach nad projektem ustawy o asystencji osobistej. Rzecznik – będący także organem monitorującym wdrażanie Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – prosi także o informację o podjętych działaniach i decyzjach.

Info *Biuro RPO*, oprac. *IKa*



## Projekt ustawy o zmianie ustawy o rencie

W Sejmie RP 25 stycznia br. miało miejsce 4. jego posiedzenie, na którym m.in. odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej. Został on złożony jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu lecz nie był rozpatrywany. Posłowie przypomnieli historię protestów osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów w gmachu Sejmu, różne postawy rządzących wobec ich postulatów.

**P**odczas debaty prezes Rady Ministrów Donald Tusk zwrócił się bezpośrednio do obecnych na galerii zaproszonych osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów: – Dzięki wam, drodzy opiekunowie, drodzy rodzice niepełnosprawnych, Polska jest trochę lepsza. Dzięki wam to, co dzieje się w Polsce, jest piękniejsze. Jeszcze raz bardzo, bardzo wam dziękuję i obiecuję, tak jak staliśmy przy was wtedy, kiedy władza do was odwracała się plecami, /.../ tak będziemy pilnie i ciężko pracować nad tym, żeby ta ustawa, na którą czekaliście, jak najszybciej stała się faktem. Jeszcze raz najniższe ukłony.

Posel **Marlena Małag** (PiS) powiedziała: – Polacy byli zawsze wspierani przez rząd PiS, a dziś przez największy klub parlamentarny. Ale to nie koniec wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Szanowni państwo, świadczenie wspierające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, tzw. 500+, wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. My także przyczyniliśmy się do tego i wprowadziliśmy to, że renta socjalna, o której dzisiaj mówimy, jest podniesiona – 100 proc. renty przy całkowitej niezdolności do pracy – czyli jest zrównana z wysokością tej renty. /.../ Wiele jest jeszcze do zrobienia i my byliśmy i jesteśmy tego świadomi, dlatego będziemy wspierać wszelkie działania, które będą przyczyniały się do poprawy losu polskich rodzin, rodzin z dziećmi, seniorów, a także osób niepełnosprawnych.

Posel **Sylvia Bielawska** (KO): – Przypomnę, że rentę socjalną otrzymują tylko te osoby, które nie mają uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, a warunkiem jej przyznania jest pełnoletność oraz całkowita niezdolność do pracy, która powstała z powodu naruszenia sprawności organizmu w okresie od dzieciństwa do ukończenia nauki.

Posel **Wioleta Tomczak** (Polska 2050 Trzecia Droga): – Proszę państwa, dziś pochylamy się nad obywatelskim projektem nowelizacji ustawy, który odnosi się do renty socjalnej, a solidarność, na której nam zależy, dotyczy całego środowiska osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Ponadto wniesiony w ubiegłym roku projekt został złożony przed wejściem w życie przepisów o świadczeniu wspierającym.

Posel **Agnieszka Maria Kłopotek** (PSL Trzecia Droga): Projekt ustawy zakłada, że renta socjalna wyniesie 100 proc. obowiązującego w danym roku minimalnego wynagrodzenia za pracę /.../ To jest manifest solidarności społecznej, wyraz empatii wobec tych, którzy napotykają wyjątkowe przeszkody. To konkretny projekt aktu prawnego, który przeciwdziała nierównościom społecznym. Ten projekt to nie jest jedynie kwestia etyki, ale także zdolności społeczeństwa do rozumienia i reagowania na potrzeby współobywateli.

Posel **Bronisław Foltyn** (Klub Parlamentarny Konfederacja) stwierdził: – Od 2021 r., kiedy składany był ten projekt, nad którym dzisiaj pracujemy, renta socjalna została już podniesiona z 1218 zł do 1588 zł /.../ Nie jest prawdą to, co państwo napisaliście w projekcie, że skutki finansowe wypłacania renty socjalnej w takiej samej wysokości, w jakiej wypłaca się pensję minimalną osobie ciężko pracującej, to będzie 330 mln zł. To będzie już teraz dużo więcej. Tak na szybko oszacowałem, że całkowity koszt dla budżetu, tylko już nie powiększony, tylko całkowity, to będzie 1 mld 225 mln zł miesięcznie. Tak, że to są potężne pieniądze. Nie wiem, czy takie pieniądze były ujęte w budżecie. I trudno wskazać, skąd takie pieniądze miałyby się wziąć. Wnioskodawca nie wpisał w budżecie, skąd te pieniądze miałyby się wziąć. /.../ Tych pieniędzy w projekcie nie ma i bardzo bym prosił, żeby właśnie uzupełnić tę kwestię. Podejrzewam, że to będzie ściągnięte od ciężko pracujących Polaków. Przypominam, że za pensję minimalną, czyli tę, w której wysokości państwo chcecie wprowadzić rentę socjalną, w tej chwili pracuje 4 mln Polaków, tak jest, tyłu pracuje za pensję minimalną. 30 proc. Polaków pracuje za te pieniądze. Uważam, że to jest ewenement na skalę światową. W naszej ocenie jako Konfederacji to jest kwota, delikatnie mówiąc, niestosowna, jest niestosowne, by

żądać takiej wysokiej renty socjalnej. /.../ Na koniec chciałbym jeszcze dopytać, czy to rzeczywiście jest dobrze przemyślane, bo renta socjalna na poziomie 4224 zł będzie w pewien sposób zniechęcała do pracy te osoby niepełnosprawne, do jakiegokolwiek aktywności, tak? Będzie to działać się mniej więcej na takiej zasadzie, że jeśli taka osoba zacznie pracować i odprowadzać składki do ZUS-u, to w pewnym momencie może wpaść w tę rentę minimalną z tytułu niezdolności do pracy. Ona się cofnie wtedy do kwoty 1588 zł, czyli w oczywisty sposób takiej osobie nie będzie się opłacało pracować. Uważamy, że to jest absurdalne rozwiązanie. Tak, że uważam, że trzeba by znaleźć jakieś inne.

Posel **Marcin Porzucek** (PiS) zapytał ekipę rządzącą: – Czy będziecie państwo równie szczerzy dla innych osób, które pobierają rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, i jakie byłyby to koszty dla budżetu? Chciałem także dopytać, czy szacunki przedstawiane w projektowanej ustawie są na tym poziomie, o którym była mowa, czyli ok. 4 mld zł, czy jest to wyższa kwota. Niemniej jednak oczywiście popieramy państwa propozycję.

Posel **Agnieszka Ścigaj** (PiS) dodała: – Ja mam tylko taką prośbę, żeby podczas prac parlamentarnych nie zapominać o sytuacji wszystkich osób niesamodzielnych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Mamy ich ponad 900 tys. w Polsce, to nie jest tak, jak w projekcie, 290 tys., chociaż to są osoby, których niepełnosprawność powstała przed 18. rokiem życia. Ale dzielenie osób według tego, kiedy zachorowały, kiedy stały się bezradne, kiedy stały niesamodzielne i kiedy trzeba było zacząć się nimi opiekować, ze względu na to, kiedy powstała ta niepełnosprawność, nie jest do końca zgodne, solidarne z osobami z niepełnosprawnościami w ogóle. Dlatego bardzo proszę, o ile rozumiem stronę społeczną, że dba o interes osób, których podpisy zbierała, o tyle na pewno ze strony rządu i pana premiera powinno być rozszerzenie również grupy tych osób o kolejne 400 tys., ponieważ te 400 tys. osób z niepełnosprawnościami, ze znacznym stopniem, czyli niesamodzielną, żyje również za 1500 zł najniższej renty. A więc mam nadzieję, że w tym projekcie znajdują się te zapisy, o których m.in. mówili politycy Polski 2050, że nie będzie już podziału na dzieci czy osoby dorosłe, tylko rzeczywiście będzie to

## socjalnej przedmiotem sejmowej dysputy

sprawiedliwe potraktowanie wszystkich osób z niepełnosprawnościami.

Posel **Czesław Hoc** (PiS) zaapelował: – Proszę porównać wasze rządy i rządy Prawa i Sprawiedliwości w aspekcie realizacji pomocy dla osób z niepełnosprawnościami. Aktualna potrzeba to kontynuacja realizacji strategii PiS na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021–2030 umożliwiającej niezależne, godne życie i pełny udział we wszystkich jego sferach. Natomiast wszelkie i każde nowe rozwiązania dające poprawę jakości życia, tym bardziej w aspekcie finansowym, z serca będziemy popierali.

Posel **Iwona Hartwich** (KO) jako przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej odpowiedziała m.in. na niektóre – niesłuszne w jej ocenie – określenia i sądy: – Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Rodzice! Panie ministrze! Na początku powiem jedno zdanie do pana ministra, pełnomocnika rządu ds. osób z niepełnosprawnościami. Zapewniam pana i chcę, żeby pan wiedział, że całe środowisko bardzo na pana liczy. (Okłaski). Chciałem zacząć od wypowiedzi /.../, posła Foltyna z Konfederacji. Powiem tak: nie ma pan wstydu, nie ma pan wstydu i honoru. /.../ Jak pan śmie? Czy pan wie, ile kosztuje wózek inwalidzki? Wózek inwalidzki potrafi kosztować do 20 tys. zł. Czy pan wie, ile kosztuje pionizator? Pionizator to kolejny koszt w wysokości 15 tys. zł. Czy pan wie, na co miał być przeznaczony Fundusz Solidarnościowy, który PiS rozgrał? Miał być przeznaczony również na to, żeby rodzice, także ci, którzy są tutaj na galerii, pierwszy raz wyjechali na turnus rehabilitacyjny. Panie posle, czy pan wie, ile kosztuje turnus rehabilitacyjny? Turnus rehabilitacyjny potrafi dzisiaj kosztować nawet 20 tys. zł. Razem z PiS-em odebraliście osobom niepełnosprawnym, osobom, które nie chodzą, 30-procentowy dodatek do obuwia ortopedycznego. /.../ Teraz mam jeszcze kilka zdań do pani byłej minister polityki społecznej. To wszystko, co pani tutaj powiedziała, to chciałyby pani, żeby tak było. Ale niestety tak nie jest, droga pani, bo Fundusz Solidarnościowy, który stworzyliście na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, dla osób po 18. roku życia, którzy właśnie mieli wyjechać na ten turnus, rozgrabiliście. /.../ Kolejna rzecz. Bardzo pani chwali się świadczeniem wspierającym. Szanowni państwo, nie będziemy negować tego, co wydarzyło się dobrego z tym



świadczeniem, tego, co jest dobre, że rodzic dostaje drugie świadczenie pielęgnacyjne, że rodzic dziecka do 18. roku życia może podjąć pracę i łączyć to ze świadczeniem pielęgnacyjnym.

**Łukasz Krasoń**, pełnomocnik rządu ds. osób z niepełnosprawnościami, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na zakończenie debaty powiedział, m.in.:

– Moi poprzednicy podnosili wiele argumentów za tą ustawą, która trafiła dzisiaj do Sejmu. Pojawiały się też wątpliwości, ale wydaje mi się, że Sejm jest po to, aby w toku prac komisji rozwiewać te wątpliwości, coś doprecyzowywać, po prostu tworzyć dobre prawo. Cieszę się, że mogę być częścią tego procesu i że mogli dzisiaj państwo wysłuchać tak wielu mądrych rzeczy. Tak jak powiedziałem, jesteście częścią społeczności, jesteście pełnoprawnymi obywatelami. Prawo, które jest tutaj tworzone, powinno być odzwierciedleniem tej jakże podstawowej zasady. Chociaż, tak jak powiedziałem, w wielu rzeczach możemy się nie zgadzać, bo przecież ta Izba słynie z tego, że się nie zgadzamy, wydaje mi się, że zarówno lewa, jak i prawa strona doskonale rozumieją, że powinny poprawiać sytuację osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin. To jest coś, co powinno być dla nas szalenie ważne. Wierzę w to. Gdy zaczynałem moje wystąpienie, mówiłem o tym, jak ktoś powiedział, że we mnie wierzy. Ja też powiem głośno i dosadnie: wierzę w to, że

życie osób z niepełnosprawnościami stanie się lepsze, że dołożymy do tego wielką cegłę, już nawet nie cegielkę, ale wielką cegłę. Wierzę w ten potencjał, wierzę w te marzenia. Bardzo się cieszę, że mogę być częścią tego procesu. Chciałem już kończyć, bo tak to zaplanowałem, ale poruszę jeszcze jedną kwestię. Jako pełnomocnik rządu mam głębokie przekonanie, że moim celem, celem związanym z piastowaniem mojego stanowiska powinna być także edukacja. Chciałbym państwa, niektórych z was, bo wsłuchiwałem się w tę debatę, nauczyć pewnych rzeczy. Wielu z was, szczególnie po prawej stronie tej Izby, używało zwrotu: osoba niepełnosprawna. Niepełnosprawność, drodzy państwo, także ci, którzy siedzą teraz na galerii, to tylko jedna z moich cech, nie definiuje mnie w całości, dlatego mówię: osoba z niepełnosprawnością, a nie: osoba niepełnosprawna. Proszę, pamiętajcie o tym, bo zaczynając od małych rzeczy, możemy poprawić naprawdę wielkie rzeczy. Dziękuję.

Projekt ustawy o nowelizacji ustawy o rencie socjalnej został skierowany do dalszego procedowania w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Na podst. Sprawozdania stenograficznego z 4. posiedzenia Sejmu w dniu 25 stycznia br.

oprac. **IKa**,  
fot. Aleksander Zieliński / Kancelaria Sejmu



# Praca dla OzN: czy uda się wykorzystać szansę?



Tekst i fot. dr Halina Guzowska

Według danych GUS-u z 2021 roku 2,3 miliony Polaków to osoby z niepełnosprawnością. Mowa tu oczywiście o tych, które posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, czyli są niepełnosprawne w rozumieniu prawnym. Co najmniej drugie tyle stanowią osoby nieposiadające takiego orzeczenia, czyli niepełnosprawne biologicznie. Zaledwie co dziesiąta z tych osób pracuje zawodowo. Reszta albo poszukuje pracy albo z różnych przyczyn nie jest nią zainteresowana. Tymczasem w 2025 roku, czyli już za kilkanaście miesięcy, w naszym kraju będzie brakowało 1,5 mln. pracowników. Czy osobom z niepełnosprawnością dane będzie wykorzystać swoją szansę?

Odpowiedź na to pytanie niestety nie jest oczywista. Takie przynajmniej wrażenie można było odnieść po odbywającej się 1 grudnia w Warszawie debacie „#PracaBezBarier – Wczoraj, Dzisiaj, Jutro”, którą z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych zorganizował Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

Uczestnikami debaty byli przedstawiciele instytucji wspierających aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnością, organizacji pozarządowych działających na ich rzecz, pracodawców i pracowników a więc wszystkich zainteresowanych stron.

## Najważniejsza jest motywacja kandydata do pracy

O czynnikach determinujących powodzenie w znalezieniu zatrudnienia mówili m.in. doradcy zawodowi, trenerzy pracy i psychologowie pracujący w projektach aktywizacyjnych. Jako pierwszą – najważniejszą – wymieniano motywację kandydata do pracy. Bez niej, zdaniem specjalistów, nie może być mowy o utrzymaniu zatrudnienia, nawet jeśli znajdzie się pracę. Kolejnym czynnikiem jest doświadczenie zawodowe kandydata. Ważny jest także staż zawodowy, który zwykle pozwala odnaleźć się w nowym środowisku. Prawidłowo dobrany, monitorowany na każdym etapie, może stać się gwarantem uzyskania zatrudnienia.

Staż jest okresem przygotowawczym, w trakcie którego przyszedł pracownik może m.in. poznać swoje obowiązki, ale także nabyć nowe umiejętności. To jest dobry okres na sprawdzenie się dwóch stron, tj. przyszłego pracownika i pracodawcy. W trakcie stażu następuje weryfikacja kandydata na określonym miejscu pracy. I dlatego właśnie jest to jedno z ważniejszych narzędzi wykorzystywanych w realizacji projektów prozatrudnieniowych. Pod warunkiem jednak, że po stażu potencjalny pracodawca zapewni stałą pracę, ale o tym za chwilę.

Zadaniem doradcy zawodowego pozostaje oszacowanie mocnych stron kandydata do pracy. Zadaniem trenera pracy i psychologa jest natomiast podtrzymywanie wspomnianej wcześniej motywacji do pracy. O tym, czy dany kandydat ma tę motywację najłatwiej przekonać się podczas bezpośrednich rozmów. Dlatego ważną formą pracy w projektach pozostaje nadal indywidualna rozmowa, która umożliwia analizę sytuacji danej osoby pod kątem zarówno rodzinnym, jak i zawodowym – wcześniejszych doświadczeń związanych z zatrudnieniem. Pozytywne doświadczenia lepiej motywują do podjęcia nowych wyzwań, negatywne – wywołują często lęk chociażby przed wejściem w nowe środowisko.

Jak twierdzą realizatorzy projektów bardzo ważne w pracy z osobą poszukującą zatrudnienia jest profesjonalne przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej także pod kątem tzw. trudnych pytań, które może zadać przyszły pracodawca. Niezmiernie ważne pozostaje też opracowanie dokumentów aplikacyjnych i wskazanie źródeł pozyskiwania ofert. W praktyce oznacza to dopasowywanie oferty do kwalifikacji osoby poszukującej pracy, a wcześniej jeszcze pomoc w znalezieniu ofert. Poszukującym pracy często brakuje wiedzy o tym, gdzie można je znaleźć, nie wiedzą także o tym, że pracodawcy coraz częściej wskazują zainteresowanie kandydatami właśnie z orzeczoną stopniem niepełnosprawności.

Podczas tej debaty zwrócono uwagę na jeden bardzo istotny fakt: rola doradcy zawodowego kończy się w momencie, w którym człowiek nie chce wykorzystać swojego potencjału, koncentrując się wyłącznie na swojej niepełnosprawności. I ta bariera, obok braku motywacji, może stanowić główną przyczynę niepowodzenia w wejściu lub powrocie na rynek pracy.

## Znaczenie kultury środowiska pracy

Podczas wystąpień padło ważne stwierdzenie, że praca doradcy zawodowego z osobami z niepełnosprawnością nie różni się zasadniczo od tej, którą prowadzi się z innymi poszukującymi pracy. I tu coraz większego znaczenia nabiera kwestia tzw. kultury środowiska pracy. Wiele zależy tu od samych pracodawców, którzy w swoich firmach powinni stawiać nie tyle na zatrudnianie osób z niepełnosprawnością, ale na różnorodność, która pozwoli funkcjonować w tym samym środowisku osobom z różnymi potrzebami, ograniczeniami i poglądami. Bardzo przydatna byłaby tutaj zmiana postawy pracodawców, którzy często koncentrują się wyłącznie na zysku i wydajności. Obecnie przy zatrudnianiu liczą się przede wszystkim umiejętności i kompetencje. Tymczasem zysk przedsiębiorstw, które są nastawione na różnorodność, przekłada się nie tylko na pieniądze, ale również na wzrost empatii i umiejętności komunikacyjnych, a to z kolei wpływa na atmosferę w miejscu pracy.

## Zdaniem OzN poszukujących pracy

O realiach, czyli zderzeniu z rzeczywistością w poszukiwaniu pracy, wypowiadali się sami zainteresowani – beneficjenci projektów, mających na celu aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami. Ich udział w tej debacie był zresztą o wiele mniej liczny niż wspomnianych wcześniej realizatorów projektów. Dość pesymistycznie zabrzmiało już pierwsze stwierdzenie jednej z osób, że kiedy skończył się program stażu w urzędzie, to... skończyły się nadzieje. Podobnie było z kolejnym uczestnikiem debaty, poszukującym zatrudnienia w administracji od 2017 roku, który bez powodzenia bierze udział w różnego rodzaju konkursach na wymarzone stanowisko. Bez powodzenia, bo jego zdaniem ...najczęściej wygrywają znajomości. Jeszcze inna poruszona przez osoby z niepełnosprawnością kwestia dotyczyła nastawienia pracodawców, którzy dość niechętnie podchodzą do sprzętu ułatwiającego codzienne funkcjonowanie, nawet tak „niewidoczne”, jak aparat słuchowy. Potencjalne kompetencje i wiedza kandydata, już na wstępie, przegrywają w zderzeniu z brakiem wiedzy, empatii czy po prostu chęcią szczerzej rozmowy. Niektórzy pracodawcy przekreślają w ten sposób nie tylko kandydata, ale też swoją szansę na pozyskanie dobrego pracownika.



Dość optymistycznie zabrzmiała tu wypowiedź jednej z osób, która dzięki uczestnictwie w projekcie zaczęła rozwijać swoje pozazawodowe zainteresowania. Wspomniała też o nowym trendzie, czyli samorzecznictwie osób z niepełnosprawnością, które pomagają zmieniać nastawienie do nich. Mówienie o swoich sprawach, odczuciach i potrzebach, zwłaszcza na forach internetowych czy własnym blogu, mogą także wywołać pozytywne nastawienie potencjalnych pracodawców. Szczera komunikacja, obok wspomnianego wcześniej otwarcia się na różnorodność, może usunąć wiele barier – o potrzebie tej otwartości, opowiadaniu o własnych doświadczeniach mówili także uczestniczący w debacie przedstawiciele pracodawców.

Polska jest krajem ludzi starzejących się, którego liczba mieszkańców stale się zmniejsza, dziś jest nas 37 mln, prognozy mówią, że w 2060 będzie o 7 mln mniej. To wymusi wydłużenie aktywności zawodowej, choć na razie jest to także nie do końca zauważany temat. Szczególnie aktywność zawodowa kobiet gwałtownie maleje w okolicach 45-50 lat, bo na rynku pracy stają się „niewidzialne”. Pracodawcy coraz chętniej stawiają na młodych i zdrowych, nie wykorzystując potencjału tkwiącego właśnie w pracownikach ze szczególnymi potrzebami i w osobach starszych. Tymczasem kraje zachodnie i Stany Zjednoczone stawiają na wiek, doświadczenie zawodowe i różnorodność.

W Europie aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami przekracza 54 proc., w Polsce wynosi zaledwie 28 proc. Niski poziom bezrobocia i rynek pracownika wymusi zapewne zmianę tej sytuacji, ale jak,

skoro części osób z niepełnosprawnością brakuje motywacji, a wielu towarzyszy znana od lat obawa przed wejściem na rynek pracy i utratą świadczeń czyli renty z tytułu częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy. A skoro o świadczeniach mowa – Zakład Ubezpieczeń Społecznych proponuje osobom, które uległy poważnym wypadkom, rentę szkoleniową, która umożliwi zmianę kwalifikacji zawodowych, nabycie nowych kompetencji i umiejętności a w efekcie –

## Dobry urlop poprawia stan zdrowia i produktywność

Warto wiedzieć, że właściwie spędzony urlop ma znaczenie dla naszego zdrowia a także kreatywności zawodowej i wydajności.

Ważne jest, aby w trakcie urlopu odizolować się od obowiązków służbowych, nie odbierać telefonu ani maili. Eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego podkreślają, że po takich wakacjach obserwuje się trwałe podniesienie nastroju i większy poziom szczęścia.

Eksperci PIE powołując się na badania, w swojej analizie wykazują, że dobrze spędzony urlop ma wpływ na nasze zdrowie. Wykorzystanie przynajmniej raz w roku dni wolnych od pracy obniża ryzyko zgonu o 20 proc., a ryzyko zgonu spowodowanego chorobami serca aż o 30 proc.

Ponadto kobiety, które przynajmniej dwa razy w roku wyjeżdżały na wakacje miały osiem razy mniejsze ryzyko ataku serca niż kobiety, które na wakacje wyjeżdżały nie częściej niż raz na sześć lat.

Należy pamiętać, że urlop spędzony w pełnej izolacji od obowiązków służbowych podnosi wydajność, poprawia samopoczucie, ale także chroni zdrowie.

kat/

powrót na rynek pracy. Niestety, jak pokazuje praktyka, renta szkoleniowa wykorzystywana jest niszowo.

## Konieczna zmiana formuły projektów prozatrudnieniowych

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznacza duże środki na zadania zlecane organizacjom pozarządowym związane realizacją projektów, których celem jest aktywizacja zawodowa. Tyle, że obecne zmiany na rynku pracy, związane m.in. z powszechną informatyzacją, wejściem nowych technologii i form zatrudnienia powodują, iż formuła tych projektów także musi się zmienić. I to bardzo pilnie. To, co było rewolucyjne tuż po wejściu w życie pierwszej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, a więc ponad ćwierć wieku temu, dziś, choć kontynuowane, już takie nie jest. Potrzebne są choćby kursy uczące nowych, niezbędnych na rynku pracy

umiejętności skierowane nie tylko do osób dorosłych bezrobotnych czy poszukujących pracy, ale także do coraz młodszych odbiorców, realizowane tuż po zakończeniu przez nich nauki w szkołach ponadpodstawowych. Intensywne kursy stacjonarne, które wyposażą ich uczestników właśnie w nowe, niezbędne na rynku umiejętności, a nie tylko koncentrujące się na znalezieniu pracy, wydają się pilnie potrzebne. Dodatkowo, nabycie takich umiejętności w młodym wieku będzie zachętą do pracy i motywacją do podjęcia i utrzymania stałego zatrudnienia. A już na pewno wykluczy bariery tkwiące w osobach od dawna poszukujących pracy i mających związane z tym negatywne doświadczenia.

Wypracowanie nowej formuły kursów z zakresu aktywizacji zawodowej, wobec obecnej i przyszłej sytuacji na rynku pracy, wydaje się najważniejszym zadaniem dla wszystkich jego interesariuszy, czyli wymienionych na początku przedstawiciele instytucji wspierających aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnością, organizacji pozarządowych działających na ich rzecz, potencjalnych pracowników i ich pracodawców.



## Zmarł Przemysław Sobieszczuk „Człowiek bez barier 2018”

Jego motto życiowe, że „Można przejść przez życie, podziwiając innych, albo przeżyć je tak, by stać się dla nich inspiracją” – stało się drogowskazem i inspiracją dla bardzo wielu OzN.



Aktywista i działacz społeczny na rzecz osób z EB (epidermolysis bullosa – pęcherzowe oddzielanie naskórka). To rzadka, pełna codziennego cierpienia choroba, która towarzyszyła Mu od najmłodszych lat... Mimo tak wielkich ograniczeń przez wiele lat pracował w banku, organizacjach społecznych, był także autorem bloga „Bądź wytrwały”.

Założyciel Stowarzyszenia Debra Polska Kruchy Dotyk, które wspiera chorych na EB i ich rodziny, oraz Akademii Inspiracji i Motywacji Motyl. W 2019 roku wydał swoją książkę pt. „Siła w EB – historia człowieka ze szkła”. Laureat wielu znaczących nagród i wyróżnień, m.in. Łodolamacza Specjalnego 2013, Orderu Uśmiechu, Nagrody im. Marka Drapeńskiego – Towarzystwa Edukacji Bankowej SA za działalność społeczną na rzecz dzieci chorych i z niepełnosprawnością.

Pogodny, Dobry Człowiek, Wielki Rzecznik Praw ludzi z niepełnosprawnościami, szczególnie z EB.

Zmarł 30 listopada w wieku 45 lat. To dla nas prawdziwy zaszczyt i honor, że mogliśmy się poznać...

Składamy kondolencje, wyrazy współczucia Żonie, wszystkim członkom Jego Rodziny i Przyjaciółom

Redaktor Naczelny i zespół „Naszych Spraw” – Magazynu Informacyjnego ON

## Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski zmarł 9 stycznia. Miał 67 lat



Zgłębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, którego życie było wyjątkowym przykładem poświęcenia, ciepła i skromności. Jego odejście stanowi ogromną stratę nie tylko dla osób z niepełnosprawnością, którym służył z niezachwianym oddaniem, ale także dla całej społeczności Fundacji im. Brata Alberta, którą inspirował swoją pracą i osobowością. Ksiądz Tadeusz był dla wielu nie tylko duchowym przewodnikiem, ale również bliskim przyjacielem i opiekunem. Jego ciepło i otwartość sprawiły, że każdy, kto Go spotkał, czuł się wysłuchany i zrozumiany. Był człowiekiem niezwykle skromnym, którego działania zawsze były ukierunkowane na dobro innych, a on sam nie szukał przy tym rozgłosu. Jego życie było pełne poświęcenia i głębokiej wiary w ludzi, co czyniło go filarem wielu społeczności i grup, które miały szczęście go znać. Jego wpływ na życie osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin był nieoceniony, a jego dziedzictwo będzie kontynuowane przez tych, których nauczył miłości, troski i wzajemnego szacunku.

Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski pozostawił po sobie świat jaśniejszy i pełen nadziei. Jego odejście jest dla nas wszystkich przypomnieniem o wartościach, które powinniśmy pielęgnować i przekazywać dalej: empatii, pokory i nieustającej służby dla innych. Pamięć o Nim zawsze będzie żywa w naszych sercach.

**Rodzina Księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego Rada, Zarząd, Pracownicy i Podopieczni Fundacji im. Brata Alberta**

fot. archiwum Fundacji im. Brata Alberta

## Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski nie żyje

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wczorajszą informację o śmierci śp. Księdza Magistra Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (1956-2024), Prezesa Fundacji im. Brata Alberta oraz wieloletniego Sprzymierzeńca naszych działań.

Za namową Księdza Tadeusza, w roku 2003, Anna Dymna założyła fundację „Mimo Wszystko”. Aktorka wielokrotnie podkreślała, że jej fundacja oraz Fundacja im. Brata Alberta to organizacje siostrzane, zaś współpraca z Księdzem Tadeuszem stała się kluczowa w całej prowadzonej przez nią działalności społecznej.

– Trudno w takiej chwili zebrać myśli i mówić o księdzu Tadeuszu – stwierdziła wczoraj Anna Dymna. – Na pewno Tadek jest bardzo ważnym człowiekiem w moim życiu. Wprowadził to życie w zupełnie nieznaną mi przestrzeń. Rozszerzył mój świat. Pracowaliśmy wspólnie blisko dwadzieścia pięć lat. Realizowaliśmy razem wiele fantastycznych projektów. W 2000 roku odbył się pierwszy Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną „Albertiana”. Wymyśliłam go po otrzymaniu Medalu Świętego Brata Alberta, z rąk księdza Tadeusza. Dzięki ziemi przekazanej nam przez księdza Tadeusza i jego fundację, wybudowaliśmy w Radwanowicach ośrodek terapeutyczno-rehabilitacyjny „Dolina Słońca” dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, podopiecznych obu fundacji. Nasza współpraca trwa na wielu płaszczyznach i mam wrażenie, że zmienia świat na lepszy. Wielokrotnie korzystaliśmy z doświadczenia oraz mądrości Tadeusza. I chociaż fizycznie nie będzie go już wśród nas, to energia, myśl oraz życzliwość księdza na zawsze z nami pozostaną, jako drogowskaz wartości, a także tego, co w życiu jest najważniejsze.

Anna Dymna zauważa też:

– Tadeusz zapisał się w mojej pamięci jako człowiek mający niezwykle cierpliwy i życzliwy stosunek do osób z niepełnosprawnościami. Zawsze reagował również w sytuacjach, kiedy działa się komuś krzywda, gdy widział niesprawiedliwość albo obojętność. Wielokrotnie stawał się głosem dyskryminowanych. Był niezwykle odważny i waleczny. Miałam wielkie szczęście, że spotkałam księdza Tadeusza. Jeszcze trzy dni temu planowaliśmy wspólny wyjazd do Armenii... Niestety, nie pojedziemy tam.

**Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”**

## Konferencja „Kariera bez barier. Niepełnosprawni na rynku pracy – szanse i wyzwania”

„Kompleksowa rehabilitacja szansą na udział w życiu społecznym i zawodowym”, „Powrót do pracy osób z niepełnosprawnościami” – to tematy wykładów, które odbyły się podczas Konferencji „Kariera bez barier. Niepełnosprawni na rynku pracy – szanse i wyzwania”. Zorganizowane w dniach 27 i 28 listopada przez Akademię Górnośląską im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach wydarzenie to były nie tylko wykłady, ale także debaty i warsztaty poświęcone problematyce osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy oraz promowaniu aktywizacji zawodowej. Współorganizatorem Konferencji była Polska Unia Edukacyjna oraz Fundacja Promocji Nauki i Sportu Akademickiego.

Konferencję otworzyła dr Marta Adamczyk, JM rektor Akademii Górnośląskiej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach. Celem inicjatywy było podniesienie społecznej świadomości oraz przedstawienie pracodawcom korzyści wynikających z zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami. Wydarzenie obejmowało prelekcje, wystąpienia naukowe, warsztaty, debaty oraz doradztwo personalne, których celem jest ułatwienie osobom niepełnosprawnym znalezienie zatrudnienia.

### Rehabilitacja kompleksowa kluczem do przywrócenia zdolności do pracy

Wykłady, które odbyły się 27 listopada przybliżyły problematykę rynku pracy osób z niepełnosprawnościami, uwzględniając aspekty psychologiczne, prawne i socjologiczne oraz obszar zarządzania karierą zawodową. Bardzo ważne jest podniesienie społecznej świadomości o potrzebie aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać wystąpienia: prof. dr hab. Wiesława Banysia z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr hab. n. med. Anny Wilmowskiej-Pietruszyńskiej, prof. Uczelni Łazarskiego w Warszawie oraz dr. Krzysztofa Czechowskiego.

– W większości systemów zabezpieczenia społecznego na świecie znaczenie priorytetowe ma wykorzystanie, przed przyznaniem świadczenia rentowego, wszelkich działań z zakresu rehabilitacji kompleksowej, zmierzających do przywrócenia zdolności do pracy zarobkowej lub znacznej poprawy tej zdolności – powiedziała dr hab. n. med. Anna Wilmowska-Pietruszyńska podczas prelekcji pt. „Kompleksowa rehabilitacja szansą na udział w życiu społecznym i zawodowym”.

Natomiast dr Krzysztof Czechowski zwrócił uwagę, że około 80 proc. z 1,3 mld osób niepełnosprawnych na całym świecie to osoby w wieku produkcyjnym. – Często jednak odmawia się osobom z niepełnosprawnością

prawa do godnej pracy. Osoby te, w szczególności kobiety, stoją w obliczu ogromnych barier związanych z postawami, barierami fizycznymi i informacyjnymi utrudniającymi równość szans w świecie pracy. W porównaniu z osobami sprawnymi, doświadczają one wyższej stopy bezrobocia i bierności zawodowej oraz są bardziej narażone na ryzyko niedostatecznej ochrony socjalnej, która jest kluczem do ograniczenia skrajnego ubóstwa – powiedział podczas wykładu pt. „Powrót do pracy osób niepełnosprawnych”.

W drugim dniu konferencji, 28 listopada, uczestnicy wzięli udział w sesji naukowej, podczas której poruszono szerokie spektrum tematów: od zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, poprzez bariery ich aktywności, projektowanie uniwersalne, po podróże.

Dr Elżbieta Stolarska-Szeląg podkreśliła, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w samorealizacji i osoby z niepełnosprawnością mogą aspirować do rozwoju zawodowego, tak samo jak osoby pełnosprawne. – Od pracodawców powinno wymagać się zrozumienia i akceptacji w stosunku do niepełnosprawności, tak jak w kontaktach biznesowych akceptuje się inne kultury – podsumowała dr Stolarska-Szeląg.

**Pięć różnicowanych paneli dyskusyjnych** Podczas dwóch dni konferencji odbyło się aż pięć paneli dyskusyjnych poruszających zagadnienia m.in. z zakresu kompetencji zawodowych OzN, wpływu cyfryzacji na aktywizację zawodową tej grupy osób, aspektów prawnych ich zatrudnienia, a także instytucjonalnego i społecznego wsparcia OzN na rynku pracy. Ich celem było zwiększenie społecznej świadomości dotyczącej



znaczenia aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami.

Tytuły poszczególnych paneli to: „Kompetencje bez barier”, „Inkluzywny rynek pracy - różnorodność społeczna”, „Komunikacja bez barier”, „Organizacyjno-prawne aspekty zatrudniania osób niepełnosprawnych – wyzwania rynku pracy” oraz „Instytucjonalne i społeczne wsparcie osób niepełnosprawnych na rynku pracy”.

Dyskusje panelowe moderowali: Sebastian Matyniak – prezes Brainstorm Group, Natalia Nowak-Trojnar – kierowniczka Akademickiego Centrum Rekrutacji i Rozwoju Kariery AG, dr hab. Anna Adamus-Matuszyńska, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Agnieszka Szymczyk – prezes Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach oraz Beata Drzazga – dziekan ds. rozwoju Wydziału Medycznego AG w Katowicach.

Edukacyjnym elementem konferencji były warsztaty dotyczące przygotowania profesjonalnego CV oraz zasad dobrej i skutecznej rozmowy kwalifikacyjnej. Uczestnicy otrzymali wsparcie w obszarze rozwoju zawodowego oraz pomoc w rozwijaniu kompetencji wymaganych na dzisiejszym rynku pracy.

Info i fot. **AG w Katowicach**, oprac. **IKa**



# Kręta droga do WSM. Ceny uderzają

**PFRON przyznał dofinansowania na stworzenie infrastruktury wspomaganego społeczeństwa mieszkaniowego (WSM). Obiekty już powstają lub nastąpi to w najbliższym czasie. Część mieszkańców zostanie przyjęta w 2024 r. Osoby z niepełnosprawnościami znajdą swoje miejsce w jednoosobowych mieszkaniach. Dla organizacji pozarządowych są to ważne projekty. Ale informują o problemach wynikających ze wzrostu cen materiałów i usług budowlanych. W wybranych przypadkach zagwarantowana dotacja nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów.**

## Fundacja L'Arche

Trwa realizacja programu „Samodzielność – Aktywność – Mobilność”. Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe. W październiku PFRON przyznał ponad 128 mln zł dofinansowania na 23 projekty. Wnioskodawcom zagwarantowano kwoty od 2 mln zł do 6 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na stworzenie infrastruktury wspomaganego społeczeństwa mieszkaniowego. Inwestycje zaplanowane są w różnych województwach, przede wszystkim w niewielkich miejscowościach.

– W naszej ocenie największą zaletą WSM jest zwiększenie szans osób z niepełnosprawnością na prowadzenie – w miarę możliwości – jak najbardziej samodzielnego życia. Od strony organizacyjnej natomiast, taka forma wsparcia będzie mniej sformalizowana. To sprawia, że zaistnieje większa łatwość zamieszkania po spełnieniu określonych kryteriów – podkreśla Filip Banaś z Fundacji L'Arche.

Tej organizacji pozarządowej, wspierającej osoby z niepełnosprawnością intelektualną, przyznano 6 mln zł na stworzenie infrastruktury WSM. Obiekt o powierzchni około 700 m kw. powstanie w Śledziejowicach (powiat wielicki, woj. małopolskie). Znajdzie się w nim 12 lokali spełniających wymagania programu, w których będzie mogło zamieszkać 12 osób. Umowa z PFRON-em została podpisana 19 grudnia.

## Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych SION

Infrastruktura WSM powstanie również w Bartoszycach (woj. warmińsko-mazurskie). Fundusz przeznaczy na inwestycję 5 mln zł. Umowa została zawarta w listopadzie, a jej stroną jest Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych SION z ww. miejscowości. Ta organizacja, działająca od 1995 r., ma pod swoją opieką około 100 osób z niepełnosprawnościami.

– Naszych podopiecznych nie stać na kupno lub chociażby wynajęcie mieszkania oraz opłacenie specjalistów, którzy zapewnią im wysoki poziom wsparcia. Dzieje się tak ze względu na niski poziom świadczeń otrzymywanych z systemu pomocy społecznej lub niewielkie wynagrodzenia. Właśnie z myślą o tych osobach uruchomimy WSM, gdzie zamieszkają osoby wymagające całodobowej potrzeby wsparcia. Oprócz możliwości zakwaterowania, zagwarantujemy im świadczenie usług wspomagających – informuje Lucyna Jędrzycka, prezes Stowarzyszenia Integracji Osób Niepełnosprawnych SION w Bartoszycach.

Plan zakłada, że prace budowlane rozpoczną się w styczniu 2024 r., a zakończą we wrześniu 2025 r. Powstanie budynek, który zapewni możliwość zamieszkania dziesięciu osobom z niepełnosprawnościami. Na parterze i pierwszym piętrze będzie po 5 jednoosobowych mieszkań, a każde z nich będzie z aneksem kuchennym i łazienką. Na jednego mieszkańca WSM przypadnie łącznie nie mniej niż 40 m kw. powierzchni użytkowej, razem z przestrzeniami wspólnymi. Tymi ostatnimi będą sala rehabilitacyjna, jadalnia, gabinety specjalistów i pokoje dzienne. Natomiast na poddaszu zostaną zlokalizowane pomieszczenia administracyjne.

## Fundacja Leśne Zacisze

W gronie beneficjentów programu jest też Fundacja Leśne Zacisze z Sokółowego Kąta (powiat żuromiński, woj. mazowieckie). PFRON przyznał jej 6 mln zł na utworzenie infrastruktury WSM we wsi Kraszewo-Gaczuły (powiat płoński, woj. mazowieckie). Podpisanie umowy nastąpiło 28 listopada. W planach jest utworzenie dwóch jednokondygnacyjnych wolnostojących budynków mieszkalnych. W każdym powstanie po 6 odrębnych mieszkań, obejmujących pokój z aneksem kuchennym (o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 20 m kw.) i łazienkę (nie mniej niż 5 m kw.). Z nich będzie można wychodzić na taras i do małego ogródka.

– Każdy z mieszkańców będzie miał dostęp do przestrzeni wspólnych budynku, na które składają się korytarze, jadalnia z aneksem kuchennym do wspólnego wykorzystania, pokój dzienny, sala do ćwiczeń, wspólna toaleta dla OzN. Dodatkowo w jednym z budynków – z myślą o wszystkich mieszkańcach społeczności – będzie pokój do terapii indywidualnej. Jeśli mieszkańcy WSM wyrażą wolę, to możliwa będzie ich aktywizacja zawodowa – pomoc w utrzymaniu lub utrzymaniu zatrudnienia. Fundacja zamierza wspierać ich w uczestnictwie w warsztatach terapii zajęciowej, szkoleniach dla OzN czy dostępie do specjalistów, tj. trenera pracy czy doradcy zawodowego – informuje Iwona Kaczyńska, prezes zarządu Fundacji Leśne Zacisze.

Według harmonogramu prace budowlane rozpoczną się w marcu. Z kolei odbiory budowlane oraz rekrutacja mieszkańców mogą potrwać do jesieni 2025 r. Budynki i otoczenie wokół nich będą zaprojektowane w sposób umożliwiający użytkowanie przez osoby z niepełnosprawnościami w różnym wieku. Zostanie to wykonane przy uwzględnieniu czynników związanych ze zdolnością poruszania się, widzenia, pojmowania czy wrażliwości na środowisko. Zamieszka tam maksymalnie 12 osób z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

## Regionalna Fundacja Pomocy Niewidomym

W Ziemięcicach (powiat tarnogórski, woj. śląskie) trwają już prace nad infrastrukturą wspomaganego społeczeństwa mieszkaniowego. Wniosek w tej sprawie złożyła Regionalna Fundacja Pomocy Niewidomym z Chorzowa, dla której rekomendowane dofinansowanie wynosi 2 mln zł.

– Ze względów formalnych umowa z PFRON została zawarta dopiero 8 listopada. To spowodowało opóźnienia w rozpoczęciu prac budowlanych, które ruszyły 27 listopada – zaznacza Łukasz Fojcik z Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym.

Ta organizacja pozarządowa nie jest w stanie zagwarantować, że zimą uda się przeprowadzić tyle robót, ile zaplanowano. Mogą na to nie pozwolić warunki pogodowe. Zmieniono więc termin zakończenia robót na 25 lipca 2024 r. Prawdopodobnie formalności związane z oddaniem budynku do użytku zajmą ok. 30 dni. Wiele wskazuje na to, że pod koniec

# w marzenia



września 2024 r. Fundacja będzie przygotowywać się do przyjęcia mieszkańców.

– Zaprojektowaliśmy cztery samodzielne mieszkania o powierzchni ok. 28,5 m kw. Z założenia każde z nich jest jednoosobowe, ale na życzenie mieszkańca może w nim przebywać druga osoba. Do tego będą częścią wspólna oraz wydzielona dla personelu – mówi Łukasz Fojcik.

## Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział Kielce

Dofinansowanie otrzymał również wniosek złożony przez Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział Kielce. W tym przypadku PFRON przyznał 6 mln zł na budowę infrastruktury w Kielcach przy ul. Łopuszniańskiej. To spokojne, urokliwe miejsce w sąsiedztwie lasu. Powstanie tam 12 samodzielnych mieszkań wspomaganego dla dorosłych osób w spektrum autyzmu. Każde z nich będzie się składać z aneksu kuchennego, salonu/sypialni oraz łazienki. Do dyspozycji będą również powierzchnie wspólne do integracji mieszkańców, spędzania wspólnego czasu wolnego, obchodzenia świąt itp. Natomiast na dachu budynku znajdzie się zielony taras relaksacyjny.

Umowa z PFRON została podpisana 15 grudnia. Wymagała ona aneksu z uwagi na zmiany w dokumentacji architektonicznej. Pozwolenie na budowę przyznano w połowie listopada. Na początku roku ma wpłynąć pierwsza transza dotacji.

– W mieszkaniach zatrudnimy kadrę, głównie specjalistów, którzy będą wspierać naszych mieszkańców w samodzielnym, godnym życiu na miarę ich potrzeb i możliwości psychofizycznych. To szansa na bezpieczne warunki, rozwój możliwości, samodzielność oraz współdziałanie. Wszystko to od początku z myślą o dorosłych osobach w spektrum autyzmu, które do końca swoich dni będą wymagać wsparcia. Zwłaszcza w sytuacjach, gdy ich opiekunowie i rodzice nie będą mogli pełnić swoich funkcji – opisuje Paulina Papka, prezes kieleckiego oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu.

## Dotacja nie wystarczy

Dla wnioskodawców problemem jest wzrost cen materiałów i usług budowlanych. Oznacza to wyższe wydatki, a kwoty przyznane przez PFRON pozostają bez zmian. Jak

zaznacza Paulina Papka, wstępne koszty WSM w Kielcach prawdopodobnie przewyższą dotację. Dla Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział Kielce jest to wielka niewiedza. Aktualnie prowadzone jest postępowanie przetargowe, które ma wyłonić wykonawcę oraz najlepszą ofertę. Organizacja nie posiada środków własnych na pokrycie dodatkowych kosztów. Jednak podejmie ryzyko z uwagi na dobro osób w spektrum autyzmu. Przewidziana jest zbiórka publiczna, gdyż każda złotówka będzie niezwykle potrzebna. Rozmówczyni podkreśla, że odstąpienie od umowy byłoby równoznaczne z rezygnacją z marzeń wielu rodzin o tego typu mieszkaniach.

– Na ten moment nie jesteśmy w stanie oszacować, ile wyniesie całkowity koszt zbudowania WSM. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że dotacja na projekt nie będzie wystarczająca. Liczymy na podniesienie stawki przez PFRON. Aplikujemy do RPO, a w ostateczności będziemy korzystać z pożyczki. Bardzo zależy nam na zrealizowaniu projektu, dlatego będziemy starali się pokonać trudności w finansowaniu przedsięwzięcia – podkreśla rozmówca z Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym.

Inwestycja związana z budową WSM stanowi aktualnie priorytet dla Fundacji L'Arche. W Śledziejowicach nie przewidują rezygnacji z realizacji tego przedsięwzięcia. Jak zaznacza Filip Banaś, wzrost cen materiałów i usług budowlanych zwiększy wkład własny organizacji. Również Fundacja Leśne Zacisze nie zamierza odstąpić od umowy, ponieważ jest to dla niej bardzo ważna inicjatywa. Ta organizacja wyłoniła wykonawcę, który złożył ofertę na kwotę mieszczącą się w przyznanej dotacji.

Kiedy Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych SION składało wniosek do PFRON, kosztorys inwestorski przekra-



Bartoszyce – koncepcja nowego budynku



Kraszewo-Gaczuły



Śledziejowice – widok od zachodu

czyły o 600 tys. zł kwotę możliwego do uzyskania dofinansowania. Organizacja pozarządowa z Bartoszczyk ma nadzieję, że niedługo zostaną ogłoszone projekty unijne i będzie mogła zdobyć brakujące środki finansowe. Liczy też na władze samorządowe, które do tej pory w miarę swoich możliwości wspierają Stowarzyszenie. To one zleciły wykonanie dokumentacji technicznej i za nią zapłaciły.

– Bardzo dużo przeszliśmy pisząc projekt i starając się o pozyskanie dofinansowania. Trudno teraz byłoby po prostu zrezygnować z czegoś, na co rodzice i osoby z niepełnosprawnością bardzo czekają. Oni liczą na spełnienie swoich marzeń – podsumowuje Lucyna Jędrzycka.

**Marcin Gazda,**  
fot. udostępnione przez Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział Kielce, Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych SION w Bartoszycach, Fundację Leśne Zacisze z Sokółowego Kąta, wizualizacje ze Śledziejowic: Kucia-Tyczyński Pracownia Architektoniczna



# Kultura za złotówkę na Mazowszu

dr Halina Guzowska, fot. Daniel Golaś, Waldemar Lewandowski, Robert Czerwec /MJM w Radomiu

**W lipcu ubiegłego roku ruszył program samorządu województwa mazowieckiego „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu”. Określany w skrócie Programem N, nazywany potocznie biletem za złotówkę, od samego początku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców z niepełnosprawnościami z Warszawy i całego Mazowsza.**

Teraz kolejna inicjatywa, której celem jest przybliżenie instytucji kultury podległym marszałkowi województwa mazowieckiego wybranym grupom mieszkańców. Pierwsza skierowana została do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Z programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu”, w ramach którego również można było odwiedzić teatry i muzea z biletem za złotówkę, skorzystało ponad 310 tysięcy młodych osób.

## Koncepcja jest prosta i przejrzysta

Uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych jest doskonałą formą rehabilitacji społecznej. Kontakt ze sztuką, możliwość wyjścia z domu nie tylko do pracy czy na rehabilitację, spotkanie z kulturą przez duże K, to naprawdę wiele. Niestety, do tej pory nie zawsze była ona dostępna. Jedną z barier uniemożliwiających korzystanie z różnych form działalności kulturalnej, zwłaszcza w przypadku teatru czy koncertu, stanowią bowiem ceny biletów, wysokie, zwłaszcza w stolicy – sięgające nieraz nawet kilkuset złotych. Program N znakomicie zniwelował tę barierę. Od ponad pół roku problemem dla mieszkających na Mazowszu osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, jest jedynie... wybór wydarzenia z bogatej oferty proponowanej m. in. przez wybrane teatry i muzea, ale nie tylko. Do Programu N przystąpiło bowiem aż 28 instytucji kultury, dla których organizatorem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Idea była poprawa jakości życia osób z niepełnosprawnościami.

Zniesienie bariery finansowej miało ułatwić większą integrację osób z niepełnosprawnościami ze środowiskiem, umożliwić tym pozostającym poza obiegiem życia kulturalnego korzystanie z różnych form działalności kulturalnej – mówią realizatorzy programu z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej w Warszawie.

Inicjatorką prac nad stworzeniem programu była Elżbieta Lanc – członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego we współpracy ze środowiskami działającymi na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Koncepcje tego programu były różne, ostatecznie wybrano taką, która z jednej strony najbardziej odpowiada na potrzeby środowiska, z drugiej zaś jest formalnie możliwa do zrealizowania przez samorząd Mazowsza. – Uczniowie mazowieckich szkół chętnie korzystali z takiej oferty, więc podobne rozwiązanie zastosowaliśmy w programie stworzonym z myślą o osobach z niepełnosprawnościami – podkreśla Elżbieta Lanc. – Nasze instytucje kultury są otwarte na wszystkich, nawet jeśli w wielu przypadkach to przy tym programie uczą się jak zwiększać dostępność swojej oferty dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Sama koncepcja Programu N jest prosta i przejrzysta – mogą z niego korzystać osoby mieszkające na terenie województwa mazowieckiego, posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, zarówno dorośli jak i dzieci i młodzież oraz ich opiekunowie. Warunkiem zakupu biletu jest okazanie ważnej legitymacji



Makieta Kościoła św. Wacława w Radomiu

potwierdzającej niepełnosprawność oraz złożenie pisemnego oświadczenia o miejscu zamieszkania na terenie województwa – dotyczyło zarówno uczestnika, jak i towarzyszącego mu faktycznie podczas wizyty w teatrze czy muzeum opiekuna.

Cena biletu bez względu na rodzaj instytucji i wydarzenia wynosi 1 złoty brutto. Środki na uzupełnienie rzeczywistej ceny biletu zakupionego w ramach programu pochodzą z dotacji podmiotowej przekazywanej instytucjom kultury z budżetu Województwa Mazowieckiego.

## Do teatru czy muzeum, a może na koncert?

Od samego początku oferta przedsięwzięć dostępnych w programie była bogata i różnorodna. Beneficjenci mają do

wyboru przedstawienia teatralne, opery i koncerty, wystawy, warsztaty plastyczne i lekcje muzealne. Wśród dostępnych instytucji kultury przeważają muzea, jest ich aż 20. W okresie letnim, a więc tuż po wprowadzeniu programu, najchętniej odwiedzane były: Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, Stacja Muzeum, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Są też teatry, m.in. stołeczny Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana i Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Płocku, flagowy nie tylko dla Mazowsza, ale i dla całego kraju, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego oraz Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach.



Wystawa Wycinanka kurpiowska z przewodnikiem w PJM, Muzeum Kultury Kurpiowskiej

Z programu korzystają zarówno indywidualni odbiorcy, jak i grupy zorganizowane, m.in. członkowie organizacji zrzeszających osoby z niepełnosprawnościami, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, podopieczni środowiskowych domów samopomocy i uczniowie szkół integracyjnych. Zapytaliśmy kilkoro z nich co sądzą o programie?

– Staram się chodzić do teatru czy na koncerty, bo to dla mnie rodzaj rehabilitacji przede wszystkim psychicznej. Zawsze wybieram najtańsze, ulgowe bilety – jednak i te często przekraczają moje możliwości finansowe. A dzięki programowi mogłam uczestniczyć w wielu spektaklach i wydarzeniach tej miary, co choćby koncert Leszka Możdżera z orkiestrą MACV Warszawskiej Opery Kameralnej – mówi Anna. Podkreśla też, że we wszystkich odwiedzanych placówkach spotkała się z bardzo życzliwym podejściem personelu.

– Bardzo się cieszę, że istnieje program dedykowany osobom z niepełnosprawnościami i ich opiekunom umożliwiający skorzystanie z biletów do placówek kulturalnych za złotówkę. Wszyscy wiemy, że są to osoby często niepracujące, pobierające rentę, których po prostu nie stać na bilet do teatru. Dzięki temu programowi mam również większą motywację, by wyjść z domu, a każde takie wyjście to dla mnie święto – podkreśla z kolei Małgorzata.

– Uwielbiam muzea, te na świecie „zwiedzam” niestety tylko w Internecie, bo nie stać mnie

na dalekie podróże. Często jednak jeżdżę po moim Mazowszu i dlatego z przyjemnością odwiedziłem już prawie wszystkie muzea w naszym województwie uczestniczące w programie. Pozostały mi jeszcze te w stolicy, do której wybieram się wiosną. Cieszę się, że bilety za złotówkę będą nadal dostępne. To dla naszego środowiska jest bardzo ważne – zauważa Stanisław.

Do powodzenia programu przyczyniło się bez wątpienia zaangażowanie wszystkich realizujących go instytucji kultury. Większość z nich do przyjmowania osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności przygotowywała się już wcześniej, m.in. realizując projekty, których celem było zwiększenie dostępności instytucji kultury finansowane przez PFRON. Dzięki temu w wielu budynkach zainstalowano windy i podnośniki, zatrudniono tłumaczy języka migowego, zainstalowano pętle indukcyjne dla osób z dysfunkcją słuchu. W teatrach część spektakli wystawiana jest z audiodeskrypcją. W muzeach pojawiły się tyflografiki, podpisy w alfabecie Braille’a oraz repliki obiektów, które można „oglądać” dotykami.

## Kolejna edycja właśnie się rozpoczęła

W trakcie pierwszych sześciu miesięcy z programu skorzystało ponad 1200 osób, w tym ponad 800 osób z niepełnosprawnościami oraz blisko 400 opiekunów.

– Zainteresowanie ze strony osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów oraz bardzo przychylne opinie płynące ze



Oprowadzenia sensoryczne, Teatr w Płocku



Portret syna Rafała z żoną Jacka Malczewskiego – obraz i tyflografika

strony organizacji i podmiotów działających na rzecz tych osób, mówiące wprost o przydatności programu, sprawiły, że rekomendowaliśmy zarządowi województwa jego kontynuację – mówi Mariusz Budziszewski, zastępca dyrektora Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

Kilka tygodni temu ogłoszono kolejną jego edycję, co ucieszyło jego dotychczasowych uczestników, a także tych, którzy zostali zachęceni pozytywnymi opiniami środowiska. Nie jest też tajemnicą, że instytucje kulturalne nie tylko w stolicy zapowiadają ciekawe premiery teatralne, wystawy i inne wydarzenia. Nic zatem dziwnego, że zainteresowanie programem od początku tego roku wyraźnie wzrosło.

– Zależało nam na tym, by ten program zwiększył udział osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym. Niekiedy pierwszą barierą jest ta ekonomiczna. Program ją niweluje, co wielu osobom daje możliwość nie tylko skorzystania z oferty mazowieckich instytucji kultury, ale też urozmaiconego spędzania czasu wolnego – podsumowuje Mariusz Budziszewski.

W bieżącym roku na realizację programu przeznaczono 3 mln złotych. O ile znajdą się środki, będzie on kontynuowany także w 2025 roku. Czy inne województwa pójdą śladem Mazowsza czyniąc kulturę bardziej dostępną? Chcemy w to wierzyć i będziemy tego oczekiwać.





Integracyjny Teatr Aktora Niewidomego (ITAN) ma za sobą pierwsze pokazy „Cyganerii”. Spektakl w reżyserii Artura Dziurmana łączy w sobie elementy musicalu, wodewilu i kabaretu. Prezentowane są w nim utwory zagraniczne i polskie. Dodatkowo na ekranie pojawiają się sekwencje filmowe związane z grupą. Na scenie gra ponad 30 osób, w tym debutantki. Teatr chce kontynuować występy w krakowskiej Cricotece i przygotować trzeci sezon serialu „Pasjonaci”. Wciąż też szuka swojego miejsca, co wybrzmiewa w najnowszej produkcji.

13 grudnia ub. roku w Krakowie odbyła się premiera spektaklu „Cyganeria”. ITAN wystawił go w Ośrodku Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka. Sala teatralna w tym miejscu zapełniła się też w kolejne dni, a widzowie podziwiali półtoragodzinne widowisko. W nim swoje umiejętności aktorsko-wokalne zaprezentowały m.in. osoby niewidome i słabowidzące. Na scenie towarzyszył im twórca grupy – Artur Dziurman.

– Spływają do nas bardzo miłe słowa, nie tylko od publiczności, ale też od muzyków występujących z innymi teatrami. Zazwyczaj robi się minimalistyczne spektakle, a my zdecydowaliśmy się na coś dużego. Na scenie mamy 31 aktorów i troje muzyków. Chcieliśmy pokazać wszystkie nasze możliwości i zaprezentować się z jak najlepszej strony – mówi „NS” Danuta Damek,



## ITAN pokazuje swoje możliwości. Widzowie zachwyceni „Cyganerią”

Tekst i fot. Marcin Gazda

członek zarządu Fundacji ITAN Integracyjny Teatr Aktora Niewidomego i producent „Cyganerii”.

Wystawienie nowego spektaklu było częścią aktywności teatru w drugiej połowie 2023 r., kiedy gościnnie występował w Cricotece. W sumie zagrał w niej 25 razy, prezentując „Alicję w Krainie Czarów”, „Koziołka Małolka”, „Brata naszego Boga” oraz „Wesele po krakowsku”. Działania te stanowiły pilotaż w ramach programu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego „Kultura Wrażliwa”. Celem tego przedsięwzięcia jest m.in. zwiększenie dostępu do kultury oraz aktywizacja środowiska osób z niepełnosprawnościami.

– Jestem zaskoczony tym, że przy tak małej liczbie prób, udało się stworzyć widowisko. „Cyganerię” obejrzał m.in. Grzesiek Matysik, czyli aktor i reżyser. Stwierdził, że jest to zawodowe przedstawienie. To są najpiękniejsze słowa, które można usłyszeć od kogoś z branży. Widać efekt tej szalonej pracy grupy osób – komentuje Artur Dziurman, prezes zarządu Fundacji ITAN Integracyjny Teatr Aktora Niewidomego i reżyser przedstawienia.

### Muzycznie i filmowo

„Cyganeria” jest opowieścią o ITAN-ie. Teatrze, który ma w swoim dorobku kilkanaście spektakli dla dzieci i dorosłych. Ponadto zrealizował film fabularny „Marzenie. Prawdziwa historia”, dokument „Wykluczeni” oraz dwa trzynastoodcinkowe sezony serialu „Pasjonaci”. Mimo to, wciąż poszukuje swojego miejsca na kulturalnej mapie Krakowa.

– Pomysł na „Cyganerię” przyniosło życie. Zabrzmiało to banalnie, ale poczułem się dotknięty i rozczarowany. Dowiedzieliśmy się, że ktoś z jednego z urzędów, przyznającego dotacje, powiedział o nas: „A cóż oni takiego zrobili, że chcą własny teatr? Cóż tak walczą o niego? To przecież są niewidomi” – opisuje Artur Dziurman, który w przedstawieniu wciela się w rolę wodzireja.

Jak podkreśla Danuta Damek, najnowsza produkcja łączy w sobie elementy musicalu, wodewilu i kabaretu. Na scenie prezentowane są m.in. klasyki francuskie, a więc tytułowe „La Bohème” („Cyganeria”) czy „Les Feuilles Mortes” („Jesienne Liście”). Pojawiają się też polskie utwory, w tym np. „Konie Apokalipsy” czy „Bieda z nędzą”. W finale, tak samo jak na zakończenie „Pasjonatów 2”, brzmi „Teatr mój widzę ogromny”. Wykonuje go Robert Bylica, autor muzyki do ITAN-owskich produkcji.

– Zależało nam na tym, żeby umieścić zróżnicowane utwory, czyli dajemy coś refleksyjnego, spokojnego, a za chwilę – coś skocznego. To było związane z narastaniem emocji i wypuszczaniem tego w eter. Nie chcieliśmy, żeby osoby siedzące na widowni były ciągle zadowolone, w refleksyjnym nastroju czy zmuszone



Dorota Ziental i Aneta Skrzypek

do płaczu. Pokazujemy, że gramy też śmieszne motywy i rozbawiamy widzów – zaznacza Artur Dziurman.

Aby wzmocnić i uatrakcyjnić przekaz, reżyser wprowadził do spektaklu sekwencje filmowe.

Itan.  
Integracyjny Teatr  
Aktora Niewidomego

One łączą się z kolejnymi utworami. Na ekranie pojawiają się fragmenty m.in. z filmu „Marzenie. Prawdziwa historia” czy serialu „Pasjonaci”. Krakowianin zastosował ten zabieg po raz kolejny w swojej produkcji teatralnej.

– Moim zdaniem dodanie urywków filmów wniosło coś fajnego. Jest taka scena z „Marzenia”, w której Artur ogłasza odejście z teatru i życzy wesołych świąt. Graliśmy przed Bożym Narodzeniem, więc niektórzy mogli zrozumieć, że nie jest to fikcja. Jedna z dziewczyn powiedziała, że ktoś z widowni podszedł po spektaklu i zapytał, czy już kończymy działalność – podkreśla Dorota Ziental, aktorka teatru.

### Czas na debiuty

To druga w historii „Cyganeria” przygotowana przez ITAN. Jak wyjaśnia Artur Dziurman, pierwsza z nich była zupełnie innym przedstawieniem. Wtedy opowieść skupiła się na Scenie Moliere, która wiele lat temu funkcjonowała przy ulicy Szewskiej w Krakowie. Do najnowszej produkcji zaczerpnięto z niej 4 piosenki, czyli niewielką część. Bo teraz teatr prezentuje 16 utworów.

– Warto zobaczyć „Cyganerię”, bo pokazuje prawdziwą sztukę. To jest uczta dla

dokończenie na str. 33







## Za nami finał i gala XI edycji programu „Świat Nikiforów”

Program „Świat Nikiforów” powstał w 2006 r. dla osób, które mają marzenie: móc wyrazić siebie obrazem tak, by zrozumiał to świat. Niby proste, a jednak tysiące osób z dysfunkcjami, w tym z niepełnosprawnością intelektualną, ma utrudniony dostęp do dóbr i aktywności powszechnie dostępnych: zajęć ze specjalistami, możliwości prezentacji swoich prac, profesjonalnych pędzli, farb i pracowni. A dla nich możliwość tworzenia to często jedyna szansa skutecznej komunikacji z otoczeniem.



Te wiedzę organizatorzy programu, nabyli podczas realizacji dziesięciu edycji „Świata Nikiforów”, który uznawany jest za jeden z najbardziej wartościowych programów społecznych w kraju. Programu ogólnopolskiego, w którym dotąd wzięło udział ponad 10 tysięcy artystów z całego kraju. Dzięki temu spełnili swoje marzenia, zachwycając talentem, wrażliwością i radością tworzenia.

Patronem programu jest Nikifor Krynicki, przedstawiciel sztuki naiwnej, artysta niepowtarzalny, oddany bezgranicznie pasji malarskiej.

XI edycja programu społecznego Nikifory rozpoczęła się 3 grudnia ub.r., w Świątowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami.

Tegoroczne przedsięwzięcie kierowane jest do osób z niepełnosprawnościami przebywających w placówkach takich jak: warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy samopomocy, domy pomocy społecznej, przyszpitalne ośrodki arteterapeutyczne, centra opiekuńczo-lecznicze, podmiotów działających na rzecz tych osób, tj. Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych, uczelni pedagogicznych, tj. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, uczelni artystycznych, tj. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ośrodków kultury, tj. Muzeum Nikifora Krynickiego w Krynicy Zdroju – filii Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

W bieżącej edycji programu zorganizowano posiedzenie jury, spotkanie z autorami prac podczas zwiedzania Muzeum Narodowego, warsztaty arteterapeutyczne oraz wernisaż prac w Klubokawiami Pożyteczna w Warszawie.

Warsztaty arteterapeutyczne odbyły się w Mazowieckim Specjalistycznym Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza w Pruszkowie. Uczestnicy wzięli udział w warsztacie plastycznym oraz malarskim. Dotychczas zaplanowano ponadto dwie wystawy prac w ośrodkach kultury, tj. prace bożonarodzeniowe w Mazowieckim Muzeum w Płocku oraz wystawę w Muzeum Nikifora w Krynicy-Zdroju, w maju i czerwcu przyszłego roku.

Tegoroczna gala programu społecznego Nikifory odbyła się 14 grudnia w Kasynie



Oficerskim w Nowym Dworze Mazowieckim. Wzięli w niej udział laureaci, finaliści i uczestnicy XI edycji konkursu plastycznego „Świat Nikiforów” oraz zaproszeni goście.

W programie m.in. wręczenie nagród dla laureatów i finalistów oraz podziękowań dla sponsorów, projekcja filmu podsumowującego XI edycję programu. Galę swoimi występami uświetnili artyści Anna Rossa, Grupa Ach To My oraz Konrad Bilski.

Na zakończenie spotkania odbyła się projekcja filmu „Latawiec” wprowadzającego do internetowej aukcji prac Przedmioty użytkownika Change4Good2023 – Pejzaż – Allegro.

Cele przedsięwzięcia to:

- Uroczyste podsumowanie XI edycji ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Świat Nikiforów” organizowanego w ramach programu społecznego Nikifory.
- Spotkanie z laureatami i finalistami konkursu, wręczenie dyplomów oraz nagród.
- Prezentacja prac twórców biorących udział w konkursie oraz charytatywna aukcja dzieł artystów.
- Promocja twórczości osób z niepełnosprawnościami z ośrodków wspierających te osoby z całego kraju.
- Zwrócenie uwagi społeczeństwa na znaczenie i ogromne walory sztuki naiwnej, bezpośrednie wsparcie artystów z niepełnosprawnościami.

Info i fot. „Świat Nikiforów”, oprac. rhr/

## ITAN pokazuje swoje możliwości. Widzowie zachwyceni „Cyganerią”

dokończenie ze str. 31

myśłów muzycznych, dźwiękowych i też wzrokowych. Nie jesteśmy zawodowcami, ale gramy zawodowo. Widzowie przekonują się, że ludzie z niepełnosprawnościami dają sobie radę na scenie, co jest bardzo ważnym przekazem – stwierdza Aneta Skrzypek z Mysłowic, aktorka teatru ITAN, znana również jako Jednooka Wojownicza.

Dla niej, podobnie jak dla Doroty Ziental z Warszawy i Patrycji Malinowskiej z Płocka, był to debiut w przedstawieniu krakowskiego teatru. Z ITAN-em już pracowały wcześniej, trafiły do niego podczas prac nad serialem „Pasjonaci”. Teraz musiały przyzwyczaić się do grania na żywo i bez dubli, a także reakcji publiczności.

– To są zupełnie inne emocje i inne doświadczenie niż na planie filmowym. W teatrze nie da się nic zatuszować, coś poprawić. Nasz zespół miał mało prób, ale to nas zmobilizowało. Z każdym spektaklem było coraz lepiej, w duecie z Anetą [Skrzypek – przyp. red.] czułam się coraz pewniej – mówi Dorota Ziental.

Jak przynajmniej Aneta Skrzypek, przygotowania do premiery wymagały dużo pracy i poświęcenia. Bo trzeba było przecież skoordynować działania ponad trzydziestu osób na scenie. Aktorka z Mysłowic mówi, że była zmęczona, ale szczęśliwa, kiedy schodziła ze sceny w Cricotece. Również trochę smutna, że to już koniec występów zaplanowanych na 2023 r. I z tego, co wie, takie odczucia towarzyszyły też innym osobom z teatralnego zespołu.

– Super się bawiłam, choć to jest trudna i męcząca praca. Jednak każdy dał z siebie chyba 1000 proc. możliwości. Wszyscy naładowali się na długo fajną, pozytywną energią. Mnie się to wszystko po nocach śniło, zarówno w trakcie przygotowań, jak i po zakończeniu występów. Jeszcze to siedzi w człowieku, cały czas się do tego wraca – informuje Dorota Ziental.

**Scenariusz dla teatru**

Zaprezentowanie „Cyganerii”, współfinansowanej ze środków Fundacji PGE, było zwieńczeniem półrocznego pilotażu w ramach programu „Kultura Wrażliwa”. ITAN przyciągnął do Cricoteki wielu widzów. Jak podkreśla Artur Dziurman, często był komplet publiczności. Zdarzało się, że dokładano dodatkowe

miejsca dla widzów. Na pewno przyczyniły się do tego ceny biletów (10 zł), ale też zróżnicowane, interesujący repertuar.

– Nie każdego stać na to, żeby pójść np. do Teatru Słowackiego. Zapewniliśmy rozrywkę publiczności w różnym wieku, od dzieci po seniorów. Nasze spektakle obejrzały m.in. osoby mieszkające w DPS-ach, z niepełnosprawnością intelektualną, z placówek opiekuńczo-wychowawczych czy uniwersytetów trzeciego wieku. Przyjechali widzowie korzystający z wózków, bo kwestia dostępności też ma znaczenie – wylicza Danuta Damek.

ITAN zabiega o to, żeby w 2024 roku kontynuować działania w ramach programu „Kultura Wrażliwa”. Teatr potrzebuje regularnie występować, a nie ma swojej siedziby. Od lat są plany, aby powstała ona w budynku starej wozowni na terenie Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie. Ten zdemastrowany zabytek pojawił się m.in. w scenie „Pasjonatów 2”. A jej część widoczna jest też w „Cyganerii”.

– W ostatnich miesiącach nie dotarły do nas żadne nowe informacje z Urzędu Marszałkowskiego, który odpowiada za ten obiekt w Kobierzynie. Pod koniec 2022 r. mieliśmy nadzieję, że w 2023 r. władze znajdą środki na remont i utworzenie instytucji kultury. Liczyliśmy, że budowa rozpocznie się w lutym-marcu 2024 r., a otwarcie nastąpi przed końcem 2024 r. Najprawdopodobniej wciąż nie ma pieniędzy na to – wyznaje Artur Dziurman.

ITAN ma w planach przygotowanie trzeciego sezonu serialu „Pasjonaci”. Kolejne 13 odcinków chciałby nakręcić w tym roku. Jednak kluczowa będzie postawa TVP w tej kwestii. Zanim ruszą rozmowy na ten temat, można spodziewać się decyzji w sprawie programu „Kultura Wrażliwa”.

– Przez ostatnie 6 miesięcy pokazaliśmy, że nasza obecność w Cricotece jest z korzyścią dla wszystkich. Wypromowaliśmy to miejsce, część osób była w nim po raz pierwszy. Po „Cyganerii” podeszli do mnie młodzi ludzie. Byli zachwyceni. Powiedzieli, że mają dość blichtru, bo szukają właśnie takich emocji, przeżyć i prawdy. Wszystko to dostali właśnie w naszym przedstawieniu. I to nas motywuje do dalszej pracy – podsumowuje Danuta Damek.

Tekst i fot. Marcin Gazda



# Minęła pierwsza rocznica śmierci europościa, senatora RP Marka Plury – Człowieka wielkiego ducha i wybitnego Ślązaka

20 stycznia 2023 roku zmarł wielki rzecznik spraw Górnego Śląska i potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Urodzony w Raciborzu 18 lipca 1970 r. Marek Plura od urodzenia chorował na postępujący zanik mięśni. Mimo choroby, z którą zmagał się przez całe życie, ukończył studia pedagogiczne i studia podyplomowe (psychoterapię).

Pracował w Ośrodku Pomocy Kryzysowej Stowarzyszenia na rzecz Niepełnosprawnych SPES jako pracownik socjalny oraz w Ośrodku Rewalidacyjnym „Akcent” jako pedagog.

Był założycielem Stowarzyszenia „Dobry Dom” i prezesem Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent”, a także przewodniczącym rady programowej Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej. W 2002 zainicjował Konkurs Lady D. promujący kobiety z niepełnosprawnościami aktywne w różnych dziedzinach życia. Intensywnie i szeroko angażował się w działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Czynił to również na polu politycznym.

Marek Plura był bardzo aktywnym politykiem. W 2006 r. został katowickim radnym, a w latach 2007 i 2011 z powodzeniem kandydował w wyborach do Sejmu z listy Platformy Obywatelskiej. Jako poseł działał w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a także w Podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych (której był przewodniczącym), Parlamentarnym Zespole ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Parlamentarnym Zespole ds. Piastówano Śląskij Godki. W 2014 r. uzyskał mandat poselski do Parlamentu Europejskiego. Został członkiem frakcji Europejskiej Partii Ludowej, działał w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych oraz Komisji Transportu i Turystyki. Czynnie uczestniczył w pracach Europejskiego Parlamentu Osób Niepełnosprawnych. W 2019 r. wybrano go senatorem z ramienia Koalicji Obywatelskiej.

Marek Plura był członkiem Związku Górnośląskiego i Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej. Jako polityk działał na rzecz uznania Ślązaków za mniejszość etniczną, a etnolektu śląskiego za język regionalny.

Z jego inicjatywy ustanowiono Dzień Śląskiej Flagi, czyli Dziur Ślōnskij Fany.

Marek Plura był nie tylko politykiem. Był przede wszystkim działaczem społecznym, bardzo aktywnym m.in. w obszarze kultury. Sam to zresztą skromnie podkreślał, mówiąc o sobie, że jest pracownikiem socjalnym.

Plura wraz ze swoim stowarzyszeniem „Dobry Dom” pomógł niezliczonej liczbie osób. Głównym celem stowarzyszenia było wyrównanie szans dla niepełnosprawnych i pomoc w ich sprawnej adaptacji w życiu codziennym. Po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. członkowie stowarzyszenia licznie i z zaangażowaniem pomagali obywatelom Ukrainy, którzy schronienia przed wojną szukali m.in. na Śląsku.

Od urodzenia chorował na zanik mięśni i poruszał się na wózku elektrycznym. Mimo ciężkich dysfunkcji, praktycznie przez całe życie pomagał innym z niepełnosprawnościami, pokazując, że nie istnieją dla nich na świecie żadne bariery. Aktywność polityczna i społeczna Plury przez całe lata stanowiła prawdziwy fenomen.

W pierwszych dniach stycznia 2023 r. stan zdrowia Marka Plury uległ poważnemu pogorszeniu. Z powodu powikłań po grypie musiał zostać hospitalizowany. Do szpitala trafił w poważnym stanie. 20 stycznia 2023 r. Marek Plura zmarł.

Z głębokim żółym zawiadomiom, ize 20.01.2023 r., w wieku 52 löt, umrzil nasz rostömijły chop, fater a syn, Synatör RP, Marek Plura – zawiadomiła rodzina zmarłego w mediach społecznościowych.

Pogrzeb Marka Plury odbył się 24 stycznia 2023 r. Śląski senator spoczywa w Katowicach, na cmentarzu przy ulicy Henryka Sienkiewicza. Uroczystości pogrzebowe przyciągnęły tłumy.

Marka Plurę uhonorowano m.in. nagrodą im. Karola Miarki za wybitny wkład w kulturę. Był też kawalerem Orderu Uśmiechu. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był niezwykłym Człowiekiem, pełnym empatii i afirmacji życia! Zawsze skierowany ku



drugiemu człowiekowi. Uznawał jego przekonania i rozumiał różne opcje. Był wrażliwy, delikatny a jednocześnie twardy i nad wyraz opanowany. W dyskusji potrafił jasno sprecyzować swoje racje i potrafił o nich pięknie mówić! Uwodził słuchaczy spokojnym głosem i promiennym uśmiechem. Był mądrym i dobrym Człowiekiem.

**Marku pamiętamy, bardzo nam Ciebie brakuje...**

## Pamięci Marka Plury

Wiersz katowickiego poety Marcina Bedlickiego.

\*\*\*  
Kiedy odchodzą najlepsi  
cisza zapada wokolo,  
taka, że serc slyszysz bicie  
i szelest skrzydeł anielich,  
dźwięki dzwonów w oddali  
zmrożone echo,  
gromadzą się cienie ze zdziwieniem  
my, tuż za nimi,  
niemi...

Oto po dniach pracowitych  
w sen zapadłeś niezgłębiony,  
czarnej ziemi orędowniku  
wstąpiłeś w szeregi  
białopiórnych strażników,  
by czuwać  
nie opuścić w potrzebie,  
złu przeciwstawiając swoje oręza  
wytrwałości i wiary,  
jak Michał

Jesteś,  
Semper Fidelis.

21-24 I 2023 r.  
– Pamięci Marka

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



U progu nowego roku wspominamy śp. Marka Plurę, już nie europościa i senatora RP, a utalentowanego artystę grafika i wrażliwego poetę... Poniżej prezentujemy Jego bardzo bliskie i osobiste wiersze z tomiku „Landszaf”, z 1997 r. opatrzone również grafikami Jego autorstwa.

Jest Marek Plura poetą „Niezwykłym i nie leda piórem opatrzonym” (Jan Kochanowski, Pieśń XXIV). Ze wzruszającą otwartością zaprasza do swojego świata poezji: „byś mógł /.../ powiedzieć sobie (a może nawet ot, tak sobie)... gdzie i po co jesteś”.

## Szuflada jak pamięć

tyle że martwiej  
rozkłada niedobitki zająć  
i wszystko jest przytulające  
dopóki masz siłę  
nie przytrzasnąć sobie  
palców wkładanych do ust  
w chwilach słabości  
gastrycznie – uczuciowych



## Wyplułem płuca

jak Anioł skrzydła  
jak błękit  
zaczepiliśmy się w kominach

Będę Cię teraz  
wołał lżej i całował goręcej  
zgarbiając  
popiół prosto z serca

Anioł spolegliwie  
powiesił się  
wierny jak to stróż  
na oknie naszych dzieci  
zżółknie dla niepoznaki  
jako franka



Nikt nie zajrzy  
Nam teraz w oczy  
nikomu już nie opiszę  
jak się pisze do Boga  
przez dziurę w dachu  
o pięknie  
o piekle

## Nim nam spod pachy

wyrosną aluminiowe skrzydła  
i będziemy w kosmosie  
szczęśliwsi niż anioły  
chcę wierzyć  
że dziewczęta jak kwiaty  
przychodzą na świat wiosną  
kwitną i dojrzewają  
słodkie jak lody i lato

## Kiedy rozpinasz mankiet

jest w tym tajemnica i święto  
ktoś kiedyś powiedział  
że jesteś  
mężczyzną  
Kiedy rozpinasz guziki  
poniżej ramion  
jest w tym cud i wiele wolności  
ktoś kiedyś powiedział  
że jesteś  
kobietą  
Ktoś Cię kiedyś ubrał



w świecie moli

Mam twarz bezludną  
jak wyspa lub autostrada  
być może ślad stopy  
mógłby nadać jej wyraz  
może  
jedno zakrzyżczone  
słowo lub ucałowanie

... Ewie

Kupimy dom wygodny  
jak twierdza  
w nim będzie telewizor  
w lodówce nie będzie miejsca  
na pustkę i zmartwienia  
a w szafie ubrania  
na każdą nie pogodę

Dzieci poślemy  
do najczystszej szkoły  
wytrujemy karaluchy i lęki  
niepewność się zaściele  
jak kolorową pościel  
nie szkodzi  
jeśli będzie drogo

Taksówką skoczę na Eden po jabłka  
a kiedy znów nam się przejedzą  
i sobie my  
napiszę ci wiersz piórem po niebie  
o tym co znaczą  
dla głodujących aniołów z dworca  
powszednie szczęście

## To życie tak pędzi

jak pociąg  
się zlewa  
krajobraz i twarz  
to chwila  
przystaje na pocałunek  
serce  
i znów chcesz uciec  
z tych ran  
prawdźwie  
to biegnie gdzieś z boku  
ten świat  
rzuca kamienie i kwiaty  
i tylko Księżyc  
cię nie opuści  
nieme credo  
małego pieska



\*\*\*

Jedni mają „Wiadomości”  
inni „Anioł Pański”  
niezależnie od rozkładu dnia  
każdy myśli że jest na bieżąco  
tymczasem jedynie zegarki  
są zawsze na czas  
dlatego bałwochwalczo  
wszyscy noszą je na rękach

zarówno ci którzy zdążyli  
przyjść na świat  
jak i ci którzy chcą spóźnić się  
z odejściem

## Sens życia jest jak beret

który mnie znalazł w omszałej szafie  
całym sobą obejmuje  
wlaną w siebie niekochaną głowę

Marek Plura  
Oprac. Ika



## Książka dostępna dla wszystkich

A gdyby tak się zaczytać? Usiąść sobie wygodnie z książką w rękę... Kiedyś ludzie czytali w autobusie, czytali w długi sobotni wieczór. Każda chwila była dobra, żeby zanurzyć się w lekturze. A teraz? Wszyscy siedzą zapatrzeni w telefon. Nawet do świata niewidomych wkradła się wirtualna rzeczywistość, skutecznie wypierając słowo pisane. Spora grupa tych osób jednak wciąż czyta ciesząc się, że książka w tej chwili jest dla nich dostępna, jak nigdy wcześniej. I właśnie zagadnieniu dostępności w czytelnictwie poświęcono konferencję zorganizowaną 8 grudnia w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach przez Fundację „Szansa – Jesteśmy Razem”.

Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja sprzętu specjalistycznego firmy „Altix”. Po konferencji miało miejsce spotkanie z pisarzem, a jednocześnie prezesem Fundacji – panem Markiem Kalbarczykiem. Z przyczyn technicznych nie dał rady dojechać na spotkanie. Ale to też w dzisiejszych czasach żaden problem, bo od czego są kamery i łącza internetowe?

Konferencja została dofinansowana ze środków PFRON za pośrednictwem Samorządu Województwa Śląskiego. Jako pierwszy zabrał głos dr Artur Madaliński, dyrektor Biblioteki Śląskiej. Stwierdził, że każda biblioteka powinna być miejscem otwartym na wszystkich, bez względu na ich przekonania, otwarta także na osoby ze szczególnymi potrzebami. On sam dokłada wszelkich starań, by placówka, którą zarządza była fabryką dobrych relacji, miejscem, w którym udaje się być razem.

Sporo czasu poświęcono historii pisma, wspomniano, że przez setki lat było ono niedostępne dla osób z dysfunkcją wzroku. Przełom nastąpił dopiero wraz z wynalezieniem przez Louisa Braille'a pisma punkowego. Książki brajlowe są jednak objętościowo 4 razy większe, niż te w czarnym druku. Potem przyszła kolej na książki mówione. Wielu czytelników wciąż pamięta czasy, kiedy do biblioteki chodziło się

z torbą podrózną, by zapełnić ją kasetami z nagraniem. Aż nastała era książek w wersji cyfrowej i e-boobów. Dla słabowidzących dostępne są różnego rodzaju lupy i powiększalniki. O tym, jak ewoluowało czytelnictwo niewidomych opowiadała Dagmara Cichos – ekspert dostępności firmy Altix. Kierownik Działu Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej – Dagmara Bałycz opowiedziała natomiast o dostosowaniu tej placówki do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

W drugiej części konferencji odbyła się debata nad zagadnieniami związanymi z dostępnością i szeroko pojętym czytelnictwem. Udział w niej wzięły: pełnomocnik prezydenta Katowic ds. osób z niepełnosprawnościami, Bożena Michałek oraz Marta Obuch – polonistka, autorka powieści kryminalnych.

Wśród uczestników wydarzenia było sporo przedstawicieli lokalnych bibliotek, były osoby ze środowiska niewidomych. Łączy ich jedno – miłość do książek. Okazuje się, że na wiele sposobów można czytać. Ale, jakie to ma znaczenie, czy robimy to za pomocą zmysłu wzroku, słuchu, czy dotyku? Ważne jest, byśmy jak najczęściej zanurzali się w świat fikcji literackiej, bo w tej chwili książka jest dostępna dla wszystkich.

Liliana Laske-Mikuśkiewicz

## Mnóstwo sztuki i wrażeń na wernisażu prac dzieci z „Arki Noego”

W Muzeum Historii Katowic już po raz piąty miał miejsce wernisaż prac uczniów Niepublicznej Specjalnej Szkoły Podstawowej „Arka Noego” z Katowic. Mnóstwo emocji i wzruszeń za sprawą wspaniałej Katarzyny Ręki, dzięki której znów można było zobaczyć piękne prace uczniów, spotkać się, wymienić zachwyty...



Spotkanie uświetniły występy artystyczne uczniów Arki Noego, a także uczniów Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I st. im. Moniuszki Katowice

7 grudnia mnóstwo sztuki stało się udziałem uczniów ze szkoły „Arka Noego”, ponieważ w Muzeum Historii Katowic stworzyli – pod kierunkiem profesor Jolanty Jastrzęb z katowickiej ASP – niesamowitą instalację inspirowaną wystawą prac Hansa Bellmera, po której oprowadziła uczestników kustosz wystawy Natalia Kruszyna. To był bardzo twórczy czas, dodatkowo pełen dumy, ponieważ mogli zaprezentować pani profesor prace, które nadal można podziwiać w MHK.

– Dziękujemy Muzeum Historii Katowic za otwartość i przyjęcie nas w swoje gościnne progi. Podziękowania kierujemy zwłaszcza w stronę pani Beaty Zięby, kierownik Działu Edukacji i Promocji. Dziękujemy nauczycielom za wsparcie uczniów przy tworzeniu wyjątkowych, coraz piękniejszych prac oraz przygotowanie oprawy muzycznej – powiedziała prezes fundacji, Magdalena Skorupa-Grajner.

em/, fot. fanpage Arki Noego”

## Premiera filmu „Gen Niezależności”. O ludziach, którym przydarzył się cud

– Kiedy się urodziłam, lekarze powiedzieli rodzicom, że będę rośliną. Że nie będę nawet mówić... – wspomina Joanna. Porażenie mózgowe dotknęło jej nóg, rąk i mięśni twarzy. Wbrew prognozom medycznym, Joanna, teraz już dojrzała kobieta, nie tylko mówi, ale i pracuje. Jest jedną z bohaterek filmu pt. „Gen Niezależności”, którego prapremiera odbyła się 4 grudnia br. w Klubokawiarni NOT w Koninie. Pokaz zorganizowano z okazji obchodzonego 3 grudnia Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.

18-letnia Emilia cudem przeżyła wypadek samochodowy. W dorosłe życie „wjechała” na wózku inwalidzkim, z porażeniem czterokończynowym. Filip „lamał się” setki razy. Choruje na wrodzoną lamliwość kości. Iwona wygrała walkę z rakiem, ale do tej pory żyje z powikłaniami po leczeniu choroby nowotworowej.

Joanna, Emilia, Filip i Iwona zdecydowali się opowiedzieć publicznie o tym, jakie ograniczenia swoich ciał i emocji musieli pokonać oraz jakie bariery fizyczne, organizacyjne i społeczne przekroczyć, aby żyć niezależnie. Ich zwierzenia zarejestrowała kamera. W ten sposób powstał film pt. „Gen Niezależności”

Pomysłodawcą i realizatorem filmu jest Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ w Koninie. Bohaterowie filmu są jej pracownikami. Joanna Maciejewska odpowiada m.in. za organizację spraw biurowych. Emilia Wiesion jest instruktorką niezależnego życia dla osób z niepełnosprawnościami. Iwona Grześkowiak zarządza mieszkaniami treningowymi, a Filip Sobieszek m.in. tworzy dokumentację filmową z fundacyjnych wydarzeń.

– Patron naszej Fundacji, Doktor Piotr Janaszek powtarzał, że niezależność to naturalna, wrodzona potrzeba każdego człowieka. Także człowieka z niepełnosprawnością. I że zamiast szukać osobom z niepełnosprawnościami ich „miejsca na ziemi” powinniśmy rozwijać w nich tę niezależność. Wtedy sami znajdą to miejsce. Bo tylko oni wiedzą, które jest dla nich najlepsze – mówi Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezeska Fundacji PODAJ DALEJ.

Fundacja PODAJ DALEJ powstała w 2004 r. Każdego roku obejmuje opieką ponad 250 osób z niepełnosprawnościami. Dzięki tym działaniom i autorskiemu programowi mieszkań treningowych, niezależne życie prowadzi już 381 osób z niepełnosprawnością ruchową, głównie po urazach rdzenia kręgowego,

z całej Polski. Kolejne setki czekają na tego rodzaju pomoc. Będzie ona możliwa po pełnym uruchomieniu powstającej w Wąsoszach pod Koninem OSADY JANASZKOWO – nowoczesnego kompleksu rehabilitacyjno-mieszkalnego, w którym osoby z niepełnosprawnościami nauczą się żyć niezależnie – [www.osadajanaszkowo.pl](http://www.osadajanaszkowo.pl)

Prapremiera filmu pt. „Gen Niezależności” odbyła się 4 grudnia br. z okazji obchodzonego w dniu 3 grudnia Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Pokazowi filmu towarzyszyła prezentacja publikacji, pod tym samym tytułem, w której o swoich drogach ku niezależności opowiadają wszyscy pracownicy z niepełnosprawnościami Fundacji PODAJ DALEJ. Fundacja działa bowiem nie tylko na rzecz z osób z niepełnosprawnościami, ale także wspólnie z nimi. Ponad 1/3 stałego zespołu Fundacji stanowią osoby z niepełnosprawnościami.

Film „Gen Niezależności” powstał na podstawie scenariusza Magdaleny Gajdy. Realizatorem zdjęć i reżyserem jest Paweł Pachulski (White Crow Studio). Film posiada audiodeskrypcję, napisy, a także jest tłumaczony na polski język migowy przez Karinę Akseńczuk z Centrum Języka Migowego CODA.

Projekt „GEN NIEZALEŻNOŚCI”, w ramach którego powstały: film, publikacja i landing



page (strona docelowa) – [www.genniezalezności.pl](http://www.genniezalezności.pl) – współfinansowany jest ze środków PFRON będących w dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Przedstawione w filmie, publikacji i na landing page treści wyrażają poglądy realizatora projektu i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Info i fot. Fundacja PODAJ DALEJ im. Doktora Piotra Janaszka



## Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami.

3 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami. Model pracy zdalnej oraz jego powszechne wykorzystanie pozwoliło na zniesienie wielu barier i ograniczeń, co miało niebagatelny wpływ na aktywizację różnych grup zawodowych. Choć pracodawcy w coraz większym stopniu stawiają na różnorodność, wpisując ją nawet w swoje strategie, to jest to nadal obszar z ogromnym potencjałem talentów. Niestety, wiele osób z niepełnosprawnościami wciąż napotyka przeszkody na drodze do rozpoczęcia nowej przygody zawodowej.

Jak mówi Łukasz Kubiak, ekspert rynku pracy z Manpower, lider projektu zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, to grupa zawodowa, która często napotyka trudności w dostępie do rynku pracy. – Bariery może być brak dostosowania organizacji i biur do ich potrzeb, mylne przekonania, nieuważane obawy czy stereotypy. W zeszłym można było zauważyć zwiększoną, niż w poprzednich latach aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami na polskim rynku pracy. Jak podają dane BAEL, był to poziom 567 tys. Ten rok zakończymy z podobnym

wskaźnikiem, wciąż jednak pozostaje pewien niedosyt – tłumaczy.

**Różnorodność na polskim rynku pracy**  
Według najnowszych danych GUS, w grudniu 2022 roku w Polsce było 2,3 mln osób z orzeczeniem o niepełnosprawności pobierających świadczenia emerytalno-rentowe, z czego ponad połowę stanowili mężczyźni (51,1 proc.). Wśród najczęściej wymienianych barier na drodze do sukcesu zawodowego osób niepełnosprawnych wymieniane są m.in. brak aktualnej wiedzy o możliwościach

ich zatrudnienia, odpowiednie dopasowanie stanowiska pracy. Pojawiają się również obawy pracodawców o częstą nieobecność w miejscu pracy ze względu na stan zdrowia, co zwykle jest stereotypem.

– Rozpatrując polski rynek pracy pod kątem dostępności oraz otwartości na osoby z niepełnosprawnościami na przestrzeni ostatnich kilku lat widać progres. Zauważalny jest wzrost świadomości społecznej w kwestii równości i inkluzji, co przekłada się na bardziej przyjazne środowisko pracy, choć osoby z niepełnosprawnościami mogłoby zatrudnić wiele więcej firm z nad Wisły. Szczególnie jeśli myślimy o pracy kreatywnej, zdalnej, w branży sprzedaży, marketingu, IT czy logistyki. Zauważalny jest pozytywny trend zarządzania różnorodnością, to impuls coraz wyraźniej akcentowany przez kolejne generacje na rynku pracy. Cieszy, że coraz więcej osób zarządzających dostrzega w polityce ESG ważny

## Rynek pracy a różnorodność

wyznacznik jako standardy organizacyjne. Różnorodność to cecha firm nowoczesnych, otwartych na zmiany, elastycznych. Te firmy, które już pochylały się nad grupami defaworyzowanymi już są zwycięzcami. Zyskał ich wizerunek i postrzeganie przez partnerów biznesowych oraz kandydatów. Nie ma różnorodności, bez niepełnosprawności – dodaje Łukasz Kubiak.

**Wyzwania, na które należy zwracać uwagę**  
Wyzwaniem mogą okazać się nie tylko procesy czy firmy, ale także... budynki, czemu chcą zaradzić studenci architektury Politechniki Lubelskiej. Przyszli projektanci wcielią się w osoby z niepełnosprawnościami za pomocą specjalnych gogli, wózków inwalidzkich czy kul, by poznać ich potrzeby oraz zrozumieć bariery czy przeszkody. Ekspert Manpower podkreśla, że pracodawcy powinni zwrócić uwagę nie tylko na organizację biura, ale także na proces rekrutacyjny, który przy tej

grupie zawodowej powinien być nieco inny, niż standardowy, tak samo jak kwestia adaptacji na dostępne stanowiska.

– Rekrutacja powinna być dostosowana do potrzeb kandydatów. Na przykład dla osób neuroatypowych szczególnie ważna jest aklimatyzacja, a więc pierwsze spotkanie niech będzie wprowadzającym, przekazaniem najważniejszych treści, a mniej klasycznego przepytania. Zdarzają się kandydaci niemówiący, przygotujmy się zatem na rekrutację „pisaną”. Po prostu bądźmy otwarci, róbmy wszystko, by zaoszczędzić stresu kandydatom – podkreśla Kubiak.

**Jak pracodawcy mogą wspierać różnorodność?**

Firmy podejmując różnorodne działania, takie jak dostosowanie miejsc pracy, oferowanie elastycznych rozwiązań związanych z czasem pracy, świadczenie odpowiednich szkoleń

czy tworzenie programów rekrutacyjnych uwzględniających osoby z niepełnosprawnościami przyczyniają się do ich aktywizacji zawodowej. To ważne nie tylko ze względów etycznych, tego typu projekty niosą również wiele korzyści dla organizacji.

– Pracodawcy powinni sami przekonać się, jak ogromny potencjał tkwi w osobach z niepełnosprawnościami. Stanowią one niezwykle cenne źródło inspiracji w procesie rekrutacji, wyznaczają nowe cele w obszarze innowacyjności. Firmy, które budują różnorodne zespoły potrafią efektywniej odpowiadać na potrzeby i wyzwania rynku pracy, same w pewien sposób kreują trendy. Dzięki otwarciu na różnorodność przyciągamy nowe talenty, zauważamy wiele perspektyw, widoczna jest też mniejsza rotacja. Wszystko to składa się na tworzenie nowych, lepszych miejsc pracy – podsumowuje Łukasz Kubiak.

Info: **Manpower Group**

## Wyjątkowy inFestiwal. Pod znakiem informacji, innowacji i inkluzji

Tekst i fot. Marcin Gazda

Oddział Małopolski PFRON zorganizował w Krakowie drugą edycję wydarzenia inFestiwal Informacja-Innowacja-Inkluzja. Chętni mogli dowiedzieć się m.in. o programach Funduszu, obejrzeć reportaże filmowe Moniki Melań czy uczestniczyć w debacie dotyczącej nowych technologii. Dodatkową atrakcją stanowiła Gala finałowa XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”.



P. Czarnota, K. Kaniewska, M. Ryszka, M. Melań i W. Okrój

o takich spotkaniach – powiedziała „NS” Bogusława Słońska, ekspert ds. współpracy z administracją publiczną Oddziału Małopolskiego PFRON.

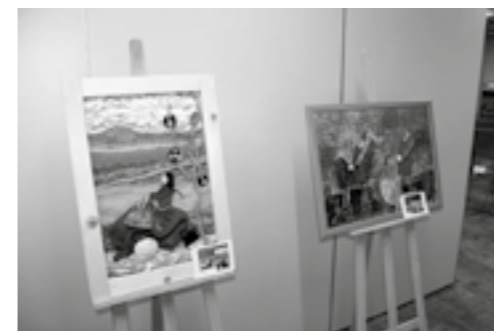
W programie pierwszego dnia znalazła się prezentacja programów „Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością” oraz „Wypożyczalnia technologii wspomagających dla osób z niepełnosprawnością”. Ponadto dyskutowano o Ośrodkach Wsparcia i Testów (OWiT). W województwie

małopolskim znajdują się one w trzech lokalizacjach, a pierwsza placówka została otwarta w lutym ub.r. w Krakowie w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych.

Uczestnicy poznali też ofertę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W tym przypadku skupiono się na temacie możliwości uzyskania dofinansowania do zakupu technologii wspierających funkcjonowanie OzN.

**Czas na dyskusję**

Również tego dnia wyemitowano reportaże Moniki Melań „Cześć, jestem Wiktor” oraz „Komfortka na Wawelu”. Z nimi połączony był panel dyskusyjny „Nowe technologie, a niezależność osób z niepełnosprawnością”, moderowany przez Marcina Ryszkę (prezes Fundacji Nie Widząc Przeszkód i kapitan reprezentacji Polski w blind futbolu). W debacie, oprócz wspomnianej reżyserki, uczestniczyli Wiktor Okrój (autor piosenek), Klaudia



Kaniewska (koordynator Działu Wsparcia w Fundacji Poland Business Run) oraz Piotr Czarnota (pełnomocnik dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu ds. dostępności).

– W trakcie dyskusji, po pytaniu z sali, pojawiły się wątki związane z zatrudnianiem. Dzięki pracy OzN mogą czuć się spełnione i potrzebne w społeczeństwie, bo dają coś od siebie. Osiągają sukcesy zawodowe i zarabiają, co dla nich jest ważne. To temat niezwykle ważny i były sugestie, żeby w przyszłym roku mocniej się na nim skupić – zaznaczyła Monika Melań, która jest ambasadorką kampanii „Małopolska Ekonomia Społeczna – więcej dobra!” prowadzonej przez Województwo Małopolskie.

Podczas festiwalu nie zabrakło akcentów związanych z działalnością Regionalnego

Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie. Na koniec pierwszego dnia można było posłuchać o innowacjach dla osób z niepełnosprawnością.

**Sztuka bez barier**

Z kolei drugiego dnia odbyły się warsztaty prowadzone przez ROPS. Ponadto została zorganizowana Gala finałowa XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”.

– Co roku wydaje nam się, że wpłynęła maksymalna liczba prac. W tegorocznej edycji pojawiło się ich ponad 140, czyli jeszcze więcej niż w 2022 r. Jury miało trudne zadanie, aby wyłonić laureatów. Było wiele fantastycznych dzieł, w różnych technikach plastycznych i kilku kategoriach – dodała Bogusława Słońska.

Jak podkreśliła Monika Melań, będąca jedną z jurerek, świetnym pomysłem okazała się jedna z nagród dla laureatów konkursu. Każdy z nich dostał koszulkę z nadrukiem swojej pracy i swojego imienia. Tego dnia został też zaprezentowany jej reportaż „Zręczni bezręczni”. Po nim odbyła się rozmowa z reżyserką, a także z bohaterami tej produkcji: Anną Krupą, Martynką Gucą i Stanisławem Kmiecikiem.

– Chcemy, żeby to wydarzenie odbywało się cyklicznie. Jeżeli będą możliwości, bo chęci są, to kolejną edycję zorganizujemy w przyszłym roku. Pojawiają się nowe tematy i zamierzamy o nich informować – podsumowała rozmówczyni z OM PFRON.



# Ruda Śl.: Zadzwoń i jedź!

Już po raz ósmy w Rudzie Śląskiej rusza akcja „Dzwonię i jadę”. W ten sposób rudzcy seniorzy będą mogli skorzystać z bezpłatnych przejazdów m.in. do przychodni, gabinetów lekarskich, urzędów, domów kultury czy sklepów. Projekt realizuje Fundacja „Aktywni My”, a miasto na ten cel przeznaczyło 184 tys. zł. Warto dodać, że w tym roku z miejskiego budżetu na projekty związane z aktywizacją osób starszych przeznaczono w sumie prawie 260 tys. zł.



Popularność, jaką od początku cieszy się akcja „Dzwonię i jadę”, jest najlepszym dowodem na to, jak potrzebne są tego rodzaju inicjatywy. To ważne, że sektor społeczny w naszym mieście tak prędko się rozwija i służy mieszkańcom – podkreśla Anna Krzyczek, wiceprezydent Rudy Śląskiej.

Od 2016 do końca 2023 r. z bezpłatnych przejazdów skorzystało ponad 15 tys. osób, a tylko w ubiegłym roku było ich około 1150.

– Od początku „Dzwonię i jadę” cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Rudy Śląskiej. Osobom starszym czasem trudno przemieścić się do przychodni, urzędu czy nawet na zakupy, a rodzina nie zawsze jest w stanie zapewnić transport w danym czasie, stąd zrodził się nasz pomysł na pomoc w tym zakresie – tłumaczy Katarzyna Kinder, prezes Fundacji Aktywni My. Z bezpłatnego transportu będzie można korzystać tylko na terenie Rudy Śląskiej od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 12.30. Potrzebę przewiezienia trzeba zgłosić nie później niż 2 dni przed wyznaczonym terminem transportu pod numer telefonu 661 217 743, w dni powszednie w godz. od 7.30 do 16.00, lub e-mailem na adres: kontakt@fundacjaaktywni.my.pl. Z transportu może skorzystać każdy rudzianin, który ukończył 60 lat.

– Aby z projektu mogła skorzystać jak największa liczba osób, zostały wprowadzone ograniczenia co do ilości przejazdów dla osób indywidualnych. Będą to maksymalnie 4 przejazdy dla jednej osoby w miesiącu. Wyjątek stanowią zabiegi i rehabilitacje, które przeważnie trwają od 10 do 21 dni. Wtedy dana osoba może liczyć na transport w czasie całego okresu rehabilitacji – podkreśla Kornelia Pogoda z Fundacji Aktywni My.

Fundacja zapewnia również usługi osobom z niepełnosprawnościami poruszającym się na wózku lub potrzebującym podprowadzenia. Również opiekun osoby starszej bądź niepełnosprawnej może bezpłatnie skorzystać z przewozu, ale jego obecność należy wcześniej zgłosić.

Info i fot. [rudasl.pl](http://rudasl.pl), oprac. [rhr/](http://rhr/)

## Mobilność: owszem

Rozmawiała dr Halina Guzowska, fot. archiwum prywatne Tomasza Matuszewskiego

**W końcu października ub. r. odbyła się w Warszawie konferencja naukowo-szkoleniowa „Mobilność osób o szczególnych potrzebach”. Zorganizowały ją wspólnie: Wojskowa Akademia Techniczna, Instytut Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Transportu Samochodowego oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Konferencja była wynikiem realizowanego od 2020 roku przez WAT projektu pt. „Centrum wiedzy o dostępności do transportu i mobilności osób o szczególnych potrzebach” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza-Edukacja-Rozwój.**

W trakcie dwudniowych obrad przedstawiono kilkadziesiąt referatów, których tematyka koncentrowała się wokół dwóch głównych zagadnień: zwiększania mobilności i bezpieczeństwa osób z niepełnosprawnością w ruchu drogowym oraz doskonalenia pojazdów dla nich przeznaczonych.

Dla wielu osób z niepełnosprawnością, szczególnie ruchową, posiadanie własnego dostosowanego samochodu ułatwia a czasem wręcz warunkuje normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, podjęcie pracy zawodowej (innej niż zdalna), korzystanie z rehabilitacji leczniczej, dostęp do instytucji kultury itp. Dotyczy to osób mieszkających w dużych miastach, ale przede wszystkim mieszkańców mniejszych miejscowości, w których nawet ludzie sprawni zmagają się z narastającym zjawiskiem wykluczenia transportowego. Przywrócony niedawno program samochodowy PFRON umożliwia zakup samochodu osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Aby jednak poruszać się własnym samochodem trzeba najpierw uzyskać prawo jazdy. I tu zaczyna się problem – otóż osoby z niepełnosprawnością stanowią mniej niż 0,1 procent zdających egzamin we wszystkich ośrodkach nauki jazdy w kraju. I dzieje się to w XXI wieku, kiedy samochody z automatyczną skrzynią biegów są już powszechnie dostępne, a naukowcy i praktycy wielu specjalności pracują nad nowymi możliwościami profesjonalnego dostosowania pojazdów do różnych rodzajów niepełnosprawności.

**O to, czy i jak można zmienić tę sytuację zapytaliśmy Tomasza Matuszewskiego, zastępcę dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Warszawie. Co zrobić, by za kilka lat osoby z niepełnosprawnością stanowiły co najmniej 1 procent kursantów i zdających egzamin na prawo jazdy?**

– Aby to osiągnąć trzeba już dzisiaj zacząć pracować z kilkoma grupami osób, które najpierw przekażą informacje praktyczne, a potem będą w stanie przygotować osobę z niepełnosprawnością do samodzielnej jazdy. Problemem jest już sam brak informacji o możliwości rozpoczęcia kursu na prawo jazdy. Generalnie brakuje jej już w powiatowych centrach pomocy rodzinie. Owszem, osoba zainteresowana dowie się

## tak, ale...



w tej instytucji o możliwym dofinansowaniu, ale o tym, gdzie może skorzystać z kursu – już raczej nie.

Kolejną grupą są instruktorzy – w procesie ich przygotowania do prowadzenia zajęć nie ma tematu pracy z osobami z niepełnosprawnością. Trzeba by o to zadbać dołączając do programu szkolenia instruktorów moduł obejmujący tę tematykę. Chodzi o to, by każdy instruktor miał przynajmniej podstawową wiedzę w tym zakresie. Instruktorzy, którzy obecnie pracują z osobami z niepełnosprawnością mają intuicję i wrażliwość. I nawet jeśli nie o wszystkim wiedzą, to często, w czasie wolnym, sami uzupełniają wiedzę o tym, jak specyficzną sprawą jest przygotowanie do samodzielnej jazdy osoby z niepełnosprawnością. Przecież każda z tych osób, właśnie ze względu na rodzaj dysfunkcji, wymaga bardzo indywidualnego podejścia. Teraz jest dobry moment, by te elementy wprowadzić – konferencja „Mobilność osób o szczególnych potrzebach” zwróciła uwagę na wiele zagadnień, wśród nich także na kwestię przygotowania instruktorów nauki jazdy na organizowanych dla nich szkoleniach. I to zarówno w części psychologicznej, jak i technicznej. Nie mam zbyt wielu doświadczeń z nauczaniem osób z niepełnosprawnością, ale szkoliłem też takich kursantów. W trakcie pracy z nimi zorientowałem się np., że osoba z poważnym uszkodzeniem słuchu potrafi czuć i reagować na dźwięki silnika w zależności od sytuacji. Z kolei ucząc w latach 90. kursantów z dysfunkcją kończyn dolnych, dowiedziałem się np., że przekonanie o tym, iż tylko jedna noga jest przypisana wyłącznie do jednego pedału mijają się z prawdą.

**A co ułatwiłoby instruktorom i egzaminatorom pracę z kursantem jeśli chodzi o współpracę z lekarzami, którzy przecież o schorzeniu będącym przyczyną niepełnosprawności wiedzą najwięcej?**

– W ramach szkoleń dla lekarzy uprawnionych do badań kierowców bardzo wskazane byłoby szczegółowe zapoznanie ich z tzw. kodami ograniczenia. Pamiętajmy, że samo wystąpienie niepełnosprawności nie przekreśla szansy na zdobycie prawa jazdy. Natomiast lekarz, znając dysfunkcje fizyczne kandydata i możliwości ich kompensowania, powinien wymienić w zaświadczeniu kody ograniczenia, odnoszące się zarówno do osoby z niepełnosprawnością, jak i pojazdu, który w przyszłości będzie ona użytkowała. Te kody i subkody w przypadku przyszłego

kierowcy dotyczą np. niezbędnej korekcji wzroku i słuchu, oprotezowania kończyn, ograniczenia w użytkowaniu pojazdu, np. jazdy w godzinach dziennych. Osobne kody i subkody określają konieczne zmiany w pojeździe, np. zmodyfikowanie przekładni, układu hamulcowego i kierowniczego, systemu przyspieszenia, pulpitu sterowniczego a nawet lusterek wewnętrznych. Tych zmian jest bardzo wiele – są one wymienione w Dyrektywie 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie praw jazdy. Przyjmując tę dyrektywę, przejęliśmy kody, które lekarz, uwzględniając deficyty badanego, powinien zawrzeć w orzeczeniu. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że jest to duże wyzwanie, wymaga bowiem zapoznania lekarzy, którzy kwalifikują kandydatów na prawo jazdy, z możliwościami technicznymi dostosowania pojazdów.

Wpisanie odpowiedniego kodu wraz z subkodem ułatwi pracę przede wszystkim samemu instruktorowi, bo od niego ta nauka jazdy się zaczyna, dostarczy też wiedzy egzaminatorowi, w przypadku zaś kontroli drogowej – policjantowi. Brak kodów i subkodów będzie natomiast źródłem problemów, bo jeśli nawet instruktor i egzaminator sobie jakoś poradzą, to niestety policjant na drodze może zachować się bardzo restrykcyjnie. Nie będzie on bowiem wiedział, że osoba niepełnosprawna jeździ pod pewnym warunkiem, którego on nie zna, bo nie ma kodu.

I tu jeszcze jedna uwaga: w unijnej dyrektywie znalazł się zapis, że kody 100 i powyżej to kody krajowe, ważne jedynie w odniesieniu do ruchu na terytorium Państwa Członkowskiego, które wydało prawo jazdy. Stąd wpisany do polskich orzeczeń kod 107, bez uzupełnienia kodem i subkodem unijnym, może zostać w innym państwie zakwestionowany jako niewystarczający.

**Od wielu lat nie tylko uczy Pan kursantów, ale także przeprowadza egzaminy. Czy w przypadku osoby z niepełnosprawnością różni się on od zwykłego egzaminu, chociażby sposobem jej traktowania?**

– Na początku sam miałem do tych osób pobożno-miłosierny stosunek. Wydawało mi się bowiem właśnie, że wymagają specjalnego podejścia. Na szczęście na jednym z egzaminów kursant z niepełnosprawnością wyraźnie powiedział mi, że nie potrzebuje nadopiekuńczości, chce być traktowany jak każdy inny człowiek zdający egzamin na prawo jazdy.



Mamy już w Warszawie pewne doświadczenia w nauczaniu osób z niepełnosprawnością, ale wspomniana wcześniej konferencja uświadomiła mi, że podczas naszych corocznych warsztatów należy dążyć do pewnej profesjonalizacji pod kątem właśnie egzaminowania tych osób. Tym bardziej, że taki egzamin zawsze będzie się trochę różnił, choćby pod względem czasu, jeśli np. ktoś jest na wózku i trudniej jest mu przesiąść się do samochodu. Już niedługo, bo od 5 grudnia zostanie zwiększony czas egzaminu teoretycznego dla osób mających trudności w porozumiewaniu się.

**Zatrzymajmy się jeszcze na moment przy egzaminie na prawo jazdy – nie wszyscy wiedzą, że osoba z niepełnosprawnością może korzystać podczas niego z własnego samochodu.**

– Tak i to jest bardzo ważna informacja. Niestety bywa z tym różnie – dlatego zaapelowałem do marszałków województw, którzy mają nadzór nad ośrodkami egzaminacyjnymi, żeby o to zadbać. Drugi bardzo ważny element, na który należy zwrócić uwagę, to brak opłaty za egzamin praktyczny na prawo jazdy w przypadku osoby z niepełnosprawnością. Warto również wiedzieć, że istnieje ogólnopolska baza pojazdów przystosowanych, które mogą być wykorzystywane przez te osoby podczas egzaminów. Udostępniła ją Sieć Badawcza Łukasiewicz. Przepisy są, natomiast z korzystaniem z nich bywa bardzo różnie, co zamiast sprzyjać dostępności stwarza niepotrzebnie bariery.

**Powiedzmy na zakończenie jakimi kursantami są osoby z niepełnosprawnościami?**

– Z dotychczasowych naszych doświadczeń jednoznacznie wynika, że w tej grupie są o wiele wyższe wyniki zdawalności niż wśród sprawnych kursantów. I błąd robi ten, kto myśli, że to się bierze stąd, że egzaminatorzy przyrządzają oczy. Jest to nieprawda. Po prostu – te osoby są lepiej przygotowane, bo mają większą motywację. One chcą się nauczyć dobrze jeździć, bo wiedzą, że prawo jazdy jest dla nich rzeczywiście elementem szansy na inne życie, gwarantem mobilności. Życzylbym osobom sprawnym choćby połowy tej motywacji. Dziękuję za rozmowę. ■



## Edukacja dla równości – nowy poradnik dla nauczycieli i nauczycielek

Z inicjatywy Urzędu Miasta Krakowa powstała wyjątkowa publikacja adresowana do osób pracujących z młodzieżą i dziećmi w środowisku szkolnym (edukacja formalna) i poza nim (edukacja pozaformalna). Ten ważny poradnik składa się z dziewięciu rozdziałów poświęconych zagadnieniom wzbogacającej różnorodności, tak charakterystycznej dla współczesnego społeczeństwa.

Zespół autorów pod przewodnictwem Urszuli Majcher-Legawiec w przystępny i zorientowany praktycznie sposób przedstawia m.in. takie zagadnienia jak wielokulturowość w szkole, niepełnosprawność, neuroróżnorodność, orientacja seksualna i tożsamość płciowa, stereotypy, zdrowie psychiczne, rezylencja i sposoby jej budowania, mowa nienawiści i poczucie bezpieczeństwa, bullying, cyberbullying i przemoc w relacjach oraz dziecko i rodzina w systemie prawa.



– W pracy z dziećmi i młodzieżą potrzebujemy wiarygodnych źródeł i praktycznych wskazówek. Zakładamy, że w dobie nadmiaru informacji ta publikacja będzie swego rodzaju bezpieczną przystanią dla zmęczonych szukaniem wartościowych informacji i rozwiązań – mówi redaktorka publikacji.

– Kraków dla równości to dla naszego miasta nie tylko hasło, ale ważne zobowiązanie i realne działania na rzecz praw człowieka. Na polu budowania działań na rzecz równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji w Krakowie nie możemy pomijać kwestii tak kluczowej, jak edukacja! Naszym wspólnym celem jest budowanie lokalnej wspólnoty, mocnej siłą relacji opartych na wzajemnym szacunku i zrozumieniu – dodaje Nina Gabryś-Janowska, pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej, inicjatorka projektu.

Celem publikacji jest dostarczenie osobom pracującym z dziećmi i młodzieżą szerokiej informacji z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji, ale też zainspirowanie do odbycia ważnej podróży rozwojowej, do pogłębionej refleksji niezbędnej w pracy z dziećmi i młodzieżą w tak wrażliwych obszarach tematycznych.

Publikacji towarzyszy seria webinarów i warsztatów „Szkoła otwarta dla wszystkich” podczas których rozmawiamy m.in. o odporności psychicznej dzieci i młodzieży w sytuacji kryzysu, neuroróżnorodności i prawach człowieka. Wśród zaproszonych gości była Ewa Woydytło-Osiatyńska i dr hab. n. med. Maciej Pilecki.

Info: [krakow.pl](http://krakow.pl), oprac. [rhr/](http://rhr/), fot. materiały prasowe

## Przemek Kossakowski dla niepełnosprawnych.

Ewa Maj, fot. z profilu Przemka Kossakowskiego na FB

**Przemek Kossakowski to osoba, która potrafi z dnia na dzień wywrócić swoje życie do góry nogami. Jego najnowszy projekt, Arterytorium powstaje w gminie Wojsławice na Lubelszczyźnie, z dala od kamer i obiektywów fotoreporterów.**

Kiedy jego kariera robotnika budowlanego w Holandii stała się pod znakiem zapytania z powodu zawirowań na rynku nieruchomości, przypadkowe spotkanie zadecydowało, że został gwiazdą TTV jako prowadzący programy podróżnicze.

Poprowadził także program jako opiekun osób z niepełnosprawnościami w programie „Down the Road. Zespół w trasie” i został narzeczonym, a potem mężem jednej z najpopularniejszych i najbardziej lubianych celebrytek w Polsce. Nieoczekiwanie, u szczytu kariery postanowił rozwieść się z Martyną Wojciechowską i poprowadził z Barbarą Kurdej-Szatan średnio udany „Projekt Cupid”, nagrał żenujący filmik na sedesie, po czym wycofał się z show biznesu.

Jak się okazało, postanowił po raz kolejny zacząć wszystko od nowa i zaszył się w gminie Wojsławice w województwie lubelskim, gdzie kupił rozległą posiadłość i urządził tam Arterytorium, miejsce, gdzie osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi mogą wyrażać siebie za pomocą sztuki. Wrócił więc do wyuczonego zawodu magistra pedagogiki w kierunku wychowania artystycznego. Kossakowski w wywiadach lubi podkreślać, że z wykształcenia jest „panem od plastyki” i postanowił rozwijać się w tym kierunku, trzy dekady po ukończeniu studiów.

Przemek Kossakowski przekazał fanom za pośrednictwem Instagrama i Facebooka, że po 10 latach w telewizji, zawiesza karierę medialną. „Decyzję podjąłem z dwóch bardzo ważnych dla mnie powodów” – oznajmił na wstępie. „Po pierwsze, od dłuższego czasu pracuję nad projektem, który już wkrótce będzie

wymagał ode mnie pełnej uważności. Po drugie, myślę, że po dekadzie pracy w mediach, uczciwym będzie zastanowić się, czy nadal mam coś ciekawego do powiedzenia i czy w ogóle nadal chcę to robić” – zaznaczył.

„Nie wiem, jak długo to potrwa i czy w ogóle wrócę, a zatem, jeżeli to, co nazywam ‚zawieszeniem’, miałyby okazać się czymś więcej niż tylko przerwą, chciałbym podziękować tym, którzy przez ostatnią dekadę mnie wspierali” – podkreślił dziennikarz TTV.

„Ostatniego dnia zeszłego roku kupiłem dom i kawałek ziemi. Dom jest zdecydowanie zbyt duży jak na moje potrzeby, ale taki też był zamiar. Stoi na wzgórzu, w cichej, spokojnej okolicy. Miła odmiana po dekadzie zgiełku” – podkreślił „Już wkrótce w tym miejscu rozpocznie działalność, ‚Arterytorium’, bezpieczny dom dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Głównym celem tego miejsca będzie rozpowszechnianie działań artystycznych skoncentrowanych na relacjach terapeutycznych i rozwojowych” – zapowiedział Kossakowski. Arterytorium to przestrzeń, w której każdy dostanie możliwość opowiedzenia o sobie uniwersalnym językiem sztuki. Jest tworzone we współpracy ze specjalistami.

Arteterapia zakłada wykorzystanie różnych dziedzin sztuki w celach leczniczych – malarstwa, rysunku, rzeźby, garncarstwa, filmu, teatru, tańca, muzyki, w zależności od potrzeb i predyspozycji podopiecznych. Kossakowski stale poszerza wiedzę i angażuje się w pracę z osobami z niepełnosprawnością intelektualną nie tylko na potrzeby telewizyjnych projektów, ale z własnej woli i chęci. Co więcej, na początku lutego wyznał, że rozpoczyna

## Projekt „Supermocni”

edukację w tym kierunku. „Stwierdziłem, że pewnych rzeczy muszę się nauczyć. W wieku 50 lat wylądowałem na studiach. Na razie Kossakowski objeżdża Polskę z prelekcjami na temat swojego nowego przedsięwzięcia. Jak ujawnił na Instagramie, Arterytorium właśnie wzbogaciło się o pianino, подарowane przez Leszka Możdżera. Z połączenia dwóch fundacji: Arterytorium oraz Renovo, we współpracy ze Stowarzyszeniem Nowosądeckie Serducho, ale przede wszystkim ze spotkań osób, które chcą nieść pomoc ludziom w potrzebie, pojawiła się idea projektu mającego pomóc rodzicom osób z niepełnosprawnością intelektualną, którą nazwano SUPERMOCNI.

Każdy rodzic dziecka z niepełnosprawnością poruszyłby niebo i ziemię, a także wybrał się na koniec świata, aby tylko jego dziecko było szczęśliwe. Rodzice poświęcają się dla swoich dzieci czasami zapominając o swoich potrzebach. Rodzice wraz ze swoimi dziećmi będą mogli przyjeżdżać do miejsca, które da im możliwość rozwoju, wypoczynku i rehabilitacji. Do Arterytorium przynależy rozległa łąka, na której stoją dwa, stare drewniane domy z tradycyjnym umeblowaniem, stanowiącym niewielki skansen. Celem jest obecnie ich dostosowanie, aby mogły służyć osobom z niepełnosprawnościami oraz ich rodzinom.

Jeden z domów zostanie dostosowany do celów mieszkaniowych. Będzie on przeznaczony dla rodzin dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w celach wychowawczych. Rodzice i rodzeństwo sprawujący opiekę będą mieli możliwość zatrzymania się w nim, odpoczynku i regeneracji. Podczas pobytu w Arterytorium będą mieli możliwość odbycia konsultacji ze specjalistami oraz uzyskania wsparcia psychologicznego. Chodzi o stworzenie bezpiecznego miejsca dla rodzin osób z niepełnosprawnością, w którym będą mieli szansę na wzięcie „oddechu” – odpoczynku, regeneracji fizycznej oraz emocjonalnej.

Są zbierane fundusze, aby jak najszybciej rozpocząć działania. Będzie to robione systemem gospodarczym, ponieważ za każde pieniądze, które zostaną zaoszczędzone będą wyposażane pracownie artystyczne dla dzieci oraz dorosłych osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi.

Wszystko wskazuje na to, że już wiosną przyszłego roku będą gotowe tzw. domy

wychnieniowe, w których mogą wypocząć rodzice dzieci przebywających na turnusie terapeutycznym w Arterytorium Przemka Kossakowskiego.

W remoncie obiektów pomaga Fundacja Renovo – organizacja, której głównym celem jest zapewnienie potrzebującym godnych warunków bytowych. Renovo buduje i remontuje domy dla rodzin, które znajdują się w dramatycznej sytuacji materialnej i nie potrafią same wyjść z kryzysu.

Kiedy prace remontowe już się zaczęły, szybko okazało się, że w ich przeprowadzenie włączy się znacznie więcej „dobrych dusz”. Do wolontariuszy zaczęli zgłaszać się inni wykonawcy, którzy uznali, że projekt wart jest fachowego wsparcia.

– Każdego dnia mierzymy się z różnymi trudnościami. Jesteśmy wciąż zaskakiwani, jak to przy remontach bywa. Mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się wykończyć „pod klucz” jedną z chat, a następna będzie musiała poczekać do przyszłego roku. Mamy bardzo duże wsparcie różnych środowisk, wszyscy palą się do pracy, więc warto wierzyć, że się uda – powiedziała wolontariuszka.



W obiektach pojawi się wiele „smaczków”, np. meble ze starych desek. Wykonuje je firma z Biłgoraja. Remontów doglądają też codziennie budowlańcy z Nowego Sącza. Lista potrzeb wciąż się zmienia, więc warto zająć od czasu do czasu na profil „Supermocnych”, aby wiedzieć, co można dostarczyć do Wojsławic. Projekt można też wspierać poprzez zbiórkę założoną na stronie [zrzutka.pl](http://zrzutka.pl).



# Program „Aktywni+” – potrzeby

**Problemy demograficzne z jakimi borykamy się od lat wymagają od państwa prowadzenia intensywnej polityki senioralnej, która umożliwi osobom starszym pełny udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Zdaniem NIK, która skontrolowała dwie edycje Wieloletniego programu na rzecz Osób Starszych Aktywni+, w latach 2021- 2022 zbyt często w jego ramach dofinansowywano projekty dotyczące jednorazowych, krótkotrwałych działań, które nie zapewniały trwałej aktywizacji seniorów.**

W badanym okresie Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (MRiPS) przeznaczyło na realizację programu w sumie 80 mln zł, tymczasem organizacje pozarządowe ubiegały się o dofinansowanie projektów wartych ponad 400 mln zł. Ostatecznie resort przyznał środki na 630 z niemal 3300 złożonych ofert.

## Założenia programu Aktywni+

Ze względu na postępowanie cywilizacyjny i poprawę jakości życia, żyjemy coraz dłużej, co przy jednoczesnym spadku przyrostu naturalnego, sprawia, że odsetek ludzi starszych w społeczeństwie szybko rośnie. Prognozy demografów są jednoznaczne – czeka nas zasadnicza zmiana proporcji – liczba młodych, mających zastąpić osoby w wieku reprodukcyjnym i zdolnych do pracy będzie maleć, natomiast liczba osób starszych, wymagających wsparcia i opieki rośnie. Proces jest nieuchronny i w najbliższych kilkudziesięciu latach nieodwracalny, a Polska należy do krajów, w których ta zmiana będzie szczególnie drastyczna. Pod koniec 2021 r. na ponad 38 mln Polaków, ok. 9,8 mln stanowiły osoby w wieku 60 lat i więcej. To niemal 26 proc. i o 0,3 proc. więcej niż w 2020 r.

W 2021 r. wśród osób starszych najmłodsza grupa byli najmłodszy seniorzy, czyli osoby w wieku 60-64 lata, którzy stanowili 26,3 proc. populacji, a osoby w wieku 65-69 lat – 25,6 proc. Mniej liczną, ale w ostatnich latach stale rosnącą grupę stanowiły osoby w wieku 70-74 lata, z kolei 17 proc. osób starszych miało co najmniej 80 lat.

Pogarszająca się sytuacja demograficzna wymaga planowania i kształtowania polityki na rzecz aktywnego i zdrowego starzenia się. Potrzebne są m.in. programy polityki rodzinnej,

rozwój usług opiekuńczych czy promocja aktywności ruchowej seniorów.

W 2021 r. MRiPS uruchomiło Program „Aktywni+”, który ma być realizowany do 2025 r. z aktywnym udziałem organizacji pozarządowych. Środki na ten cel pochodzą z budżetu państwa i wynoszą 200 mln zł (po 40 mln zł rocznie).

Program opiera się na czterech priorytetach: I – Aktywność społeczna (czas wolny, wsparcie samodzielności, wolontariat senioralny, wsparcie na rynku pracy).

II – Partycypacja społeczna (samoorganizacja środowiska senioralnego, wpływa na lokalne działania).

III – Włączenie cyfrowe (kompetencje w zakresie posługiwania się nowymi technologiami, wdrażanie nowych technologii).

IV – Przygotowanie do starości (integracja międzypokoleniowa, kształtowanie pozytywnego wizerunku osób starszych, bezpieczeństwo).

Przyjęto, że każdemu z czterech priorytetów zostaną przyznane środki w wysokości 25 proc. rocznej dotacji, czyli po 9,5 mln zł. Minister odpowiedzialny za sprawy społeczne mógł jednak podjąć decyzję o przesunięciu środków między priorytetami, by dofinansować projekty o jak najwyższej jakości. Minister skorzystał z tego uprawnienia przesuwając do priorytetu I 38 proc. środków w 2021 r. i 58 proc. w 2022 r.

NIK skontrolowała MRiPS oraz 18 organizacji pozarządowych, przeprowadziła także ankietę wśród 540 uczestników projektów zorganizowanych w ramach programu „Aktywni+”. Kontrola pokazała, że Ministerstwo zasadniczo prawidłowo zorganizowało konkursy w ramach Programu, a realizatorzy dofinansowanych z budżetu państwa projektów na ogół przestrzegali zasad wykorzystania tych środków zgodnie ze złożoną ofertą i osiągnęli zakładane efekty.

## Ogromne zainteresowanie konkursami

W okresie objętym kontrolą NIK ogłoszono dwa konkursy na projekty. Wartość dotacji, o które można się było ubiegać wynosiła od 25 tys. zł do 250 tys. zł, a dofinansowaniu podlegały wyłącznie projekty jednoroczne.

Zdaniem NIK nadzór Ministerstwa nad oceną merytoryczną ofert był nierzetelny. Resort zaakceptował 13 z 33 skontrolowanych kart oceny merytorycznej, w których nie było zgodności między liczbą przyznanych punktów w ramach poszczególnych kryteriów i uzasadnieniami ekspertów, oraz w których oceny kryteriów strategicznych dokonywane

przez ekspertów znacznie się od siebie różniły (np. jeden z nich przyznawał ofercie pięć punktów, a drugi 0). W ocenie NIK skutkiem takich działań mogło być przyznanie dotacji projektom, które spełniały kryteria merytoryczne i strategiczne w mniejszym zakresie niż projekty, które zostały odrzucone.

W sytuacji, gdy organizacje pozarządowe przedstawiały zawyżone koszty swoich ofert, kwestionował je co najmniej jeden z ekspertów. To gwarantowało, zdaniem NIK, że ostatecznie dofinansowywano projekty, których budżet nie odbiegał od cen rynkowych. Wskazania ekspertów nie zawsze były jednak uwzględniane lub brano je pod uwagę tylko częściowo. Dotyczyło to trzech z 27 badanych ofert.

Minister mając wgląd do wszystkich złożonych ofert i wstępnych ocen ekspertów, niezależnie od liczby przyznanych przez nich punktów miał jeszcze prawo do tzw. oceny strategicznej projektów ze względu na prowadzoną politykę publiczną. W latach 2021-2022 na ocenę strategiczną przeznaczono po 10 proc. środków, czyli 3,8 mln zł rocznie. W ten sposób dotacje otrzymało 45 projektów z 317 dofinansowanych w 2021 r. oraz 57 z 313 w 2022. Minister zdecydował, bez uzasadnienia, o dofinansowaniu niektórych projektów wbrew niskim ocenom merytorycznym ekspertów, a nawet takich ofert, które ich zdaniem w ogóle nie powinny być realizowane (176 z 631).

Dodać należy, że dla oceny strategicznej nie sporządzano żadnych pisemnych uzasadnień merytorycznych.

W ocenie NIK dokonywanie takiej oceny powinno być prowadzone w sposób jawny, przejrzysty i transparentny. W przeciwnym razie działania te mogły powodować powstawanie mechanizmów korupcyjnych.

## Efekty programu „Aktywni+”

W 2021 r. zgłoszono 1658 ofert na kwotę ok. 211,4 mln zł, jednak Ministerstwo dofinansowało pięć razy mniej projektów. Mimo to, w kolejnym roku zrealizowano jeszcze mniej projektów – 313, choć zgłoszono 1639 ofert na kwotę ok. 231 mln zł.

MRiPS założyło, że w ciągu 5 lat, wsparcie w ramach programu otrzyma w sumie 1520 organizacji, które obejmą swoimi projektami 300 tys. osób starszych. W pierwszym roku z programu skorzystało 317 organizacji i ok. 38 tys. seniorów, w drugim 313 organizacji i ok. 44 tys. seniorów.

Ministerstwo ponadto opracowało dla każdego z priorytetów Programu wskaźniki w celu

# znacznie przewyższały rządową ofertę

wyodrębnienia, na podstawie ich analizy, działań lub obszarów, które wymagają większego wsparcia ze względu na małe zainteresowanie lub aktualną sytuację w zakresie priorytetowych działań wykonywanych w ramach bieżącej polityki społecznej wobec osób starszych.

Jednakże przyjęty sposób określenia wskaźników wskazanych w Programie jedynie w niewielkim stopniu umożliwiał porównanie nakładów i efektów między poszczególnymi ofertami, a tym samym wybór w konkursach najbardziej efektywnych projektów pod względem realizacji celów Programu. W opinii NIK pozostawienie wnioskodawcom swobody w ustalaniu rezultatów i brak standardów ich pomiaru, utrudniały ekspertom porównywanie nakładów i efektów. Wyjątkiem były jedynie wskaźniki odnoszące się do liczby zrealizowanych projektów i ich uczestników, które można było ocenić na podstawie danych zawartych w ofertach.

W związku z tym, dofinansowane mogły zostać projekty, które nie przyczyniały się do realizacji określonych w programie wskaźników lub przyczyniły się w bardzo ograniczonym zakresie. Tak było w przypadku projektów „Mądry senior nie tylko po szkody” realizowanego przez Polskie Radio Obywatelskie PL-CB Radio oraz „Seniorzy – seniorom” realizowanego przez Społeczną Krajową Sieć Ratunkową. Jak wynika z ankiet monitorujących realizację programu wypełnionych przez uczestników tych projektów, przyczyniły się one do osiągnięcia tylko jednego wskaźnika – dotyczącego liczby zrealizowanych inicjatyw z zakresu aktywności społecznej seniorów.

Zgodnie ze Sprawozdaniem z realizacji Programu – edycja 2021 wszystkie pięć wskaźników jakościowych dotyczących satysfakcji uczestników projektów zostało zrealizowanych na poziomie wyższym od zaplanowanego – od ok. 139 proc. do 188 proc. Z kolei w pierwszym roku realizacji programu wskaźnik: „Liczba osób starszych biorących udział w projektach, wymagających wsparcia w regularnym uczestnictwie w zajęciach” został zrealizowany na poziomie ok. 271 proc., zaś wskaźnik „Liczba przedsięwzięć informacyjnych, kształtujących pozytywny wizerunek starości i starzenia się” – na poziomie 478,5 proc. wartości docelowych określonych dla całego Programu, a więc zaplanowanych do realizacji w ciągu pięciu lat.

W ocenie NIK to oznacza, że wartości docelowe wskaźników nie zostały określone w sposób właściwy lub wartości faktycznie



osiągnięte w 2021 r. nie zostały prawidłowo wyznaczone, przez co wprowadza ono w błąd opinię publiczną i podważa wiarygodność prezentowanych danych.

Podczas kontroli, NIK przeprowadziła własne badania ankietowe wśród 540 uczestników projektów dofinansowanych w ramach programu Aktywni+. Wszyscy mieli powyżej 60 lat, 64 proc. stanowiły kobiety, a zdecydowana większość mieszkała w miastach (73 proc.).

Ankietowani oczekiwali, że udział w projektach pozwoli im m.in. na poszerzenie wiedzy i umiejętności, przebywanie wśród ludzi i na miłe spędzenie czasu.

Z uzyskanych informacji wynika, że oczekiwania, co do udziału w projekcie dla 64 proc. osób zostały spełnione całkowicie lub nawet powyżej oczekiwań, dla pozostałych spełnione w większości.

## Wnioski

*Do Ministra Rodziny i Polityki Społecznej o:*

- Dokonywanie oceny strategicznej i dysponowanie środkami uwolnionymi w sposób przejrzysty i transparentny w oparciu o mierzalne kryteria oceny.
- Powierzenie oceny dokonywanej przez trzeciego eksperta osobom wskazanym w Regulaminach Komisji konkursowych.
- Egzekwowanie od ekspertów dokonujących oceny merytorycznej zachowania spójności pomiędzy liczbą przyznanych punktów i jej uzasadnieniem.
- Podjęcie działań mających na celu uwzględnianie w ogłoszeniach o otwartym

konkursie ofert w ramach Programu informacji o wysokości dotacji przekazanych beneficjentom Programu.

– Nieprzekraczanie w zaktualizowanych ofertach kwot jednostkowych wskazanych przez ekspertów dokonujących oceny merytorycznej i ofertentów w ofertach złożonych w odpowiedzi na konkurs.

– Nałożenie na oferentów obowiązku deklarowania w ofertach, jaki poziom wskaźników określonych dla Programu zostanie osiągnięty dzięki realizacji ich projektu.

– Egzekwowanie od wszystkich zleceniobiorców składania ankiet monitorujących realizację Programu.

– Weryfikację wartości wskaźników dotyczących: liczby osób biorących udział w projektach, wymagających wsparcia w regularnym uczestnictwie w zajęciach, liczby przedsięwzięć informacyjnych, kształtujących pozytywny wizerunek starości i starzenia się osiągniętych w 2021 r.

## Organizacje pozarządowe

W przypadku projektów dofinansowanych ze środków publicznych, w których stwierdzono nieprawidłowości, niezbędne jest podjęcie działań ukierunkowanych na:

- Realizację projektów zgodnie z postanowieniami umów i Regulaminów dotyczących wydatkowania środków publicznych.
- Dokumentowanie czynności potwierdzających wydatkowanie środków zgodnie z wymogami Programu.

Info: **NIK**, oprac. **rhr/**, fot. freepik.com



# I żyli krótko i szczęśliwie

Od trzydziestu lat Warszawskie Hospicjum dla Dzieci robi wszystko, by niezależnie od tego, ile mały pacjent ma przed sobą dni, tygodni, miesięcy czy lat, czas ten był jak najlepszy. Bo najważniejsza jest jakość życia. W styczniu ruszyła kampania informacyjna Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci pod hasłem „Podaruj 1,5%, by mogli żyć na 100%”.

## Walka o dobre życie

Jak mówi lekarka Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci (a jednocześnie prezes zarządu prowadzącej je fundacji), Katarzyna Marczyk, praca zespołu hospicjum skupia się na tym, by życie pacjenta było jak najlepsze. – Czy to życie będzie długie, czy krótkie, tego nie wiemy. W tym względzie mamy do dyspozycji wyłącznie statystykę, ale gdy przechodzimy na poziom konkretnej osoby, statystyka na nic się zdaje. Nie jest naszą rolą wyrokowanie, czy pacjent będzie żył kilka dni czy lat. Naszym zadaniem jest zadbanie o jakość jego życia.

Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci (Fundacja WHD) opiekuje się nie tylko chorymi dziećmi, ale całymi rodzinami. W skali roku to ok. 50 – 60 rodzin mieszkających w Warszawie i w promieniu ok. 100 km od niej. – Pacjent otrzymuje głównie pomoc medyczną, a jeśli jego stan na to pozwala, także psychologiczną czy duchową – wyjaśnia doktor Marczyk. – Rodzinie oferujemy wsparcie psychologiczne, ale i socjalne. Pokrywamy wszystkie koszty opieki paliatywnej nad dzieckiem – leków, sprzętu medycznego, środków opatrunkowych i pielęgnacyjnych itp. A jeśli rodzina jest w trudnej sytuacji finansowej, pomagamy spłacić domowy budżet, przyznając specjalne zasiłki.

Pracownik socjalny Fundacji WHD pomaga też rodzicom pacjentów we wszystkich kwestiach związanych z ubieganiem się o przysługujące im świadczenia. – Pomagam wypełniać wnioski, towarzyszę podczas wizyt w urzędach, a czasem sama je odwiedzam w imieniu podopiecznych – tłumaczy Dorota Licau, pracownik socjalna fundacji. – Choroba dziecka to dla rodziny ogromny stres i obciążenie, w takiej sytuacji ludzie często czują się zagubieni, a niekiedy nawet nie wiedzą, że mają prawo do jakiegoś zasiłku czy innego świadczenia.

Prowadzone przez Fundację WHD hospicjum to hospicjum domowe. Doktor Marczyk podkreśla, że to niezwykle istotne, bo tylko pobyt w domu daje choremu dziecku i jego rodzinie szansę na w miarę normalne życie. – Nasze wizyty domowe i całodobowy dyżur sprawiają, że rodzice



naszych pacjentów mają poczucie bezpieczeństwa. Ktoś nieustannie czuwa i w każdej chwili jest gotów nieść im pomoc.

## Kto za to płaci

Wszystkie koszty opieki paliatywnej ponosi Fundacja WHD. Poza tak oczywistymi wydatkami jak zakup leków, sprzętu i urządzeń medycznych czy środków opatrunkowych, nie można zapominać o innych, o których rzadko się myśli – na przykład o kupowaniu paliwa do samochodów. – W hospicjum domowym samochód to takie samo narzędzie pracy jak koncentrator tlenu czy ssak – tłumaczy rzeczniczka hospicjum, Beata Biały. – Jeżdżąc na wizyty domowe, rocznie zespół hospicjum pokonuje ok. 450 tys. kilometrów! Głównymi źródłami finansowania działalności Fundacji WHD są darowizny oraz 1,5% podatku. – Wpływy z 1,5% podatku dochodowego stanowią ponad 40 proc. naszych przychodów – podkreśla Beata Biały. – Gdyby to źródło wyschło, nie byłibyśmy w stanie działać. Dlatego co roku, w okresie rozliczeń z fiskusem, staramy się dotrzeć do potencjalnych darczyńców z informacją o tym, co robimy, komu i jak pomagamy. W tym roku w przygotowaniu kampanii wsparła nas pro bono agencja Ancymony. Ich zespół doskonale rozumiał, na czym polega praca i zadanie hospicyjnego zespołu, i stworzył opowieść o naszych małych bohaterach, którzy mimo choroby mogą żyć szczęśliwie. Choć czasem krótko.

## Podaruj 1,5%, by mogli żyć na 100%

Jest tylko jedna szansa na to, by zdecydować, jak zostaną wykorzystane nasze podatki. To właśnie odpis 1,5% podatku dochodowego na wybraną organizację pożytku publicznego. Wystarczy do swojego PIT-u wpisać odpowiedni numer KRS.

Czas nieuleczalnie chorych dzieci biegnie bardzo szybko. Ich życie może być krótkie, ale może być dobre. Każde 1,5% przekazane Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci to wymierna pomoc. Trzeba tylko w formularzu PIT wpisać nr KRS 0000097123. Tylko tyle. Aż tyle.

Info: **Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci**, kreacja grafiki: Agencja Ancymony

## Uruchomiono platformę informacyjną „Choroby Rzadkie”

Już działa nowa strona internetowa o chorobach rzadkich. Zarówno pacjenci, jak i pracownicy ochrony zdrowia znajdą tam fachową wiedzę oraz pomocne wskazówki dotyczące chorób, diagnostyki i leczenia.

Platforma informacyjna „Choroby Rzadkie” powstała, aby ułatwić wszystkim zainteresowanym dostęp do wiarygodnego źródła informacji o tych schorzeniach. Jest to jeden z elementów realizacji Planu Dla Chorób Rzadkich.

– To kompleksowe źródło informacji przede wszystkim dla pacjentów i ich rodzin, ale również pracowników ochrony zdrowia i instytucji publicznych. Musimy budować świadomość społeczną w zakresie chorób rzadkich – powiedziała minister zdrowia Katarzyna Sójka. Wskazała też, że platformę tworzą eksperci, którzy zajmują się chorobami rzadkimi, we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Zastępca przewodniczącego Rady ds. Chorób Rzadkich prof. Anna Kostera-Pruszczyk poinformowała, że prace nad platformą trwają już od ponad roku. – Razem z Ministerstwem Zdrowia, Centrum e-Zdrowia i ekspertami z wielu ośrodków – zarówno tych, które już mają status krajowych ośrodków eksperckich chorób rzadkich, jak i tych, które powinny go oficjalnie uzyskać w nieodległej przyszłości – zrobimy wszystko, aby pacjenci, lekarze, fizjoterapeuci i inni profesjonalści, którzy zajmują się pacjentami, mieli dostęp do wartościowych treści na tej platformie – dodała.

Platforma ma być jednym wielkim repozytorium na temat chorób rzadkich – będzie na bieżąco uzupełniana o kolejne treści. Dążymy do tego, aby pacjenci i lekarze mogli łatwo i szybko znaleźć tam informacje, których potrzebują.

Odwiedź platformę informacyjną „Choroby Rzadkie”.

Info: **MZ**

# Czerwona linia życia



Kasia urodziła się z rzadką chorobą genetyczną – dysplazją diastroficzną. „Nie byłam na to gotowa, może gdybym wiedziała, byłoby mi łatwiej, może...” Kasia była bardzo wyczekiwany dzieckiem, ciąża przebiegała prawidłowo, badania wychodziły dobrze, więc skąd mogłam przypuszczać – zastanawia się pani Zdzisława.

„W październiku 2014 roku córeczka przyszła na świat, ale nikt nie chciał mi jej pokazać, więc zaczęłam rozpaczkać i panikować, czułam, że coś jest nie tak. Chciałam zasnąć i się nie obudzić. Nikt nie odpowiadał na moje pytania. Dopiero w 10. dobie genetyk postawił diagnozę: dysplazja diastroficzna (charakteryzująca się: skróceniem kończyn, łokciowym ustawieniem rąk z odstawianymi kciukami, przykurczami w stawach, obrzękiem chrząstek małżowin usznych). Zaburza ona rozwój chrząstki i kości, co powoduje zniekształcenia stawów, które utrudniają poruszanie się. Zrozumiałam, że moja córka jest niepełnosprawna i choruje na bardzo rzadką chorobę.”

Rodzic chorego dziecka staje się powoli ekspertem od danej choroby, szuka informacji w internecie, na grupach, rozmawia z innymi rodzicami, lekarzami, specjalistami. Czyta, pyta, szuka i jeszcze raz szuka...

„Córeczka przeszła dwie operacje i kilka zabiegów w naszym kraju, niestety nie przyniosły one znaczącej poprawy, ponieważ w Polsce nie ma szpitala specjalizującego się w leczeniu dysplazji diastroficznej” – opowiada mama Kasi. Po długich poszukiwaniach trafiły do niemieckiej Kliniki Ortopedycznej w Aschau, w której przeprowadzono 2 operacje nóg, kolejne trzy – prawego i lewego biodra oraz kręgosłupa Kasia przeszła w Schön Klinik Vogtareuth.

„Wszystkie te operacje zakończyły się sukcesem, dzięki nim córeczka mogła samodzielnie chodzić w ortezach. Niestety dość szybko okazało się, że nie jest to wystarczające... Przy tak rzadkiej chorobie, jaką ma Kasia trudno cokolwiek przewidzieć, a medycy nie chcieli eksperymentować. Byłam załamana, bo operacje w Niemczech kosztowały nas pół miliona złotych, a Kasia nadal groził wózek inwalidzki, coraz gorzej chodziła”.

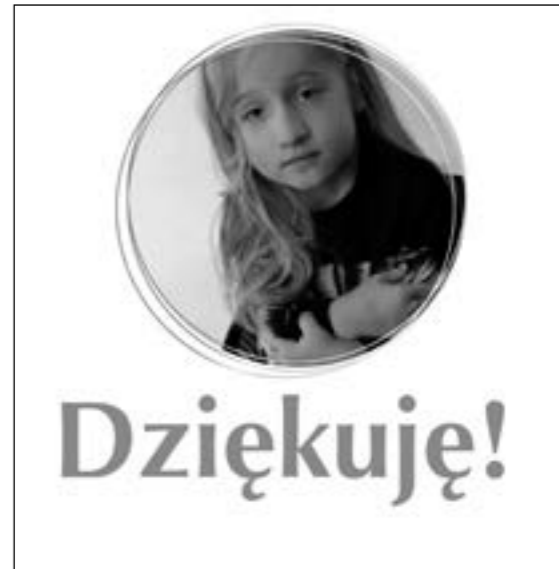
W końcu pani Zdzisława znalazła lekarza z USA, który operuje tak trudne przypadki w Paley European Institute w Warszawie. Zdecydowała się oddać Kasię w ręce dr. Davida Feldmana. „Tam córeczka przeszła niezwykle skomplikowane operacje obu kolan oraz stóp. Dzięki nim spełniło się jej największe marzenie – nie musi już chodzić w ortezach! Codziennie jest natomiast rehabilitowana, bez tego efekty operacji zostałyby zaprzeczające” – wyjaśnia mama Kasi.

„Od samego początku zdawaliśmy sobie sprawę, że w przyszłości Kasię będzie czekać operacja kręgosłupa.

Córka urodziła się z dodatkowym półkręgiem w części piersiowej, który powoduje postępującą skoliozę i niebezpiecznie zbliża się do rdzenia kręgowego. Oznacza to, że bez operacji nastąpi paraliż jej ciała. Dr Feldman, który się nią opiekuje nie może zoperować kręgosłupa w Paley European Institute w Polsce, bo nie ma tu odpowiedniego zaplecza do tak skomplikowanej interwencji chirurgicznej. Dr Feldman nie chce przesunąć operacji w czasie, bo skolioza postępuje szybko i za chwilę może być za późno. Operacja ma się odbyć latem 2024 r. Kwota do zebrania jest tak wielka, że nawet boję się ją napisać... To 150 000 USD, czyli ok. 646 000 zł!”

Ma zaledwie 9 lat i mimo rzadkiej choroby nie poddaje się, przeszła już 11 operacji, dzielnie walczy o swoje zdrowie. Zbierała środki na operację kręgosłupa sprzedając razem z mamą własnoręcznie przygotowane przetwory. Każdy weekend spędzały w różnych miejscach, starając się zebrać fundusze.

„Nawet kiedy jest bardzo trudno, nauczyła się jak podnosić mnie na duchu, sama też znalazła sposób na swój lęk, wymyśliła historię czerwonej linii. To wyjątkowa, nieprzerywalna linia, która łączy nasze serca. Linia mieni się pięknie brokatem. Pozwala jej przetrwać liczne momenty, gdy jest sama w gabinetach czy na salach operacyjnych. Wie, że nawet kiedy nie ma mnie w zasięgu wzroku i nie trzymam jej za rękę, to zawsze jesteśmy połączone niezwykłą więzią – czerwoną linią...”



Kasia marzyła o tym, aby zbiórka zakończyła się i mogła spędzać jak najwięcej czasu ze swoimi rodzicami, którzy dwoją się troją, żeby ją uratować. I wydarzył się prawdziwy cud! W pierwszy weekend grudnia ub. roku zebrano środki na operację kręgosłupa! Po jego zabezpieczeniu będzie mogła w końcu odetchnąć, nie myśleć o kolejnym bólu, szpitalu, unieruchomieniu, izolacji... Zacząć cieszyć się dzieciństwem, na jakie zasługuje!

Wszystko stało się możliwe dzięki wielkim sercom: Tomasza Zygmunta PE4All – wychowanie fizyczne dla każdego, Damiana Żurawskiego, Krzysztofa Stanowskiego, Marcina Gortata i Make life harder, Roberta Mazurka, oraz milionom indywidualnych serduszek! Cała kwota z siepomaga wpłynęła na konto. Dzięki temu Kasia i jej rodzice mogli odetchnąć i spokojnie spędzić święta. Nadwyżka pozostanie na dalsze leczenie, które jak wiemy, nie skończy się na operacji kręgosłupa.

„Moja córka jest wyjątkowa. Nie wstydzi się swojej inności, o swoich bliźnach mówi, że to tatauże, pokazujące ile w swoim życiu już przeszła. Nie mogą pozwolić na to, by moja córeczka została sparaliżowana, by się poddała! Chcę, by była niezależna, żyła pełnią życia. Zrobię wszystko, by jej piękna dusza znalazła miejsce w pełnym ograniczeń ciele i by to ciało służyło jej jak najdłużej i jak najlepiej!” – podsumowała Zdzisława, mama Kasi.

Oprac. **Ewa Maj**, fot. z profilu Kasi



# Arteterapia Droga Do Twórczej Integracji – warsztaty dobrych spotkań

**Malują, lepią z gliny, wycinają, kleją, wykrzykują swoje marzenia, tańczą, stają na scenie, śpiewają, piszą wiersze, uczą się siebie ... Mają 20, 50 i więcej lat, pracują w różnych zawodach, są sprawni i niepełnosprawni ale to bez znaczenia. Ważne, że przez chwilę są razem blisko. A wszystko to podczas wyjątkowych spotkań w ramach projektu „Arteterapia Droga Do Twórczej Integracji”. I wszystko im się udaje! Do swoich domów wracają odmienieni, a doświadczenie i dobro PODAJĄ DALEJ.**

Już 12 lat Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ w Koninie realizuje ten projekt z wielkim powodzeniem. Na długo jeszcze przed jego rozpoczęciem nie ma wolnych miejsc, bo warsztaty z bardzo różnorodnej tematyki (plastykoterapia, choreoterapia, skulpturoterapia, biblioterapia, teatroterapia, czy warsztaty rozwoju osobistego i wiele innych) prowadzone są przez najlepszych trenerów w Polsce w niepowtarzalnej atmosferze, pełnej akceptacji, dobra i przyjaźni.

Właśnie końca dobiegła tegoroczna edycja warsztatów Arteterapia Droga Do Twórczej Integracji, którą z sukcesem koordynowała Małgorzata Dębowska. Podczas tych spotkań przeszkolonych zostało 190 osób z różnych stron Polski, a wszystko było możliwe dzięki wsparciu PFRON.

## Warsztaty zmieniające życie

– To są naprawdę wyjątkowe spotkania, podczas których doskonalimy swój warsztat pracy, nabywamy nowych umiejętności, uczymy się właściwego podejścia do drugiego człowieka, który często bywa tak różny od nas, uczymy się pracy z drugim człowiekiem czyli uczymy się też siebie nawzajem, co jest niezmiernie ważne ponieważ praca z drugim człowiekiem wymaga ciągłego, twórczego doskonalenia. Świeżości. Nowości. W myśl: szczęśliwy terapeuta, to szczęśliwy podopieczny – mówi Małgorzata Dębowska.

W tym roku odbył się cykl 13 różnorodnych warsztatów. Wachlarz metod i technik z dziedziny arteterapii pozwolił wzbogacić warsztaty pracy terapeutów z różnych stron Polski. Jednym z nich były warsztaty teatralne, podczas których uczestnicy próbowali swoich sił na scenie. Uczyli się tańczyć, poznawali możliwości swojego ciała, nabywali większej śmiałości, stawali się bardziej otwarci i ufni.

Wyobraźmy sobie inne warsztaty, podczas których pachną kwiaty i zioła. Doznania sensoryczne, estetyczne i praca manualna to doskonale połączenie terapeutyczne. Pobudzenie wielu zmysłów jednocześnie, takich jak węch, smak, dotyk, takie doznania to warsztaty z hortiterapii EkoDeco oraz hortiterapia – terapia ogrodem, po prostu eksplozja zmysłów: węchu, smaku, wzroku i dotyku.

Albo jeszcze inne – plastykoterapia, kiedy to podczas rysowania każda kreska ma znaczenie, a podczas malowania każda kropka farby zwiastuje obraz, uczestnicy bawią się łączeniem barw, malują palcami albo samodzielnie tworzą kolory czy warsztaty lepienia z gliny.

Po tych warsztatach brakuje miejsca na parapetach okien Fundacji, żeby wyeksponować wszystkie rękodzieła, bo wszystkie są piękne, mniej lub bardziej dopracowane, ale na pewno niepowtarzalne.

Stereotypowo myślimy, że książkę się tylko albo aż czyta. A tymczasem uczestnicy warsztatów



z biblioterapii wiedzą, że książki dają wiele możliwości. Warsztaty z książkami uczą cierpliwości, akceptacji i szacunku do drugiego człowieka.

– Podczas tych warsztatów odkrywamy jaką moc mają książki. Możemy je sami tworzyć, od oprawy graficznej przez tekst aż do zorganizowania wieczoru autorskiego. Uczymy się interpretować książki i szanować naszą inność, bo każdy z nas ma prawo je interpretować po swojemu, tak jak czuje. W każdej przeczytanej książce możemy znaleźć kawałek siebie albo całkiem spory kawał naszej historii. Rozmawiamy o tym, uczymy się szacunku do innych ale i do siebie samych i pozwalamy nieść się naszym emocjom, nierazko z różnym powodem głęboko skrywanych. Uwielbiam książki i te warsztaty, one zmieniają nasze życie – zapewnia Anna, jedna z uczestniczek warsztatów.

We wszystkich warsztatach tematycznych ważne są techniki i narzędzia, jednak ważniejszy od efektu jest sam proces tworzenia, bo w taki właśnie sposób łączymy terapię ze sztuką.

A co z jednym z najtrudniejszych zadań z pracą nad rozwojem osobistym? Wtedy, kiedy trzeba zadbać o siebie, aby móc jak najlepiej pomagać innym, zdajemy

sobie sprawę, że praca z samym sobą jest bardzo trudna ale daje niesamowite efekty.

– Aby móc skutecznie troszczyć się o innych warto zadbać i o swój stan psychofizyczny. Dlatego organizujemy warsztaty z rozwoju osobistego, których głównym celem jest przekazanie wiedzy i podniesienie umiejętności radzenia sobie ze stresem, co jest bardzo ważne dla samopoczucia, zdrowia i przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu. Wiedza o mózgu, układzie nerwowym i odporności psychicznej oraz praktyczne ćwiczenia dają zawsze wychnienie i inspirację do codziennej regeneracji i wzmacniania siebie i innych. Zadbajmy o swój dobrostan, by dzięki temu być w lepszej formie i móc lepiej troszczyć się także o innych – dodaje Anna Rosiak Walczak.

## Podaj dalej

Każdego roku Fundacja PODAJ DALEJ szkoli około 200 osób z całej Polski. To nie lada przedsięwzięcie, w które zaangażowanych jest wiele osób. Warsztaty nie byłyby tak dobrze zorganizowane, a ludzie nie czuli by się tak wspaniale zaopiekowani, gdyby nie wolontariusze z Centrum Wolontariatu Fundacji PODAJ DALEJ, którzy zawsze bardzo chętnie pomagają w myśl: podaj dalej doświadczenie, które wyniosłeś, akceptację, nad którą się



dłużej zatrzymałeś, dobro, którym Cię otoczono i przyjaźń, którą Ci ofiarowano.

– Od ponad 20 lat budujemy świat, w którym osoby z różnymi niepełnosprawnościami nie czują się ciężarem, mają swoje pasje i je realizują, decydują o sobie i są szczęśliwe. Wśród wielu działań skierowanych bezpośrednio do osób niepełnosprawnych, dzielimy się także wiedzą z ich instruktorami, terapeutami i asystentami. Wraz z najlepszymi trenerami staramy się tworzyć niepowtarzalną przestrzeń do rozwoju i integracji poprzez arteterapię. Ci ludzie wracają potem do siebie i PODAJĄ DALEJ to wszystko, czego się nauczyli, by zmieniać

życie swoich niepełnosprawnych podopiecznych, by Ci mogli w pełni rozwinąć skrzydła – mówi w pełni rozwinięta skrzydła – mówi Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes Fundacji PODAJ DALEJ.

Warsztaty są współfinansowane z PFRON. Za wsparcie z całego serca dziękujemy!

Coś się kończy, coś się zaczyna! Już teraz Fundacja opracowuje przyszłoroczne warsztaty, które w odpowiedzi na potrzeby terapeutów będą mogły dalej stwarzać możliwość nabywania i „szlifowania” umiejętności w pracy z drugim człowiekiem.

**Małgorzata Dębowska,**  
fot. Fundacja PODAJ DALEJ

## Digitalizacja dziedzictwa UNESCO. Kalwaria Zebrzydowska dla każdego

Marcin Gazda, fot. Fundacja Pełni Kultury

Fundacja Pełni Kultury zaprezentowała efekty prac związanych z digitalizacją dziedzictwa kulturowego Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. To działania w ramach kolejnej odsłony projektu Multisensoryczne UNESCO. Został on rozpoczęty w 2017 r., kiedy objął Lipnicę Murowaną. Krakowska organizacja pozarządowa skanuje laserowo obiekty i bada ich akustykę. Pozyskane w ten sposób dane ułatwiają różnym osobom dostęp do zabytków. W planach jest kontynuacja tej inicjatywy.



26 października br. odbyła się konferencja „Multisensoryczne UNESCO. Digitalizacja dziedzictwa UNESCO w Polsce – podsumowanie trzech lat prac digitalizacyjnych w Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Fundację Pełni Kultury z Krakowa oraz Klasztor oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Debata miała miejsce w Sali Papieskiej w Domu Świętego Jana z Dukli w Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

– Najprawdopodobniej jesteś jedynym beneficjentem MKiDN w programie „Kultura cyfrowa”, który zajmuje się architekturą. Zazwyczaj podmioty składające wnioski, np. domy kultury, fundacje, muzea chcą digitalizować stare fotografie, rękopisy i muzealia. Z tego, co obserwuję, chyba nie ma drugiego projektu, który traktuje temat digitalizacji tak szeroko. Zajmujemy się pozyskiwaniem danych, promocją miejsc, warstwami wizualną

i dźwiękową, a także udostępnianiem dla OZn zabytkowej architektury i jej wyposażenia – powiedziała „NS” Anna Franik, przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

Digitalizację rozpoczęto w 2017 r. Wówczas skupiono się na materialnym i niematerialnym dziedzictwie Lipnicy Murowanej. W kolejnym roku postawiono na kościoły południowej Małopolski w piętnastą rocznicę wpisu na listę UNESCO. Działania objęły takie miejscowości jak Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów i Sękowa. W 2019 r. projekt dotyczył ośmiu drewnianych cerkwi w polskim regionie Karpat wpisanych na listę UNESCO. Znajdują się one w Brunarach Wyżnych, Chotyńcu, Kwiatoniu, Owczarach, Powroźniku, Radrużu, Smolniku i Turzańsku. Natomiast w kolejnym roku skupiono się na dziedzictwie kulturowym Krakowa wpisanym na listę UNESCO. Wybór padł na Bramę Floriańską oraz Barbakan. Z kolei w 2021 r. zostały rozpoczęte



## Digitalizacja dziedzictwa UNESCO. Kalwaria Zebrzydowska dla każdego



cały budynek z różnych perspektyw. Pod tym adresem zamieszczone są też wszystkie powstałe w projekcie audiodeskrypcje.

– Projekt związany z Kalwarią Zebrzydowską był zaplanowany na 3 lata, a w trakcie jego realizacji wymyślił audiodeskrypcję animacji. Wcześniej do takich materiałów była podłożona warstwa muzyczna. Teraz przekazujemy troszkę informacji m.in. o skaningu laserowym i warstwie wizualnej. Myślę, że to będzie nasz nowy standard – powiedziała Anna Franik.

Po konferencji odbyło się wydanie edukacyjne. Poprowadziła je Regina Mynarska, autorka audiodeskrypcji w ww. projekcie. Zainteresowane osoby wzięły udział w dostępnym zwiedzaniu Kaplicy Antoniego Padewskiego z audiodeskrypcją. Następnie poznały dotykowo różne elementy: tkaninę przy ołtarzu głównym, rzeźbione zdobienia ołtarza oraz drewniane ławy.

– Nawet jeśli dany temat jest trudny czy niszowy, to chcemy, żeby każda osoba mogła sama zdecydować, czy ją to interesuje. Ktoś zdecyduje się na czytanie audiodeskrypcji o zabytku, ktoś inny obejrzy animację. Będziemy starać się kontynuować ten projekt, bo wiemy, że warto zabezpieczać te najcenniejsze miejsca i udostępniać je, również osobom z niepełnosprawnościami – podsumowała przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

– Fragment nagrania lektorskiego w animacji dotyczący wnętrza Kościoła Grobu Matki Bożej jest połączony z badaniami akustycznymi. Podczas oglądania i słuchania animacji na YouTube można poczuć się jakbyśmy byli we wnętrzu tego zabytku – dodała przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

Wszystkie powstałe w projekcie audiodeskrypcje można przeczytać i posłuchać ich na stronie projektu [www.digitalunesco.pl](http://www.digitalunesco.pl) w zakładce Audiodeskrypcje.

Animacja – Kościoła Grobu Matki Bożej: <https://www.youtube.com/watch?v=ia3vEKKp1zc>

**Marcin Gazda,**  
fot. Fundacja Pełni Kultury

działania związane z Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

– Z naszych wieloletnich obserwacji wynikało, że bardzo dużo zabytków, również z listy UNESCO, nie jest dobrze zabezpieczonych. Przykładowo, nie wszystkie drewniane świątynie mają np. system przeciwpożarowy. Część takich obiektów zniknęła z powierzchni ziemi z powodu pożaru czy powodzi. Chcieliśmy więc zachować dane o zabytkach dla potomnych i promować te miejsca – zaznaczyła przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

### Laser i akustyka

Wśród tematów poruszonych w trakcie konferencji było skanowanie laserowe zabytków w Kalwarii Zebrzydowskiej. Podstawowym celem ww. czynności jest zebranie danych, które umożliwiają odtworzenie obiektu np. po

pożarze czy powodzi. Ponadto przydają się do prowadzenia innych prac, np. konserwatorskich czy renowacyjnych.

– Dane pozwalają zrekonstruować budynek jeden do jednego, z prawie centymetrową dokładnością. Niedawno firma, która prowadzi prace renowacyjne dla Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, poprosiła nas o dostęp do informacji ze skanowania laserowego. Z chęcią to uczyniliśmy, dzięki czemu ich działania trwały o miesiąc krócej i obniżyły znacznie koszty – podkreśliła Anna Franik.

Uczestnicy konferencji dowiedzieli się również o wykorzystaniu badań dźwiękowych do prezentacji digitalizowanego dziedzictwa. Dla Fundacji wykonuje je dr hab. inż. Paweł Małecki, prof. AGH. W ramach projektu sprawdzana jest akustyka wybra-

nego miejsca. Zwraca się uwagę na słyszalność albo odbiór muzyki we wskazanej przestrzeni. Takie dane przydały się m.in. do stworzenia animacji.

– Fragment nagrania lektorskiego w animacji dotyczący wnętrza Kościoła Grobu Matki Bożej jest połączony z badaniami akustycznymi. Podczas oglądania i słuchania animacji na YouTube można poczuć się jakbyśmy byli we wnętrzu tego zabytku – dodała przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

### Dziedzictwo bez barier

Krakowskiej organizacji pozarządowej zależy na promowaniu dostępności zabytków dla wielu różnych osób. Również tych, które nie są w stanie dotrzeć do danego miejsca. Na stronie internetowej Digital UNESCO (<https://digitalunesco.pl/>) mogą obejrzeć zdjęcia i animacje pokazujące

## Paraatleta Maciej Lepiato zwycięzcą 5. edycji Plebiscytu PKPar na Sportowca Roku



Laureaci wszystkich kategorii

4 grudnia 2023 r., podczas uroczystej Gali Finałowej poznaliśmy tegorocznych zwycięzców 5. edycji Plebiscytu Polskiego Komitetu Paralimpijskiego na Sportowca Roku #Guttman2023. Statuetka projektu Andrzeja Renesa powędrowała do Macieja Lepiaty – polskiego paraatlety, zawodnika GZSN START Gorzów, specjalizującego się w skoku wzwyż. W pozostałych kategoriach nagrodzeni zostali: Trener Roku – Andrzej Ochal, Organizacja Sportowa Roku – Gorzowski Związek Sportu Niepełnosprawnych START, Wydarzenie Sportowe Roku – Mistrzostwa Europy w szermierce na wózkach, Drużyna Roku – Kadra Polski w Goalball U19. Przyznano także 4 nagrody specjalne.

### 15 najwybitniejszych

Najpierw jednak uhonorowano pięciu trenerów oraz dziesięcioro zawodniczek i zawodników okolicznościowymi medalami z okazji jubileuszu 25-lecia Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Wśród wyróżnionych przez Zarząd PKPar trenerów 25-lecia znaleźli się:

- Marek Gniewkowski – wybitny trener szermierki na wózkach;
- Edward Dec – niezwykle doświadczony trener pływania;
- Zbigniew Lewkowicz – od ponad dekady jest trenerem głównym paralekkoatletycznej kadry Polski;
- Jakub Pieniążek – współpracuje z czołowymi polskimi kolarzami oraz zawodowymi grupami kolarskimi;
- Michał Dziubański – były reprezentant Polski w tenisie stołowym, po zakończonej karierze zawodniczej został trenerem, m.in. przez 8 lat prowadził seniorską reprezentację Polski kobiet.

Wśród uhonorowanych zawodniczek i zawodników znaleźli się:

- Natalia Partyka – od niemal 25 lat reprezentuje nasz kraj na arenie międzynarodowej w paratenisie stołowym;
- Dariusz Pender – najbardziej utytułowany polski szermierz na wózku w historii startów w igrzyskach paralimpijskich;
- Alicja Jeromin (wcześniej: Fiodorow) – paralekkoatletyka i sprinty zrobiły z niej gwiazdę polskiego sportu paralimpijskiego;
- Katarzyna Gustos (kibicom znana lepiej pod nazwiskiem Pawlik) – obok Joanny Mendak, najbardziej utytułowana paraplrywaczka ostatniego 25-lecia;
- Joanna Mendak – najbardziej utytułowana polska paraplrywaczka ostatniego 25-lecia, specjalistka od stylu motylkowego;
- Barbara Bieganowska-Zajac (przez lata startująca pod nazwiskiem Niewiedzial) – czterokrotna mistrzyni paralimpijska, specjalistka w biegach średniodystansowych;

- Patryk Chojnowski – najbardziej utytułowany polski paratenista stołowy w historii startów na igrzyskach paralimpijskich;
- Rafał Wilk – upór i determinacja doprowadziły go do trzech tytułów mistrza paralimpijskiego, czym zdecydowanie przewodzi w historii startów polskich parakolarzy na igrzyskach;
- Katarzyna Rogowiec – najbardziej utytułowana zawodniczka sportów zimowych w historii naszych startów na igrzyskach paralimpijskich;
- Maciej Lepiato – wielokrotny reprezentant Polski w paralekkoatletyce, wybitny specjalista oraz mistrz świata i paralimpijski w skoku wzwyż.

### Maciej Lepiato Sportowcem Roku 2023

Zwycięzcy tegorocznej edycji Plebiscytu Polskiego Komitetu Paralimpijskiego zostali wyłonieni w internetowym głosowaniu, które





# Paraatleta Maciej Lepiato zwycięzcą 5. edycji Plebiscytu PKPar na Sportowca Roku

trwało od 17 do 27 listopada. Spośród 24 nominowanych, wybranych przez Kapitułę Plebiscytu, najwięcej głosów otrzymał pochodzący z Poznania Maciej Lepiato. Statuetkę im. sir Ludwiga Guttmanna, potwierdzającą tytuł Sportowca Roku 2023, polski paraatleta odebrał podczas uroczystej Gali Finałowej w Warszawie.

Maciej Lepiato trenuje dyscyplinę lekkoatletyczną – skok wzwyż w GZSN START Gorzów – tegorocznym zwycięzcą w kategorii Organizacja Sportowa Roku. Na swoim koncie ma już m.in. złote medale z igrzysk paraolimpijskich w Rio i Londynie oraz brązowy medal przywieziony z Tokio. Od lipca bieżącego roku Lepiato tytułuje się jako Mistrz Świata w skoku wzwyż.

– Pierwsze, co mi się nasuwa na myśl, stojąc tutaj przed Państwem, to wspomnienia, jak kilka lat temu leżałem po ciężkiej kontuzji i nieudanej operacji, z zerwanym ścięgnem Achillesa w mojej jedynej zdrowej nodze. Nie spodziewałem się wtedy, że jeszcze takie wspaniałe momenty, jak ten, czekają mnie w przyszłości, w mojej przygodzie ze sportem. Chciałem podziękować Panu Prezesowi Łukaszowi Szelidze, za to, że wtedy zadzwonił do mnie i powiedział: „Ty musisz być zdrowy, musisz skakać, robimy to, lecimy!”. Prawie rok ciężkiej rehabilitacji i udało się wrócić, udało się zdobyć medal na igrzyskach. W tym roku udało mi się po raz piąty zostać mistrzem świata w skoku wzwyż – mówił Maciej Lepiato, dziękując za wyróżnienie.

W kategorii Sportowiec Roku na kolejnych miejscach doceniono także Natalię Partykę, Emilię Babską, Kingę Dróżdż, Barbarę Moskal, Różę Kozakowską, Witolda Skupienia, Patryka Chojnowskiego, Kamila Otowskiego oraz Marcina Czerwińskiego.

Uchonorowano także zwycięzców w pozostałych kategoriach. Za Trenera Roku uznano Andrzeja Ochala, pod którego czujnym okiem do zawodów przygotowuje się polska kadra w paratenisie stołowym. Wydarzeniem Sportowym Roku okrzyknięto natomiast Mistrzostwa Europy w Szermierce na Wózkach, a tytuł Drużyny Roku trafił do Mistrzów Świata U19 – Kadry Polski w Goalball. Nagroda Specjalna Interia Sport i tytuł Inspiracji Roku 2023 trafiły do Marcina Czerwińskiego, członka Kadry Polski U19 w Goalball i mistrza strzelców ostatnich Mistrzostw Świata, które odbywały się w Sao Paulo.



Zawodnicy i wyróżnieni medalami Sportowców 25-lecia



Piotr Szymala, trener-koordynator dziękuje w imieniu polskiej reprezentacji U-19 w goalbolla, która zdobyła Mistrzostwo Świata 2023

W tegorocznej edycji Plebiscytu przyznano także nagrody specjalne. Za Przyjaciela Sportu Paraliimpijskiego uznano Corrine Klajda, CEO Accord Group Polska. Nagroda Honorowa powędrowała z kolei do trenera polskich sztangistów Jerzego Myslakowskiego. Tytuł Mecenasa Sportu Paraliimpijskiego przyznano spółce LUX MED, a Guttmann dla Sportu Olimpijskiego trafił do Reprezentacji Polski w piłce siatkowej mężczyzn.

### Wyjątkowa edycja Plebiscytu

Plebiscyt Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego na Sportowca Roku od 5 lat wylania

najlepszych i najpopularniejszych sportowców paraliimpijskich. Ta okrągła rocznica nie jest jednak jedynym powodem, dla którego tegoroczna edycja jest wyjątkowa. W tym roku swój jubileusz obchodzi także Polski Komitet Paraliimpijski, który już od 25 lat reprezentuje polskich sportowców z niepełnosprawnościami na arenie krajowej i międzynarodowej oraz propaguje wartości sportu paraliimpijskiego takie jak odwaga, determinacja, inspiracja i równość.

– To niezwykle zaszczyt móc stać na czele Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego

Marcin Czerwiński – Inspiracja Roku 2023



Zbigniew Lewkowicz ze statuetką dla Startu Gorzów



Głos zabiera Raymond Blondel, prezes Europejskiego Komitetu Paraliimpijskiego



Corrine Klajda, Przyjaciela Sportu Paraliimpijskiego



Łukasz Szeliga ze statuetką za zasługi dla sportu paraliimpijskiego



w ćwierćwieczu jego funkcjonowania. Polski Komitet Paraliimpijski przez te lata stworzył potężny ślad w postaci wyników, medali, które możemy obserwować w liczbach. To plasuje nas na 9. miejscu w klasyfikacji generalnej medalowej wszechczasów. To oczywiście wielki sukces, który chcemy kontynuować. Myślę, że drugą rzeczą, którą udało się zrobić, oprócz tych wyników sportowych, jest to, że zmieniliśmy świadomość. 25 lat temu nikt za bardzo nie kojarzył, czym są igrzyska paraliimpijskie, a dzisiaj mówią o tym wydarzeniu nikt nie jest zaskoczony. To sukces wszystkich nas i naszych przyjaciół, którzy z nami współpracują. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim zawodnikom, zawodniczkom i trenerom, którzy tworzą te wyniki, kreują medale, dostarczają nam emocji sportowych. Bez tego nie moglibyśmy przeżywać tych pięknych chwil – powiedział prezes PKPar Łukasz Szeliga podczas Gali Finałowej.

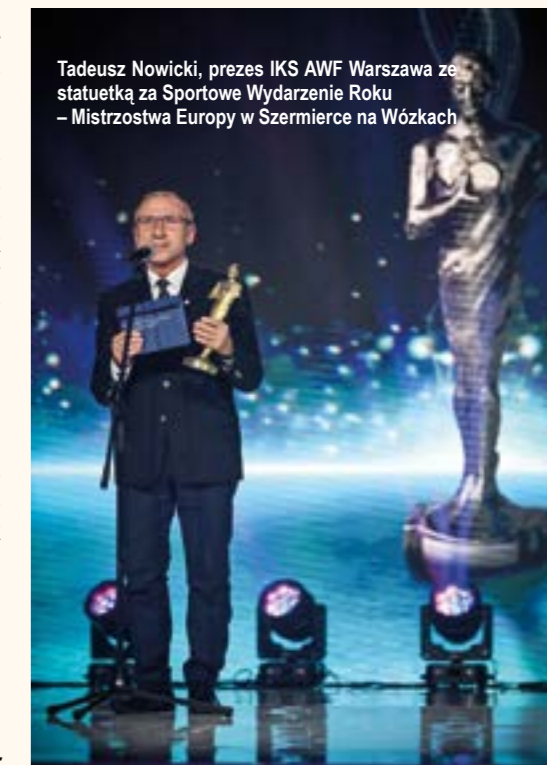
Wydarzenie jest współfinansowane ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Patronat honorowy nad Plebiscytem objął minister sportu i turystyki. Partnerem Głównym był Totalizator Sportowy, a Sponsorem Statuetki – Orlen. Patronat medialny objęły Polsat, Interia i Polskie Radio. Transmisję telewizyjną zapewnił Polsat Sport. W gronie ambasadorów znaleźli się Michał Pol – dziennikarz Kanalu Sportowego i attaché prasowy Polskiej Reprezentacji Paraliimpijskiej, uhonorowany rok temu Guttmannem specjalnym w kategorii „Przyjaciela Sportu Paraliimpijskiego”, Martyna Wojciechowska – dziennikarka, prezenterka telewizyjna, podróżniczka i ambasadorka polskich paraliimpijek, Robert Korzeniowski – były chodźca, ambasador polskich paraliimpijczyków oraz Artur Siódmiak – były piłkarz ręczny, ambasador zawodów Dis+Able European Summer Games Wągrowiec 2023.

### Historia Guttmannów

Plebiscyt Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego na Sportowca Roku ma na celu promocję sportu wśród osób z niepełnosprawnościami oraz przybliżenie społeczeństwu wiedzy na temat dyscyplin paraliimpijskich, sportu osób z niepełnosprawnościami i sukcesów polskich paraliimpijczyków na zawodach międzynarodowych. Ponadto PKPar, poprzez prezentowanie sylwetek sportowców z niepełnosprawnościami, chce przełamywać stereotypy oraz kształtować wśród społeczeństwa godne naśladowania postawy. Plebiscyt ma także zachęcać osoby fizyczne i prawne do podejmowania różnorodnych działań wspierających szeroko pojęty ruch sportu osób z niepełnosprawnościami.

Nazwa statuetki pochodzi od nazwiska niemieckiego lekarza neurologa Ludwiga Guttmanna, którego uważa się za inicjatora ruchu paraliimpijskiego.

Info i fot. PKPar



Tadeusz Nowicki, prezes IKS AWF Warszawa ze statuetką za Sportowe Wydarzenie Roku – Mistrzostwa Europy w Szermierce na Wózkach



Promenada w Protaras



To wyspa, na której według starożytnej legendy narodziła się Afrodyta, bogini miłości. Na Cyprze William Szekspir umieścił akcję „Otella”, a malownicze krajobrazy użyczyły plenerów wielu filmom. Wielokrotnie podbijana i najeżdżana, wyspa była pod panowaniem arabskim, weneckim, brytyjskim (do dziś obowiązuje tu ruch lewostronny), ale najsilniej swoje wpływy zaznaczyli Grecy i Turcy.

Do dziś nierozwiązany konflikt sprawił, że Cypr jest podzielony na część północną, nazywaną Turecką Republiką Cypru Północnego i południową, zamieszkałą przez prawosławnych Greków. I choć faktycznie wyspa leży w Azji, to politycznie i kulturowo należy do Europy i – podobnie jak Polska – od 2004 roku jest członkiem Unii Europejskiej. Śródziemnomorski klimat i ślady barwnej przeszłości uczyniły ten region atrakcyjnym kierunkiem dla turystów z całego świata.

#### Protaras, czyli niezwykle urok cypryjskiego południa

W ciągu ostatnich lat byłam kilka razy w Turcji, za każdym razem zachwycając się fascynującą kulturą i niezwykle życzliwością mieszkańców, odwiedziłam Grecję kontynentalną, odwiedziłam Rodos, Kos, Kretę. Dane mi było zetknąć się z miejscami, na których kształtowała się nasza cywilizacja. Podróż na Cypr, czyli do miejsca, które jest grecko-

turskim tygłem, była więc tylko kwestią czasu.

O przygotowanie oferty poprosiłam jedno z większych biur podróży wyspecjalizowane w wyjaz-



Salamina

## Moja wielka majówka na Cyprze

dach do tej części świata. Kilka dni czekałam na potwierdzenie dostępności pokoju przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej w wybranym hotelu i terminie. Lot z Katowic do Larnaki trwał ok. trzech godzin. Asystenci na lotniskach byli niezwykle pomocni. Ich fachowe wsparcie bardzo ułatwia podróżowanie osobom z różnymi ograniczeniami w poruszaniu się, a ja potrzebuję również pomocy w wejściu na pokład. Na miejscu czekał autokar, który miał nas zawieźć do hotelu. Transfer nieprzystosowanym, wysokim autobusem byłby dla mnie niemożliwy, gdyby nie pomoc silnych i życzliwych współwycieczkowiczów (dziękuję Rodacy!).

Protaras okazało się niewielką, ale urokliwą i gwarą miejscowością z piękną, drewnianą promenadą ciągnącą się wzdłuż piaszczystej plaży, dostępnej również dla osób z niepełnosprawnością (zjazdy, podesty prowadzące bezpośrednio do morza). Żłoty piasek, turkusowe morze i błękit nieba malowały o każdej porze dnia niezwykle obraz. Do tego wymarzona

pogoda (temperatura na początku maja ok. 22-25 stopni), czyli doskonale warunki do delektowania się wypoczynkiem w tym miejscu.

Nie sposób nie wspomnieć o sklepach w Protaras. To prawdziwy raj dla zakupoholików. W licznych butikach, sklepikach jest wiele (podobnie jak w innych tego typu miejscach) kiczowatych pamiątek, ale znajdziemy tu również piękne artykuły rękodzielnicze, wyroby skórzane, misternie koronki, ceramikę o ciekawym wzornictwie. Nie mogę nie wspomnieć o smakołykach; na Cyprze kupimy słodkie lokum (znane w dawnej Polsce jako rachatlukum) i baklawę, pikantny ser halloumi, świetnej jakości oliwę z oliwek, etc.

Niedaleko Protaras znajduje się Park Narodowy Cape Greco, który oferuje możliwość odkrywania morskich jaskiń, skalnych urwisk. Jest tam również szlak do jazdy konnej i szlak rowerowy, które wiją się malowniczo przez lasy jałowcowe wzdłuż morskich klifów.



Opuszczone domy w dzielnicy Warosia, Famagusta



Ruiny pałacu weneckiego w Famaguście



Plaża w Protaras



Autorka przed meczetem Lali Mustafy Paszy (dawna katedra św. Mikołaja) w Famaguście

#### Famagusta – miasto duchów, murów i świątyni

Famagusta to jedno z najbardziej fascynujących miejsc na Cyprze. I choć oddalona od Protaras tylko o 20 km, to wyjazd do tego miasta jest już wycieczką zagraniczną, gdyż leży ono w tureckiej części wyspy. Wiąże się z to z koniecznością przekroczenia przejścia granicznego i okazania dokumentu tożsamości (wystarczy dowód osobisty). Chris, kierowca taksówki, którą pojechaliliśmy do Famagusty, z dumą opowiadał o pięknie Cypru, ale i o niedogodnościach wynikających z podzielenia tak niewielkiej wyspy – o opłatach związanych z przekraczaniem granicy, roamingu, odmiennej walucie, etc. Twierdził, że ludzie się dogadują, współpracują, ale polityka nie pozwala im funkcjonować normalnie. Po drodze pokazał nam również koszary, w których stacjonują pokojowe siły ONZ (ostrzegł, by nie robić zdjęć), których celem jest nadzorowanie linii zawieszenia ognia, utrzymanie strefy buforowej oraz prowadzenie działań humanitarnych.

Następnie dotarliśmy do „miasta duchów”, czyli do dzielnicy Warosia, która jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku była modnym, gwarnym kurortem turystycznym. W wyniku grecko-tureckiego konfliktu duża część mieszkańców musiała opuścić swoje domostwa, zostawiając w nich często dorobek życia, mając nadzieję, że w niedługim czasie będzie można powrócić. Warosia nadal pozostaje miastem-widmem, niezamieszkałe domy niszczej. Ani dawni mieszkańcy, ani turyści nie mają tu wstępu.

Następnie udaliśmy się do zaściankowej części Famagusty, co zapowiadały mijane po drodze imponujące mury obronne z czasów panującej tu w XIV wieku Republiki Weneckiej. Początki miasta sięgają III wieku p.n.e. Potem miasto było wielokrotnie podbijane i zdobywane. Było schronieniem krzyżowców, znaczącym portem konkurującym nawet z Konstantynopolem, celem ataków imperium osmańskiego. W XIX wieku cały Cypr został kolonią brytyjską i znaczenie gospodarcze miasta znów

zaczęło rosnąć. Mury mają 3500 m długości, średnio 15 m wysokości i 8 m grubości. Jest pięć bram wjazdowych i 14 okrągłych bastionów. Najstojniejszą częścią fortyfikacji jest Zamek Otella. Cytadela zawdzięcza swoją nazwę Brytyjczykom, którzy po skolonizowaniu wyspy uznali, że to właśnie na jej terenie William Szekspir umieścił akcję swojego dramatu (pierwowzorem głównej postaci był wenecki wicegubernator Cristoforo Moro). Tuż obok znajduje się Brama Morska, której strzegą marmurowe lwy św. Marka.

W centrum miasta znajduje się kościół św. Mikołaja. Obecnie świątynia pełni funkcję meczetu, którego patronem jest Lala Mustafa Pasza – dowódca wojsk, które odbiły miasto z rąk Weneckan. Po mieście można dość swobodnie poruszać się na wózku. Jest tu kilka uroczych kafejek, parę sklepików. Płacić można – jak to u Turków – dowolną walutą.

#### Salamina – ruiny miasta z burzliwą historią w tle

Przy okazji pobytu w Famaguście warto pojechać również

do pobliskiej Salaminy. To tylko kilkanaście kilometrów. Znajduje się tu rozległe stanowisko archeologiczne i wiele pozostałości po starożytnym mieście, które, biorąc pod uwagę burzliwą historię, zachowały się w zaskakująco dobrym stanie. Najstarsze znaleziska pochodzą z XII wieku p.n.e. Salamina była kiedyś najważniejszym i największym miastem Cypru. Okazałe kolumny na agorze są już widoczne z daleka. Pośród ruin nie jest łatwo poruszać się na wózku, ale, na szczęście, najważniejsze zabytki znajdują się blisko wejścia, a są wśród nich m.in. ruiny świątyni Zeusa, pozostałości łaźni, amfiteatru oraz wczesnochrześcijańskich bazylik. Pod Salaminą doszło do znaczącego starcia zbrojnego, które miało miejsce w roku 450 p.n.e. i było ostatnią bitwą drugiej wojny grecko-perskiej. Według mitologii miasto zostało założone przez bohatera spod Troi – Teukrosa i rzeczywiście czuje się tu ducha opisywanego przez Homera w „Iliadzie” i „Odysei”.

Lilla Latus,  
fot. archiwum autorki



Worek medali mistrzostw świata i Europy, zorganizowane w Polsce ważne wydarzenia sportowe, promocja aktywności fizycznej osób z niepełnosprawnościami, a już niedługo... igrzyska w Paryżu. Oto paralimpijskie podsumowanie 2023 roku.

## Paryż na horyzoncie, czyli paralimpijskie podsumowanie 2023 roku

### Medal za medalem

Powiedzieć, że rok 2023 obfitował w sportowe sukcesy na arenie międzynarodowej, to nic nie powiedzieć.

Zaczął się już w styczniu, gdy podczas Mistrzostw Świata w Paranarciarstwie Alpejskim w hiszpańskim Espo Michał Golaś z przewodnikiem Kacprem Walasem wywalczyli brąz w kombinacji, a na odbywających się w szwedzkim Östersund Mistrzostwach Świata Witold Skupień zdobył złoto w biegu na 18 km techniką klasyczną oraz srebro na dystansie 10 km stylem dowolnym.

Grad medali był z kolei efektem startu naszej reprezentacji w Mistrzostwach Świata w Parasnowboardzie, które w marcu miały miejsce w La Molinie w Hiszpanii Monika Kotzian i Natalia Siuba-Jarosz przywoziły łącznie pięć krążków, w tym dwa złote.

Aż 14 medali zdobyli reprezentanci Polski podczas X Mistrzostw Świata w Paralekkoatletyce, które w lipcu odbywały się w Paryżu. Pięć złotych krążków, sześć srebrnych i trzy brązowe dało ostatecznie wysokie, 10. miejsce w klasyfikacji medalowej zawodów. Dodatkowo Renata Śliwińska wynikiem 9,21 m ustanowiła nowy rekord świata w pchnięciu kulą (klasa F40). Polscy sportowcy zdobyli też podczas tych mistrzostw 17 miejsc kwalifikacyjnych na igrzyska, które w 2024 r. także odbędą się w Paryżu.

Nie próżnowali też pływacy. Siedem medali, w tym dwa złote, a także trzy kwalifikacje paralimpijskie przywieźli z XI Mistrzostw Świata w Parapływanii, które na przełomie lipca i sierpnia odbywały się w Manchesterze. Dwukrotnie mistrzem świata został Kamil Otowski, a trzy razy miejsce na podium zajął Jacek Czech.

### Podium za podium

To oczywiście nie wszystko. W lipcu w czeskim Pilźnie Milena Olszewska została wicemistrzynią świata w paralucznictwie, zdobywając jednocześnie kwalifikację do igrzysk w Paryżu. Z kolei w sierpniu srebro Mistrzostw Świata w kolarstwie szosowym



Dis+Able European Summer Games

wywalczyły w Glasgow Otylia Marczuk z pilotką Ewą Bańkowską. Parakolarzki zajęły drugie miejsce w wyścigu ze startu wspólnego. Marzena Zięba na Mistrzostwach Świata w podnoszeniu ciężarów, które pod koniec sierpnia odbywały się w Dubaju, wywalczyła w swojej kategorii wagowej brązowy medal, a także złoto w kategorii Total – za sumę podniesionych kilogramów w trzech próbach.

Niezwykły występ zanotowali reprezentanci Polski podczas wrześniowych Parastrzeleckich Mistrzostw Świata w Limie. Każdy z naszych zawodników przywiózł ze stolicy Peru medal! Aż dwa razy na podium meldowała się Emilia Babska. Wyczyn naszych sportowców jest tym cenniejszy, że w zawodach brało udział aż 256 zawodników z ponad 50 państw. Po mistrzostwach nasza reprezentacja miała już łącznie cztery przepustki na igrzyska w Paryżu. W Rio były dwie kwalifikacje, w Tokio – trzy, jest więc progres.

Także we wrześniu Jolanta Majka i Michał Gadowski, parawioślarze startujący w konkurencji dwójek mieszanych, przywieźli brązowy medal z Mistrzostw Świata, które miały miejsce w stolicy Serbii, Belgradzie. Już wcześniej, wchodząc do finału, nasza para zapewniła sobie kwalifikację paralimpijską.

W październiku sześć medali przywieźli z kolei reprezentanci Polski z Mistrzostw Świata w Siermierce na Wózkach, które odbywały się we włoskim Terni. Złoto wywalczyła Kinga Dróżdź w szabli (kat. A), ogółem natomiast z ośmiu potencjalnych szans medalowych spełniło się aż sześć.

### Nasi w czołówkach tabel

To tylko część zdobytych medalowych reprezentantów Polski w najważniejszych zawodach międzynarodowych. Do tego dodać należy triumfy i medale



Kinga Dróżdź

w zawodach Pucharu Świata czy Pucharu Europy. Nasi zawodnicy wielokrotnie zajmowali też miejsca na podium mistrzostw Europy.

Choćby w lipcu, gdy w portugalskim Montemor-o-Velho parakajakarskim wicemistrzem Europy został Mateusz Surwiło, a brąz zdobyła Justyna Regucka.

Prawdziwy worek medali przywieźli nasi zawodnicy z Multidyscyplinarnych Mistrzostw Europy, które w sierpniu rozgrywane były w holenderskim Rotterdamie. Różne stopnie podium zajmowali reprezentanci Polski w boccii, parastrzelectwie sportowym, paralucznictwie, parakolarstwie, parabadmintonie oraz parataekwondo.

Kolejny worek dorzucili paratenisiści stołowi, którzy we wrześniu wystartowali w mistrzostwach Europy w Sheffield w Wielkiej Brytanii. Nasi zawodnicy zdominowali rywalizację i z dziesięcioma złotymi, dwoma srebrnymi i czterema brązowymi krążkami zajęli niekwestionowane pierwsze miejsce w tabeli medalowej.

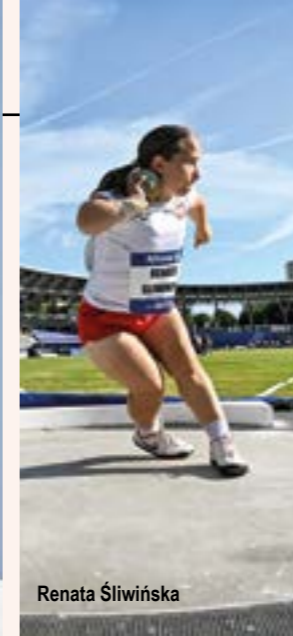
Zachwycali nie tylko seniorzy. Nie można nie wspomnieć o wspaniałym osiągnięciu polskich goalballistów, którzy w lipcu w brazylijskim Sao Paulo zdobyli mistrzostwo świata juniorów (U19). Lider kadry, Marcin Czerwiński, jeden z najbardziej utalentowanych młodych zawodników goalballa na świecie, z 74 bramkami został królem strzelców mistrzostw

### Setki gości zagranicznych

2023 to także rok organizacji w Polsce zawodów rangi międzynarodowej. W lipcu w Warszawie odbyła się XXII już edycja zawodów Pucharu Świata w Siermierce na Wózkach „Szabla Kilińskiego”. W organizowanych przez



Witold Skupień



Renata Śliwińska



Mistrzostwa Świata U-19 w goalball

Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa zawodniczek i zawodników z 32 krajów. Reprezentanci Polski wywalczyli jeden srebrny medal i trzy brązowe.

Z kolei w sierpniu w Poznaniu odbyły się zawody z serii World Boccia Challenger. Organizowane były przez Polski Związek Boccii wraz ze Światową Federacją Sportową Boccii (BISFed), zaliczane do światowego rankingu WorldBoccia. Udział w wydarzeniu wzięło ok. 350 osób, w tym ponad 100 zawodników z 30 krajów z czterech kontynentów (m.in. z Chin, Singapuru, Hongkongu, Kanady i USA). Nasi reprezentanci zdobyli pięć medali, w tym jeden złoty.

Niezwykłe wydarzenie PKPar zorganizował w czerwcu w Wągrowcu. To multidyscyplinarne zawody Dis+Able European Summer Games 2023, współfinansowane ze środków programu Unii Europejskiej Erasmus+, w których wzięło udział niemal pół tysiąca osób z 12 państw. Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali w dziesięciu letnich dyscyplinach: boccii, siatkówce na siedząco, goalballu, pływaniu, tenisie stołowym, kręglach, kolarstwie ręcznym, łucznictwie, wyścigach smoczyczych łodzi oraz żeglarstwie. To jednak nie same wyniki sportowe były najważniejsze. Sport i wspólna zabawa udowodniły, że nie ma granic, a niepełnosprawność, wiek czy płeć nie są powodem do wykluczenia. To był tydzień święta sportu, który na długo zapisze się w pamięci osób w nim uczestniczących.

### Ze sportem do ludzi

Działalność PKPar to także promocja sportu osób z niepełnosprawnościami. W 2023 roku Komitet na różne sposoby starał się popularyzować aktywność fizyczną i zdrowy styl życia. Dla najmłodszych przeznaczone były zajęcia z cyklu „WF z paralimpijczykiem”, organizowane dzięki wsparciu PKN Orlen. Przedszkola i szkoły odwiedzili m.in. paraluczniczka Milena Olszewska, paraszermierze Grzegorz Plut i Adrian Castro, parastrzelec Szymon Sowiński, parakajakarz Jakub Tokarz, parabadmintonista Bartłomiej Mróz czy reprezentanci Polski w goalballu do lat 19 – tegoroczni mistrzowie świata.

W maju każdy mógł spróbować swoich sił na strzelnicy parabiathlonowej, w parabadmintonie, siatkówce na siedząco, szermierce na wózkach i kolarstwie ręcznym w strefie PKPar na 24. Pikniku Olimpijskim w warszawskim parku Kępa Potocka. W tym samym parku w październiku odbyła się trzecia edycja Orlen Paralympic Run, w której udział wzięło około pół tysiąca osób – kobiet i mężczyzn, dzieci i dorosłych, pełnosprawnych i z niepełnosprawnościami – a wszystkie wolne miejsca rozeszły się w ciągu... niespełna dwóch dni.

W lipcu, przy okazji 51. Paralekkoatletycznych Mistrzostw Polski w Szczecinie, odbył się pierwszy Piknik Paralimpijski z Orlen. To wyjątkowe wydarzenie było doskonałą okazją do promocji wartości, które niesie ze sobą sport – zdrowego ducha rywalizacji, samodyscypliny, dążenia do doskonałości, a także zdrowego stylu życia. We wrześniu można było za to spróbować sił w sportach paralimpijskich na błoniach PGE Narodowego, podczas Narodowego Dnia Sportu. Przez cały rok, w ramach projektów „Bądź AKTYWNY! 2023”, odbywały się zajęcia sekcji sportowych, a program „Sport dla Wszystkich! 2023” pozwolił zorganizować warsztaty sportowo-aktywizujące.

Warto podkreślić, że dzięki wsparciu Fundacji UNAWEZA wraz z Corinne Klajdą, inicjatorką projektu #CorinneRunsForGood, w 2023 r.

12 paralimpijek z Polski i Ukrainy mogło liczyć na stypendia, dzięki którym łatwiej było im przygotowywać się do przyszłorocznych igrzysk.

Koniec roku to tradycyjnie już czas Plebiscytu PKPar na Sportowca Roku #Guttmann2023, który ma na celu wyłonienie najlepszego i najpopularniejszego sportowca 2023 roku. Zwycięcą 5. edycji został Maciej Lepiato. Dwukrotny mistrz paralimpijski i pięciokrotny mistrz świata w skoku wzwyż odebrał 4 grudnia statuetkę. Tego dnia, podczas Gali Finałowej Plebiscytu, wręczono łącznie 20 nagród i wyróżnień. Okolicznościowymi medalami z okazji jubileuszu 25-lecia Polskiego Komitetu Paralimpijskiego uhonorowano także pięciu trenerów oraz dziesięć zawodniczek i zawodników.

### Cel: Paryż

Kto otrzyma statuetkę #Guttmanna2024? Zdecydują o tym najprawdopodobniej wyniki Igrzysk Paralimpijskich, które od 28 sierpnia do 8 września 2024 r. odbędą się w Paryżu. Wśród 4400 sportowców będą oczywiście także nasi reprezentanci. Dzięki wynikom z mijającego roku część z nich jest już pewna wyjazdu. Oby Kapituła 6. edycji Plebiscytu miała kłopoty bogactwa.

Info: **PKPar**, oprac. **rhr/**, fot. Bartłomiej Zborowski, Taba Benedicto / CBDV, Adrian Stykowski



Orlen Paralympic Run 2023



# PZU Futbol Plus znów bije rekord – wyjątkowy turniej piłkarski w Warszawie

**PZU Futbol Plus podsumowuje wyjątkowy rok na największym turnieju w historii projektu. Mnóstwo meczów i goli, rywalizacja fair play, spotkanie z „Turbokozakiem”, sztuczki iluzjonisty oraz animacje gier i zabaw – to wszystko towarzyszyło turniejowi, którego gospodarzem była warszawska Akademia Futbolowa Banda.**

Kumulacja pozytywnych piłkarskich emocji oraz atrakcji towarzyszących miała miejsce 2-3 grudnia w Hali Piłkarskiej, w Warszawie na Bemowie. Wydarzenia boiskowe komentował Bartosz „Turbokozak” Ignacik, który jest ambasadorem projektu PZU Futbol Plus.

– W tym roku bijemy kolejny rekord. W turnieju uczestniczy trzynastka akademii z całej Polski. Na ośmiu boiskach swoje mecze rozgrywa ponad dwustu sześćdziesięciu zawodników z różnymi niepełnosprawnościami – mówi Łukasz Kacprzak, trener Futbolowej Bandy.

Specyfiką turniejów rozgrywanych w ramach projektu PZU Futbol Plus jest to, że zawodnicy łączą się w drużyny z uwzględnieniem poziomu ich sprawności, dzięki czemu współzawodnictwo jest wyrównane i każdy może czuć się swobodnie oraz bezpiecznie podczas meczów.

– Drużyny występują w czterech kategoriach: F+0, F+1, F+2 i F+3, w których uwzględniamy wiek zawodników, poziom sprawności i siłę strzału. Wielkości boisk i bramek dostosowane są tak, aby rywalizacja była równa. Jednocześnie pada dużo goli, co cieszy wszystkich zawodników – dodał Michał Zieliński, koordynator projektu PZU Futbol Plus.

W turniejach uczestniczą drużyny z całej Polski, które przez cały rok regularnie trenują w swoich klubach i są zrzeszone w projekcie PZU Futbol Plus. Projekt dąży do tego, aby we wszystkich województwach powstawało coraz więcej drużyn piłki nożnej dla dzieci i młodzieży z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Wyjątkowość turniejów organizowanych przez projekt PZU Futbol Plus polega na tym, że wszyscy uczestnicy wygrywają. Drużyny otrzymują puchary, a każdy zawodnik medal i pamiątkę. W tym roku dodatkowo zawodnicy, którzy przyjechali do Warszawy, odwiedzili stadion Legii oraz uczestniczyli w lekcjach zorganizowanych przez Muzeum Narodowe.

– Bardzo lubię przyjeżdżać na te turnieje. Lubię uczestniczyć w meczach, gdzie jest mnóstwo

goli, wspaniała atmosfera. Lubię patrzeć na uśmiechnięte budzie dzieciaków, którym piłka nożna sprawia dużo frajdy. Widzę w tym projekcie ten duży plus, bo to ten projekt to jest coś więcej niż tylko piłka nożna – przekazał ambasador projektu Bartosz Ignacik, dziennikarz Canal Plus.

Do Warszawy przyjechali zawodnicy z dwunastu akademii z całej Polski: Akademia GOKiS Kały Wrocławskie, TMN Drużyna Marzeń Gdańsk, Gryf Toruń, Wisła „Sprytnie Zbóje” Czarny Dunajec, Mini Lwy Białystok, Klimontowianka Klimontów, Dynamit Elk, Akademia Royal Bydgoszcz, Strefa Futbolu Olsztyn oraz Akademia Fun Football, która ma swoje drużyny w Zamościu i Biłgoraju. Obecni byli również przedstawiciele klubów Ekstraklasy i I ligi – Radomiak Futbol Plus oraz Wisła Płock. Całość dopełniali zawodnicy Futbolowej Bandy z Warszawy.

– To jest nasz pierwszy wyjazd na turniej. Dzieciaki wspaniale się bawią. Rodzice są zadowoleni z tego, że ich dzieci mogą regularnie trenować piłkę nożną. Dziś nam towarzyszą i dopingują naszą drużynę. Atmosfera jest wspaniała – fajnie, że jest strefa animacji, a iluzjonista robi ciekawe sztuczki – mówi Przemysław Goc, trener Gryfa Toruń.

– Podsumowujemy rok rekordowym turniejem i patrzymy w przyszłość. Właśnie ruszyła kampania społeczna. W minionym roku przybyło ponad dwadzieścia drużyn piłkarskich, w których trenują dzieciaki z różnymi niepełnosprawnościami. Wiem, że może ich być o wiele więcej – mam nadzieję, że dzięki kampanii informacja o naszym projekcie dotrze do jeszcze większej liczby klubów, trenerów, rodziców i do nowych zawodników. Zapraszamy nowe drużyny do PZU Futbol Plus – podsumowuje Michał Zieliński.

Nowe kluby i akademie mogą dowiedzieć się o projekcie i przystąpić do niego poprzez nową stronę internetową [www.futbolplus.org](http://www.futbolplus.org).

pr/, fot. Marcin Szymczyk



# Showdown nie tylko dla mistrzów. Liga w kolejnym mieście

Marcin Gazda, fot. profil Polska Liga Showdown Nie Tylko Dla Mistrzów

Pietruszyńska. Na drugiej pozycji została sklasyfikowana Paulina Krupa, a na trzeciej – Katarzyna Stenka.

– Nasz występ, jak na tego rocznych debiutantów w lidze, można uznać za udany. Nie okupowaliśmy końcowych lokat. Najlepszym wynikiem dla nas było szóste miejsce, które padło moim łupem. Organizacyjnie też mamy powody do zadowolenia – zaznaczył Piotr Nieszczyński.

Jak stwierdził Łukasz Skapski, to był świetny turniej, uczestnikom podobała się m.in. oprawa zawodów. Przestrzenie do rozgrywek były idealne, ze świetną akustyką. Prezes Łuczniczki poważnie rozważa pomysł zorganizowania Mistrzostw Polski w Krakowie.

## Final z bałem

W tym sezonie w ramach ww. cyklu pozostał do rozegrania jeden turniej. Odbędzie się on 8-12 lutego w Świdniku, gdzie powalczą drużyny. Przy czym po raz

pierwszy w tych rozgrywkach nastąpi losowanie zawodników do poszczególnych ekip. W efekcie w jednym zespole będą mogli zagrać osoby, które na co dzień reprezentują różne kluby. To jeszcze mocniej pogłębi integrację wśród showdownistów.

– Nasza liga jest takim laboratorium do tworzenia nowych rozwiązań. Możemy wprowadzać bez problemu różne pomysły. To właśnie w trakcie tych rozgrywek zostały opracowane, wszystkie standardy, na których pracuje całe środowisko showdownowe w Polsce – podkreślił prezes Łuczniczki.

W Świdniku odbędzie się też gala podsumowująca sezon. Podczas niej zostaną uhonorowani zwycięzcy rozgrywek indywidualnych oraz drużynowych. Dodatkowo przewidziany jest Karnawałowy bal showdownistów.



**W Krakowie po raz pierwszy odbył się turniej z showdown. To efekt zaangażowania Stowarzyszenia Świstak, które od roku rozwija tę dyscyplinę sportu w stolicy Małopolski. Nie jest wykluczone, że właśnie w tym mieście zostaną zorganizowane Mistrzostwa Polski.**

11-15 stycznia w Krakowie odbył się turniej w ramach cyklu „Showdown Nie Tylko Dla Mistrzów – Polska Liga Showdown”. To inicjatywa skierowana do osób niewidomych i niedowidzących. One rozgrywają mecze na specjalnym stole z bandami. Gracze korzystają z drewnianych raketek, którymi odbijają piłkę z dzwoneczkiem.

– Nasz projekt jest współfinansowany ze środków PFRON, co umożliwiło przeprowadzenie rozgrywek, które skupiają wyjątkową grupę osób. One są bardzo otwarte i życzliwe, po meczach gratulują sobie, nie ma takiej zawiści – powiedział „NS” Łukasz Skapski, prezes Klubu Sportowego Niewidomych Łuczniczka Bydgoszcz, który organizuje Ligę.

Piątę, a zarazem przedostatnie, zawody w sezonie 2023/2024 odbyły się w hotelu ibis Kraków Centrum. Przystąpiło do tego Stowarzyszenie na Rzecz Wsparcia Osób Zagrożonych Wykluczeniem Społecznym Świstak. Ta organizacja pozarządowa od początku 2023 r. rozwija showdown w Krakowie. Chętni mogą trenować w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych.

– Pod koniec 2022 r. przygotowaliśmy camp sportowy dla osób niewidomych i słabowidzących. Zaprosiliśmy na niego medalistę MŚ Adriana Słoninę, aby zaprezentował showdown. Wtedy zaraził nas tą dyscypliną, a wkrótce po tym zaczęliśmy trenować i startować w zawodach – podkreślił Piotr Nieszczyński, prezes Stowarzyszenia Świstak.

Najpierw do hali przy al. Focha trafił wypożyczony stół z Przemysła. Z czasem zakupiono taki używany sprzęt od zespołu z Lublina. Natomiast niedawno Stowarzyszenie Cross, które koordynuje showdown w Polsce, nabyło 6 nowych stołów. Jeden z nich postanowiło przekazać do Krakowa.

## Świetny debiut

Impreza w stolicy Małopolski stanowiła finał rozgrywek indywidualnych. Do rywalizacji przystąpiła liczna grupa miejscowych zawodników. Ponadto zagraли reprezentanci klubów z Olsztyna, Bydgoszczy, Słupska i Warszawy. Nie zabrakło showdownistów z Lublina, Przemysła, Chorzowa, Wałbrzycha oraz Wrocławia. W stawce mężczyzn najlepszy okazał się Krzysztof Sobilo. Kolejne miejsca zajęli Przemysław Knaż oraz Szymon Budzyński. Wśród kobiet wygrała Katarzyna





## Edukacyjna impreza świąteczna dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną

Sobotę 9 grudnia członkowie i podopieczni Stowarzyszenia „Bardziej Kochani” spędzili w fantastycznej rodzinnej atmosferze, podczas edukacyjnej imprezy świątecznej, którą zorganizowaliśmy dla małych dzieci z zespołem Downa i ich rodziców.

Wydarzenie odbyło się w Teatrze Lalka w Warszawie, gdzie obejrzelśmy przedstawienie pt. „Tymoteusz Rycmimci”. Przedstawienie wzbogacały warsztaty edukacyjne dotyczące pracy teatru i savoir-vivre'u obowiązującego w teatrze. Było to dla nas niezwykle ciekawe doświadczenie.

Po spektaklu wszystkie dzieci otrzymały prezenty z rąk prawdziwego Świętego Mikołaja! Dary rzeczowe to zasługa Poczty Polskiej, której z całego serca dziękujemy za wyjątkową hojność!

Imprezę współfinansowało m. st. Warszawa.

Info i fot. **Stowarzyszenie „Bardziej Kochani”**



## Bał na całego!



**Ba**karnawałowy Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w MDK Giszowiec Koło Katowice-Giszowiec jest tradycją od lat. 24 stycznia bawili się całe popołudnie, do godziny 20.

Zabawa była fenomenalna! Było mnóstwo uciech i zabaw, loteria, tańce i wiele innych – uśmiechy na twarzach mówią wszystko. Wzięli w nim udział wszyscy członkowie Stowarzyszenia, czyli dzieci, młodzież i dorośli z niepełnosprawnościami, ich rodziny oraz pracownicy placówek PSONI: OREW Katowice-Giszowiec, Placówka 25+ i WTZ Giszowiec, a także sympatycy i przyjaciele.

W tegorocznym balu uczestniczyło około 200 osób. Było mnóstwo atrakcji: zabawy i animacje przygotowane przez organizatorki – panie Patrycję i Anitę, fotobudka, loteria z atrakcyjnymi nagrodami, poczęstunek, tańce oraz upominki dla każdego członka Stowarzyszenia.

Bał jest świetną okazją do integracji, wyjścia z domu, zapewnienia podopiecznym dobrej zabawy w bezpiecznej i ciepłej atmosferze. Rodziny mają okazję porozmawiać, wymienić się doświadczeniami i spędzić razem czas.

em/  
fot. Tomasz Witczak, Weronika Urbańska